tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 14

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN
DZIAŁDOWO

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 14** (2413) **7 KWIETNIA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł W TYM 5% VAT

500 lat Mazowsza w Koronie

„Niepokorna dzielnica" bogaty region



Wywiad z **Adamem Struzikiem**, Marszałkiem Województwa Mazowieckiego.

Czytaj na str. 3

Szwajcarskie miliony dla Ciechanowa



Ponad 50 mln zł z programu polsko-szwajcarskiego trafi do Ciechanowa. Osiem zabytkowych budynków odzyska blask, a seniorzy i potrzebujący dostaną realne wsparcie – od „złotej rączki" po psychologa. Zobacz szczegóły wielkiego projektu.

Czytaj na str. 9

Wyższa pensja starosty na marcowej sesji

Najbardziej konkretną decyzją marcowej sesji Rady Powiatu Ciechanowskiego była podwyżka wynagrodzenia starosty o nieco ponad 600 zł brutto. Tego samego dnia ślubowanie złożyła również nowa radna Hanna Beata Długołęcka.

Czytaj na str. 21

PANS rośnie w siłę



Państwowa Akademia Nauk Stosowanych w Ciechanowie rozbuduje bazę dydaktyczną przy ul. Wojska Polskiego. Z budżetu państwa uczelnia otrzyma na ten cel ponad 9,6 mln zł.

Czytaj na str. 9

Płońszczanka ratowała życie w piekle Etiopii

Operacje bez prądu, ofiary wojny, głód i dramatyczna walka o pacjentów. Płońska pielęgniarka **Ewa Lewandowska** wróciła z kolejnej misji medycznej i opowiada, jak naprawdę wygląda pomoc tam, gdzie medycyna walczy o życie w skrajnych warunkach.

Czytaj na str. 11

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

14
ISSN 0239-6807
9 770239 680038

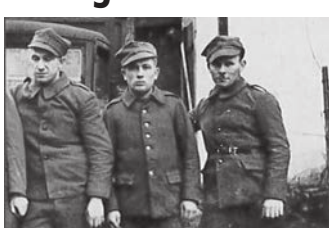
Naiwność bez granic

Oszustwa „na wnuczka", „na policjanta", internetowe przekręty i uzdrowiciel ze szczurem. Niby wszystko to już znamy. Niby tyle razy słyszeliśmy, jak działają naciągacze. A jednak wciąż ktoś wpuszcza obcych do mieszkania, ktoś daje się omamić, ktoś przelewa pieniądze i dopiero potem mówi z goryczą: dałem się nabrać. Gdzie kończy się ludzka łatwowierność — i czy w ogóle ma jakiś kres?



Czytaj na str. 10, 20

Niezwykłe wojenne losy żołnierza spod Nowego Miasta



Większość bohaterów wojny 1939 roku pozostała dziś tylko nazwiskiem i krótką wzmianką: „brał udział w kampanii wrześniowej". **Feliks Olszewski** zostawił po sobie coś więcej — przejmujące wspomnienia z frontu, niewoli, ucieczek i dalszej walki o wolną Polskę. To opowieść o człowieku, który przeszedł przez piekło i... ocalał.

Czytaj na str. 6-7

Nie chodzi tylko o wędkarstwo

Czy PZW rzeczywiście „pociąga za wszystkie sznurki"? Jak wygląda ochrona łowisk przed kłusownikami, jakie ryby trafiają do naszych wód i co dziś najbardziej zagraża Wkrze, Łydyni i Sonie? O problemach, o których na co dzień mało się mówi, ale które dotyczą całego



regionu, rozmawiamy z **Adamem Gierejem**, dyrektorem ciechanowskiego okręgu PZW.

Czytaj na str. 8

Wierzymy w zabobony bardziej, niż chcemy przyznać



Czarny kot, stłuczone lustro, piątek trzynastego, znaki od losu. Niby to tylko przesądy, a jednak wielu z nas wciąż im ulega. Sprawdzamy, skąd bierze się ta wiara i czy naprawdę wpływa na nasze życie.

Czytaj na str. 4

Za człowieczeństwo zapłacili śmiercią

To jedna z tych historii, które nie pozwalają przejść obojętnie. Podczas spotkania w Płońsku przypomniano losy Stanisławy Trzcińskiej, Stefana Trzcińskiego, Ignacego Ambroziaka



i Władysława Muchowskiego – Polaków zamordowanych przez Niemców za ratowanie Żydów.

Czytaj na str. 22

eprasa.pl 70611fdf9b

Kobieta doznała poważnych obrażeń

We wtorkowe popołudnie, 31 marca w rejonie miejscowości Popielżyn-Zawady w gminie Joniec, doszło do wypadku drogowego. Pasażerkę, w ciężkim stanie, zabrano śmigłowcem do szpitala. Kierujący autem mężczyzna oddalił się z miejsca zdarzenia.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierujący autem wyjeżdżając z drogi gruntowej na drogę asfaltową stracił panowanie nad pojazdem. Samochód zjechał z drogi i uderzył w drzewa. W wyniku zdarzenia poważnie ranna została pasażerka pojazdu – informuje rzecznik prasowy płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Kobieta, w stanie ciężkim, została przetransportowana śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala.

Jak relacjonowali świadkowie, mężczyzna kierujący samochodem po wypadku oddalił się z miejsca zdarzenia. Policjanci szybko ustalili jego możliwe miejsce pobytu.

- Podejrzewany o spowodowanie wypadku 44-latek został odnaleziony w jednym z pobliskich domów. Mężczyzna leżał w łóżku i miał obrażenia ciała – dodaje rzecznik.

Mężczyzna został przewieziony karetką do szpitala, gdzie pobrano od niego krew do badań.

Policja wyjaśnia okoliczności wypadku.

KO



Cztery niewybuchy od początku roku

Wraz z nadejściem wiosny wiele osób rozpoczyna prace ziemne, co sprawia, że niebezpieczne pamiątki po II Wojnie Światowej nadal odnajdywane są podczas spacerów w lesie, prac rolnych lub remontów domów czy dróg.

Makowscy policjanci zwracają uwagę, aby samodzielnie nie próbować przenosić tego typu znalezisk, nie dotykać i jak najszybciej powiadomić policję.

Od początku tego roku makowscy policjanci podjęli już kilkanaście interwencji dotyczących znalezienia niewybuchu na terenie powiatu makowskiego. W ostatnich dniach makowscy policjanci podjęli 4 takie interwencje na terenie gmin Szelków i Młynarze. Wszystkie były potwierdzone.

- Przypominamy i ostrzegamy, że znaleziska pochodzące z czasów wojennych nadal mogą być niebezpieczne! Pod żadnym pozorem nie wolno ich dotykać, odkopywać czy też przenosić. W takich wypadkach należy zawiadomić policję. Trzeba pamiętać, że materiał wybuchowy stosowany w technice wojskowej, w praktyce jest całkowicie odporny na działanie wszelkiego rodzaju warunków atmosferycznych i niezależnie od daty produkcji zachowuje swe właściwości wybuchowe – ostrzega policja.

RK

Tym razem oszuści się nie obłowili

69-letnia mieszkanka gminy Raciąż myśląc, że pomaga swojej siostrzenicy, spakowała oszczędności do reklamówki i wyszła przed dom. Na szczęście nie straciła pieniędzy, bo pod jej dom przyjechali prawdziwi policjanci.

We wtorek, 24 marca, na telefon stacjonarny 69-letniej mieszkanki gminy Raciąż zadzwoniła kobieta. Głos był wyraźny, jednak rozmówczyni brzmiała na zdenerwowaną. Bez przedstawienia się zaczęła opowiadać, że potrąciła kobietę na przejściu dla pieszych. Według jej relacji ona sama doznała lekkich obrażeń, a poszkodowana w znacznie poważniejszym stanie trafiła do szpitala. Dzwoniąca twierdziła też, że do zdarzenia doszło tego samego dnia i że została zatrzymana, przebywa w areszcie i potrzebuje pomocy.

- 69-latka nie była pewna, z kim rozmawia. Jednak w pierwszej chwili pomyślała, że może to być jej siostrzenica, co spowodowało, że się zdenerwowała. Po kilku zdaniach jej rozmówczyni powiedziała, że przekaże telefon „pani komendant". Do rozmowy włączyła się druga osoba, również kobieta, która przedstawiła się jako komendant policji. Nie podała imienia, nazwiska ani jednostki, z której rzekomo dzwoni. Mówiła spokojniej, rzeczowo i prowadziła rozmowę tak, aby seniorka przede wszystkim słuchała i wykonywała polecenia – informuje rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek–Zmysłowska.

Fałszywa policjantka przekonywała, że potrzebne są pieniądze, aby zatrzymana kobieta mogła wyjść z aresztu. Nie wskazała konkretnej kwoty. Zamiast tego zaczęła wypytywać, ile pieniędzy 69-latka ma w domu. Gdy usłyszała, że chodzi o kilkadziesiąt tysięcy złotych, dopytywała jeszcze o biżuterię i inne wartościowe rzeczy. Następnie poleciła, aby seniorka włożyła gotówkę do reklamówki. Zapowiedziała, że ktoś przyjedzie po pieniądze pod wskazany adres i wtedy należy je przekazać.

W rozmowie nie padły szczegóły dotyczące osoby, która miałaby odebrać pieniądze. Nie podano, kiedy dokładnie ma przyjechać ani jakim samochodem. Mimo to 69-latka, będąc pod silnym wpływem emocji i przekonana, że pomaga bliskiej osobie, przygotowała pieniądze i czekała. O całej sytuacji nikomu nie powiedziała.

Po kilkudziesięciu minutach telefon zadzwonił ponownie. Seniorka rozpoznała ten sam głos. Kobieta zapytała, czy pieniądze są już gotowe. Po potwierdzeniu poleciła, aby wyjść przed dom z reklamówką i czekać na osobę, która ją odbierze. Po chwili rozmowa się zakończyła.

W tym samym czasie policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Płońsku oraz funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Raciążu uzyskali informację, że może dojść do próby oszustwa.

Gdy dotarli na miejsce, przed dom wyszła seniorka trzymająca reklamówkę z pieniędzmi. Widząc radiowóz, początkowo sądziła, że przyjechali oni po odbiór gotówki zgodnie z poleceniem z telefonu. Szybko jednak okazało się, że ma do czynienia z prawdziwymi policjantami, którzy przyjechali zapobiec przestępstwu. Mundurowi ustalili, że osoba, która miała odebrać gotówkę, prawdopodobnie z tego zrezygnowała.

KO

Najlepsi z angielskiego

W Szkole Podstawowej im. Piotra Sękowskiego w Nacpolsku (gm. Naruszewo) odbyła się XIII Edycja Międzyszkolnego Konkursu Języka Angielskiego.

We wtorek, 24 marca uczniowie mierzyli się z testem leksykalno-gramatycznym, sprawdzającym nie tylko znajomość zasad, ale także umiejętność ich praktycznego zastosowania.

W tegorocznej edycji konkursu, organizowanego przez nacpolską podstawówkę wzięło udział 35 uczniów z 15 szkół z terenu powiatu płońskiego.

Nagrody zwycięzcom wręczyli: dyrektor SP w Nacpolsku Adam Jakubowski, wójt gminy Naruszewo Beata Pierścińska, sekretarz urzędu Tomasz Konczewski oraz koordynator konkursu Dariusz Zdunowski.

Zwycięzcą tegorocznej edycji jest uczeń SP nr 3 w Płońsku, Miłosz Krzywkowski, drugie miejsce wywalczyła Wiktoria Kołecka (SP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Chociszewie), a trzecie - Lena Grynfelder (SP w Naruszewie).

Wyróżnienia otrzymali: Oleg Orzechowski (SP w Nacpolsku), Alicja Dzika (SP nr 3 w Płońsku) oraz Zofia Jackowska (SP w Polesiu).

KO



To była 13. edycja organizowanego przez szkołę w Nacpolsku konkursu

Policja przechwyciła tysiące nielegalnych papierosów

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Przasnyszu zatrzymali 43-letniego mężczyznę podejrzanego o przewożenie znacznej ilości nielegalnych wyrobów tytoniowych. Do zdarzenia doszło we wtorek, 31 marca, na terenie Karwacza.

Policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Opel Vivaro, którym kierował mieszkaniec powiatu białostockiego. W trakcie prowadzonych czynności mundurowi ujawnili w pojeździe 100 kartonów papierosów bez polskich znaków akcyzy. Łącznie zabezpieczono aż 400 tysięcy sztuk nielegalnych wyrobów tytoniowych.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Jak informują służby, sprawa ma charakter rozwojowy, a funkcjonariusze prowadzą dalsze czynności, które mogą doprowadzić do kolejnych ustaleń.

Z dotychczasowych szacunków wynika, że gdyby zabezpieczony towar trafił na rynek, straty Skarbu Państwa mogłyby wynieść około 500 tysięcy złotych.

erem



FOT. KPP PRZASNYSZ

Nie wysyłaj pism do ZUS przez ePUAP

Od 1 stycznia 2026 roku pisma kierowane do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przez platformę ePUAP nie są już uznawane za skutecznie doręczone. To oznacza, że nie wywołują skutków prawnych, co ma szczególne znaczenie przy zachowaniu terminów.

ZUS honorował jeszcze korespondencję przesłaną w ten sposób do 11 marca, dlatego wcześniej złożone wnioski zostaną rozpatrzone. Od 12 marca klienci indywidualni nie mogą już jednak kontaktować się z ZUS za pośrednictwem ePUAP.

– Pismo wysłane tą drogą, zgodnie z przepisami obowiązującymi od 1 stycznia 2026 r., nie wywołuje skutków prawnych. Wnioski i pisma, które wpłyną przez ePUAP, nie będą rozpatrywane – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Zmiana ma ujednolicić komunikację z administracją publiczną. Zamiast ePUAP-u obowiązują teraz e-Doręczenia, które zapewniają większe bezpieczeństwo i są prawnym odpowiednikiem listu poleconego za potwierdzeniem odbioru.

Klienci ZUS mogą dziś korzystać z dwóch oficjalnych kanałów elektronicznych: e-Doręczeń oraz portalu eZUS. Ten drugi pozostaje podstawowym narzędziem dla płatników składek, ubezpieczonych i świadczeniobiorców. Można tam składać wnioski, sprawdzać stan konta i odbierać decyzje.

Nadal dostępna jest także tradycyjna korespondencja papierowa. Z ZUS można skontaktować się również telefonicznie pod numerem 22 560 16 00, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00–18.00, przez formularz na stronie zus.pl albo mailowo: cot@zus.pl. Zwykłą pocztą elektroniczną nie należy jednak przesyłać danych wrażliwych ani osobowych.

żet

eprasa.pl 70611fdf9b

500 lat Mazowsza w Koronie

„Niepokorna dzielnica" bogaty region

Wywiad z Adamem Struzikiem, Marszałkiem Województwa Mazowieckiego

***Jak wiadomo, Sejmik Województwa Mazowieckiego ustanawia od wielu lat patronów Mazowsza na dany rok kalendarzowy, a również upamiętnia wydarzenia o szczególnym znaczeniu dla regionu: historii, kultury, turystyki, sportu, gospodarki.**

W 2026 roku patronami są pisarze Andrzej Strug i Pola Gojawiczyńska oraz piosenkarz Mieczysław Fogg, a wydarzeniem Jubileusz 500-lecia przyłączenia Mazowsza do Królestwa Polskiego.

***Panie marszałku, dlaczego ten fakt z odległej historii jest godny upamiętnienia?**

- Jubileusz 500-lecia inkorporacji Mazowsza do Królestwa Polskiego to doskonała okazja, aby przypomnieć nie tylko mieszkańcom regionu, ale całej Polski, jak ważną rolę odgrywa Mazowsze w naszej historii. Księstwo Mazowieckie przez niemal trzysta lat cieszyło się dużą niezależnością, miało własnych władców, prawo, tożsamość.

Mazowsze często określane było mianem „niepokornej dzielnicy" ze względu na – można tak chyba powiedzieć – mocne charaktery tutejszych władców i rycerstwa, ale też odrębność polityczną za czasów pierwszych Piastów.

Z dzisiejszej perspektywy, mimo wzlotów i upadków tamtej epoki, była to niezwykle interesująca, bogata kulturowo i politycznie kraina. Inkorporacja w XVI wieku zakończyła okres piastowskiej samodzielności i otworzyła Mazowszu drogę do rozwoju w ramach wielonarodowej Rzeczpospolitej.

***A ma pan jakieś szczególne, interesujące wydarzenie albo ulubioną postać z historii Księstwa Mazowieckiego.**

- Z perspektywy historii Płocka nie sposób nie wspomnieć o dynastii książąt mazowieckich, których aż 18 spoczywa w płockiej katedrze – największej nekropolii książąt mazowieckich w Polsce. To postaci, które przez stulecia kształtowały regionalną tożsamość. Choć w powszechnej świadomości częściej pamiętamy np. o Bolesławie Krzywoustym, warto przywracać pamięć o samych piastowskich władcach Mazowsza, bo to oni byli realnymi gospodarzami tej ziemi, decydowali o jej rozwoju i utrzymaniu odrębności.

Wystarczy wymienić choćby samego Konrada I mazowieckiego, czyli „tego od Krzyżaków", bo tak utrwalił się w pamięci zbiorowej. A przecież można pokusić się o stwierdzenie, że był to pierwszy mazowiecki samorządowiec – inicjował lokację miast i położył podwaliny pod silne Księstwo Mazowieckie, które przetrwało aż 300 lat.

Ale jeśli miałbym wskazać ulubioną postać z czasów książąt mazowieckich, to byłby to książę Janusz I Starszy – władca roztropny, odważny, a jednocześnie świetny gospodarz, który rozwinął Warszawę i uczynił z niej centrum polityczne Mazowsza Wschodniego. Jego ojciec, Siemowit III rozpoczął nad Łydynią budowę potężnej warowni, której założenie było wzorowane na twierdzach budowanych przez krzyżowców w Ziemi Świętej. W rezydencję zmienił ją później właśnie Janusz I. Zamek ciechanowski był najpotężniejszą i niezdobytą przez wrogów twierdzą, a próby zajęcia jej podejmowali bezskutecznie Krzyżacy.

***Dlaczego Płock i Muzeum Mazowieckie w tym mieście są liderami obchodów 500 lecia inkorporacji Mazowsza?**

- To naturalny wybór. Płock był przez stulecia stolicą Księstwa Mazowieckiego, miejscem rezydowania książąt i centrum życia politycznego. A Muzeum Mazowieckie od lat pełni rolę depozytariusza mazowieckiej historii i pamięci – od dziedzictwa Piastów po kulturę nowoczesną.

Muzeum jako pierwsze wyszło z inicjatywą uświetnienia jubileuszu, przygotowując program, który ma nie tylko przypominać o samym fakcie inkorporacji, lecz także przywracać świadomość wielowiekowej niezależności Mazowsza. To także instytucja potrafiąca pracować na wysokim poziomie merytorycznym, organizacyjnym i naukowym, we współpracy z PAN, szkołami i największymi muzeami w Polsce.

***Czy mieszkańcy Mazowsza mają świadomość własnej odrębności?**

- Myślę, że ta świadomość stopniowo rośnie, choć nie zawsze jest w pełni ugruntowana. Mazowsze ma bogatą i jednocześnie złożoną historię, której nie można w całości utożsamiać z dzisiejszym województwem, obejmującym również obszary historycznie należące np. do Małopolski.

Dzięki takim inicjatywom jak jubileusz inkorporacji, edukacja w szkołach, liczne wystawy i działania muzealne, coraz więcej osób odkrywa, że Mazowsze to nie tylko „region wokół Warszawy", ale wielowiekowa wspólnota ze swoją tożsamością, tradycją i imponującym dziedzictwem.

***Czy w języku, kulturze i zwyczajach Mazowszan są cechy, które wyróżniają region na tle kraju?**



Tak – Mazowsze łączy w sobie dwa światy: tradycyjną kulturę mazowieckiej wsi oraz nowoczesność Warszawy oraz dynamicznie rozwijających się miast regionu.

W języku wciąż pobrzmiewają ślady dawnej gwary mazowieckiej, choćby w melodyce wypowiedzi czy w niektórych zwrotach używanych przez starszych mieszkańców. Kulturowo region wyróżnia się różnorodnością i otwartością – to efekt połączenia dziedzictwa lokalnego z silnym ośrodkiem metropolitarnym.

***Co Mazowsze dało Polsce w XVI wieku, a co daje dziś?**

- W momencie inkorporacji Mazowsze wnosiło do Korony silne struktury osadnicze, własne prawo i tradycję niezależnej państwowości, a także ważne zaplecze demograficzne i gospodarcze. Dziś daje Polsce jeszcze więcej: co czwartą złotówkę PKB, silne zaplecze naukowe, edukacyjne i kulturalne, dynamiczny rozwój gospodarczy. Mazowsze jest faktycznym impulsem rozwojowym kraju.

***Panie marszałku, czy Mazowsze jako region jest skutecznie promowane w kraju przez władze województwa, jego instytucje?**

- Prowadzimy konsekwentne i zaplanowane działania: od wspierania instytucji kultury, przez tworzenie produktów turystycznych, po rozbudowane programy edukacyjne i współpracę z samorządami, szkołami i środowiskami naukowymi.

Dzięki temu jubileusz 500-lecia nie jest jedynie jednorazowym wydarzeniem, ale szerokim programem, który obejmuje edukację, badania naukowe, wystawy, konferencje i działania popularyzatorskie w całym regionie.

***W jaki sposób samorząd województwa, instytucje kulturalne i oświatowe chcą opowiedzieć o naszej mazowieckiej przeszłości. Szczególnie młodemu pokoleniu?**

- Myślę, że rocznica jest dobrą okolicznością, żeby przypomnieć w ogóle historię Księstwa Mazowieckiego, rolę w tej historii, w tym rozwoju naszego państwa. My te obchody tak naprawdę rozpoczęliśmy już w ubiegłym roku poprzez tworzenie całego programu edukacyjnego.

Już ponad 100 szkół zostało tym programem objętych, uczestniczy w tym również nasze Mazowieckie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Naszą ambicją jest to, żeby co najmniej 200 szkół, a jeżeli to będzie program, który się będzie cieszył zainteresowaniem, to jest taki pomysł, żeby to 500 szkół na 500-lecie inkorporacji.

Chcemy tutaj połączyć szereg wydarzeń, wydarzeń takich popularyzatorskich poprzez pokazanie wszystkich miejsc. Mamy co najmniej kilka miast, gdzie są ruiny zamków książąt mazowieckich. Mamy naszych 30 instytucji kultury, które chcemy też zaangażować, ale są nasi partnerzy w gminach, powiatach, są też instytucje narodowe, bo przy ich udziale chcemy kreować wydarzenia i lokalne, i wystawy o wysokiej wartości chociażby historycznej i takiej poznawczej. Więc to będzie cały proces różnych wydarzeń, wystaw, przedsięwzięć, spektakli, korowodów, jednym słowem wszystko to, co przypomni tą dobrą przeszłość Mazowsza.

***Czego inni mogą nam, Mazowszanom, zazdrościć, a czego my możemy uczyć się od nich?**

- Mazowsze jest dziś zdecydowanym liderem rozwoju. Mamy dynamiczną gospodarkę, instytucje kultury o randze ogólnopolskiej, ogromną różnorodność społeczną i kulturową oraz najwyższy w Polsce wskaźnik odwiedzin turystycznych. Czy sięgamy po doświadczenia innych regionów? Oczywiście. Każdy region ma swoje atuty, warto czerpać z dobrych praktyk, by nadal wzmacniać mazowiecką tożsamość.

Dziękuję za rozmowę
RYSZARD MARUT

eprasa.pl 70611fdf9b

Sonda „Tygodnika”

Znaki losu czy zwykły przypadek?

Przesądy, zabobony, znaki… Jedni machają na nie ręką, inni traktują jak część tradycji, jeszcze inni widzą w nich coś więcej niż tylko ludowe opowieści.

Czarny kot, stłuczone lustro, piątek trzynastego, czerwona podwiązka na nodze maturzystki czy tajemnicze „znaki” od losu – to wszystko od wieków towarzyszy ludziom i wciąż, mimo rozwoju nauki, nie znika z codziennego życia. Skąd bierze się ta wiara? Czy chodzi o rodzinne przyzwyczajenia, kulturowy przekaz, a może o potrzebę oswojenia świata, na który nie zawsze mamy wpływ? W naszej sondzie pytamy czytelników, czy wierzą w przesądy, jak je rozumieją i czy traktują je jako niewinną ciekawostkę, element duchowości, czy może coś, co realnie wpływa na ich myślenie i decyzje.

Red.

Anna Mieszkowska
– dyrektorka Biblioteki Pedagogicznej, Ciechanów:



- Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, czy wierzyć, czy nie wierzyć w przesądy, zabobony i znaki. Wywodzą się one z dawnych wierzeń, z prób „wytłumaczenia” świata, zanim rozwinęła się nauka. Dlaczego niektórzy ludzie, pomimo ogromnego rozwoju otaczającego nas świata, nadal w nie wierzą? Wydaje mi się, że są dwa najważniejsze powody takiej sytuacji. Pierwszy to fakt, iż często są one przekazywane z pokolenia na pokolenie w naszych rodzinach, a drugi to fakt, iż dają nam, niestety, złudne poczucie wpływu na nieprzewidywalny świat. Ja traktuję przesądy i zabobony jako coś nieszkodliwego i nie stanowią one podstawy moich decyzji, a pojawiające się w moim życiu tzw. „znaki” traktuję jako podszepty intuicji. Myślę, że zabobony, przesądy i znaki powinniśmy traktować z dużym dystansem i na pewno nie możemy pozwolić, żeby rządziły naszym życiem.

KB

Dominik Godlewski
– student dziennikarstwa:



– Niewątpliwie przesądy są dla mnie ciekawym zjawiskiem kulturowym. Zdarza mi się zwracać na nie uwagę i dopatrywać się w nich głębszego sensu czy ukrytego znaczenia. Nie powiedziałbym jednak, że odgrywają istotną rolę w moim codziennym życiu. Kiedy mam okazję, z czystej ciekawości lubię o nich poczytać, ale nie uważam się za osobę skłonną do wiary w przesądy ani do nakręcania się na tego typu sytuacje.

Był jednak czas, kiedy przez dłuższy okres negatywnie odbierałem każdy piątek trzynastego. Wydawało mi się wtedy, że to dzień, w którym trzeba zachować szczególną ostrożność i unikać pewnych sytuacji, bo wszystko może potoczyć się nie tak, jak powinno. Dziś patrzę na takie zjawiska bardziej analitycznie — od strony psychologicznej i społecznej.

Myślę, że to właśnie nasze podejście do przesądów ma duży wpływ na to, czy zaczynamy dostrzegać ich „działanie”. Ogromną rolę odgrywają tu nastawienie i siła autosugestii. Przesądy są też sposobem, w jaki ludzie próbują wyjaśniać swoją niepewność, szczęście czy pecha za pomocą symboli, znaków i tradycji. Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele z tych mechanizmów przejmujemy z pokolenia na pokolenie.

To zjawisko nadal jest bardzo powszechne i obecne w codziennym życiu wielu z nas. Właściwie każdy słyszał, że rozbite lustro przynosi pecha, podobnie jak witanie się przez próg, czarny kot przebiegający drogę czy przechodzenie pod drabiną. Moim zdaniem najważniejsze jest jednak, by nie nakręcać się zbyt mocno i nie wpadać w panikę — wtedy takie przesądy tracą swoją siłę.

Monika Staszewska
– poetka:



- Dawniej – pewnie jak u większości z nas – piątki trzynastego wzbudzały we mnie strach. Nigdy nie przeszłam pod drabiną, chociaż nie rozumiałam, dlaczego właściwie nie powinno się tego robić. Zobaczywszy zaś czarnego kota, obchodziłam go szerokim łukiem. Tak szerokim, że w przeddzień matury musiałam nadłożyć spory kawałek drogi.

Jednak odkąd zaczęłam interesować się rozwojem duchowym, mój stosunek do guseł uległ przemianie. Czarny kot stał się znakiem protekcji ze strony Wszechświata, a piątki trzynastego czymś w rodzaju zdrapki szczęścia. Jedynie pod drabinami nadal nie przechodzę - tyle że ze względów bezpieczeństwa.

Nie przesadzę chyba, jeśli stwierdzę, że nie ma człowieka, który nie wierzyłby chociaż w jeden przesąd. Lecz ilu z nas tak naprawdę wierzy w nie, a ilu tylko powtarza coś, co kiedyś usłyszało? Czy wiemy, dlaczego coś konkretnego budzi w nas w ogóle strach?

Tam, gdzie większość dopatruje się pecha i spogląda z obawą, ja widzę coś więcej. Dla mnie świat to energia, która zmienia się w dużej mierze w zależności od tego, jak sami nią kierujemy. Jeśli czegoś się boimy, z dużym prawdopodobieństwem strach ten urzeczywistni się. Podobnie jest jednak z rzeczami miłymi.

Wierzę natomiast w znaki, które są formą komunikacji między Absolutem, a nami. W symbole, które potrafią ostrzec przed niebezpieczeństwem czy w chwilach kryzysu podnieść na duchu. Dobrze więc mieć swój własny zbiór, który się zna i rozumie. Aby jednak tak się stało, należy pozwolić intuicji dojść do głosu i bacznie siebie obserwować. Bo jeśli czegoś należałoby się bać naprawdę, to tylko tego, że przegapimy ważny sygnał. Albo, że irracjonalny strach zatrzyma nas w miejscu.

KB

Magdalena Kowalska,
psycholog:



- Osoby mające skłonność do wysokiej lękliwości i łatwowierności mogą być na tyle wyczulone na przesądy, że staną się one integralną częścią życia, przekładającą się mocno na codzienne funkcjonowanie. Zabobony mogą mocno wpływać na relację, zwłaszcza że często są odporne na racjonalną argumentację.

Wiara w zabobony jest w dużej mierze uwarunkowana kulturowo i związana bardzo mocno z tradycjami panującymi w danej rodzinie, czy społeczności. Małe jeszcze dziecko nie ma szans na to, aby zweryfikować, czy to, co mówią dorośli, jest faktem, czy nie, w związku z czym przyjmuje przekazywane historie za prawdę absolutną i idzie dalej z nią przez życie

Ponadto, przesądy dotyczą konsekwencji zdarzeń, w związku z czym, im większą mamy potrzebę kontrolowania życia, im bardziej popadamy w zamartwianie, tym chętniej będziemy „korzystać” z narzędzi, które mogą nas przed czymś ochronić lub dopomóc szczęściu. Niestety tego typu zależności magiczne bardzo łatwo poddają się samospełniającej przepowiedni, w związku z czym sami tworzymy iluzję potwierdzeń, że one faktycznie się sprawdzają

Im bardziej jesteśmy krytyczni, otwarci na świat oraz interesujemy się nauką, czy też innymi kulturami, tym chętniej odsuwamy zabobony na bok, zauważając, że są one pozbawione racjonalnych podstaw i opierają się w głównej mierze na warunkowaniu instrumentalnym, czyli zależności pomiędzy zachowaniem a wzmocnieniem zachodzącym jedynie w umyśle. Są one jednak często tak zakorzenione, że osoba silnie w nie wierząca bywa zupełnie odporna na argumentację. Druga kwestia jest taka, że wiele osób po prostu lubi się nimi otaczać, przyjmując zasadę „nie zaszkodzi, a może akurat pomoże”, albo „lepiej dmuchać na zimne”.

erem

Joanna Kiszkurno – radna
Rady Miasta Ciechanów:



- Zabobony, przesądy i znaki funkcjonują w ludzkiej przestrzeni od wieków. Słyszę często o pechowym piątku trzynastego czy siedmiu złych latach po stłuczeniu lustra. W moim życiu nie wróżą one złego dnia lub pasma nieszczęść mających mnie spotkać. Uważam, że przyjmując dzień z wdzięcznością, dobrym nastawieniem i perspektywą stworzenia czegoś pożytecznego, czuję się spełniona i szczęśliwa. Moje podejście decyduje o tym, jak przeżywam dzień i jakie podejmuję działania.

KB

Katarzyna Stawicka,
dyrektor Społecznej Szkoły Podstawowej STO w Ciechanowie:



- Na zabobony, przepowiednie i znaki patrzę przede wszystkim jak na element kultury – coś, co zostało nam przekazane przez poprzednie pokolenia. W wielu z nich można dostrzec pewną ludową mądrość: ostrzeżenia zaklęte w prostych obrazach, próby uporządkowania świata i nadania sensu temu, co nieprzewidywalne. Czarny kot przebiegający drogę, rozbite lustro zwiastujące pecha, czy zakaz przechodzenia pod drabiną – dziś zwykłe przesądy, ale kiedyś mogły mieć bardzo praktyczne uzasadnienie. Wciąż obecne są także w języku, w obyczajach, w codziennych żartach. Do dziś wiele osób „odpukuje w niemalowane drewno”, żeby nie zapeszyć, albo unika liczby trzynaście. Można powiedzieć, że pełnią funkcję bardziej symboliczną, czasem integrującą – są wspólnym kodem kulturowym, ale żeby dawać im wiarę? Zdecydowanie nie. Jeśli chodzi o znaki, tu jestem bardziej otwarta. Nie w sensie dosłownym i nie traktuję ich jako nadprzyrodzonych sygnałów, ale raczej jako uważność na rzeczywistość. Czasem mówi się, że „coś jest znakiem”, gdy pewne sytuacje się powtarzają, gdy spotykamy kogoś w nieoczekiwanym momencie, albo gdy pojawia się jakaś symboliczna zbieżność – jak choćby ważna decyzja zbiegająca się z jakimś przełomowym wydarzeniem w życiu. Natomiast przepowiedniom zdecydowanie nie ufam. Horoskopy, wróżby z kart czy przewidywania przyszłości traktuję raczej jako formę rozrywki, niż realne wskazówki.

Jeśli natomiast w coś miałabym wierzyć, to raczej w tzw. karmę. Rozumiem ją nie tyle w sposób mistyczny, co jako pewną zasadę: nasze działania mają konsekwencje i w jakiś sposób do nas wracają. Karma wywodzi się z tradycji wschodnich i oznacza właśnie prawo przyczyny i skutku – to, co robimy, wpływa na nasze życie i relacje z innymi. Dlatego warto czynić dobro, być uczciwym i życzliwym, bo nawet jeśli nie wraca to do nas wprost, to buduje świat, w którym sami chcemy żyć.

RK

Ewa Puternicka
– Ciechanowianka:



- Jestem sceptyczna wobec tego tematu, ale człowiek jest tak skonstruowany, że wybiera sobie, w co wierzy, w co nie. U mnie wygląda to podobnie, poprę to faktami z życia. Powiadają, że jak ktoś umiera, daje znak i coś w tym jest, bo w chwili, kiedy mój ojciec miał wypadek i umierał, kilka osób z rodziny słyszało pukanie do okna, a nie było możliwości, żeby ktoś zapukał, bo to był wysoki parter. Inny przykład: karma wraca. Coś w tym jest, bo kilka osób, które mi źle życzyły, spotkało nieszczęście: śmierć czy złamana noga. Czasem się zastanawiam, czego mi życzyli, że tak im wróciło. Wierzę w moc kamieni – ostatnio noszę codziennie wisiorek z turmalinem, żeby mnie chronił. Nie wiem, czy działa, ale sama wiara w to sprawia, że lepiej się czuję. Jeśli chodzi np. o czarne koty, nie potwierdziłam ich złego działania, więc nie wierzę choć specjalnie nie prowokuję sytuacji, żeby się przekonać, czy przynoszą pecha. A zwyczaje i wróżby świąteczne traktuję jako tradycję. Reasumując: trochę wierzę, trochę dopasowuję do życia, ale nie jest to dla mnie wyrocznią.

KB

Anna Włochowska
– prozaik:



- Dawniej bardzo wierzyłam w jakieś strachy i duchy. Bałam się, że przyjdą po mnie i zabiorą daleko od rodziców. Jako dziewięcioletnia dziewczynka uwierzyłam w prezenty od Mikołaja, które sam roznosi i wręcza grzecznym dzieciom. Porażka, ponieważ mama zdradziła tajemnicę. Mijały lata, a wierzenia się nasilały. Wypatrywałam na drogach wędrującego kominiarza. Łapałam się za guzik i czekałam, aż ktoś pojawi się w okularach. Oznaczało to wówczas, że tego dnia spotka mnie coś tajemniczego i niezwykłego. W łóżeczku dziecka wieszałam czerwoną wstążeczkę, by ktoś je nie zauroczył i żeby miał spokojny sen. Przeplatanki wierzeń ciąg dalszy: że trzynastego w piątek wydarzy się coś złego, już mnie nie obchodzi. Dzień jak każdy inny. Może być czarujący widokami lub po prostu urozmaicony miłymi wizytami przyjaciół. Może być również smutny z powodu choroby. Obecnie, jako dojrzała kobieta, wierzę w pomoc i dobroć drugiego człowieka, jego szacunek do ludzi i zaangażowanie w przyjaźń. Właśnie tego doświadczyłam w mojej kontuzji. Obserwuję życie i relacje oraz lojalność względem kogoś. Wierzę w sens przebywania z każdym i w możliwość ciekawych rozmów. Moje wszelkie problemy zawierzam Niewidzialnemu i Aniołom Stróżom.

KB

eprasa.pl 70611fdf9b

X EDYCJA
Praktyk u Marszałka

Nabór wniosków
od 1 do 19 kwietnia
2026 roku



Więcej informacji na
praktyki.mazovia.pl

Mazowsze. serce Polski

eprasa.pl 70611fdf9b

Z pamiętnika żołnierza Września

Nie przypuszczasz co cię może spotkać...!

W ostatnim czasie opracowałem dziesiątki biogramów uczestników wojny obronnej 1939 roku z terenu gminy Nowe Miasto. Ze smutkiem stwierdzam, że większość ich przeżyć i losów wojennych musiałem skupić w lakonicznym zdaniu: „Brał udział w kampanii wrześniowej". Wraz z ich śmiercią odeszła na zawsze pamięć o niełatwych wojennych drogach. W okresie PRL-u dbano o edukację młodego pokolenia – zapraszano do szkół weteranów, którzy mogli podzielić się swoimi wspomnieniami.

Upływający czas zabrał z tego świata uczestników II wojny światowej. Zapisano zaledwie kilka ich historii. Chlubnym wyjątkiem jest spisany własnoręcznie przez Feliksa Olszewskiego pamiętnik pt. **„Nie przypuszczasz co cię może spotkać!"**.

Zanim wybuchła wojna

Feliks Olszewski urodził się w 1915 roku. W 1937 r. ożenił się i zamieszkał we Władysławowie (gm. Nowe Miasto, pow. płoński). W listopadzie 1938 r. został powołany do wojska, pozostawiając ciężarną żonę.

Otrzymał przydział do 11 Pułku Ułanów Legionowych w Ciechanowie, do trzeciego szwadronu szkolnego. Była to jednostka zdyscyplinowana, Pułk Reprezentacyjny im. Marszałka Śmigłego–Rydza.

Przy Pułku znajdowała się szkoła. 3 maja najlepsi uczniowie otrzymali awans na starszego ułana. „To szczęścia zaczepiło skrzydłem i mnie" – wspominał Feliks Olszewski.

Nie po drodze mu było z dowódcą. Dochodziło między nimi do starć. „Pierwej mi włosy na dłoni urosną, niż ty będziesz kapralem" – odgrażał się Feliksowi Olszewskiemu. Los jednak chciał inaczej. Po bardzo udanych ćwiczeniach, podczas których dowodził dwoma plutonami, które miały pokazać „co kto wart jest po szkole" krótko przed otrzymaniem przydziału do innego szwadronu, Feliks Olszewski wypadł bardzo dobrze. Otrzymał awans.

W lipcu 1939 r. był na manewrach w okolicach Pułtuska i Wyszkowa. A następnie jego jednostka udała się do wsi Łanięta koło Chorzel, blisko pruskiej granicy, którą codziennie patrolowali.

W obronie ojczyzny

30 sierpnia w nocy ogłoszono alarm. Żołnierze dowiedzieli się o wybuchu wojny. Ruszyli w stronę granicy. Brał on udział w walkach z nacierającym wrogiem. Szala chyliła się raz na polską, raz na niemiecką stronę. 2 września po zmierzchu polskie wojska dotarły już 5 km w głąb niemieckiej ziemi! „Trzeciego września godzina około 9-tej usłyszeliśmy warkot czołgów ze wszystkich stron. Dzień był piękny, pogoda ciepła. I tego dnia zaczął się dramat." Niemcy przystąpili do ataku. Pod naporem czołgów, samolotów, karabinów maszynowych polskie wojska cofały się i cofały…



Feliks Olszewski (z prawej)

Polacy dotarli do Pułtuska. Tu były porobione zasieki i zaminowane pola. Obrona trwała dwa dni i znów musieli się wycofywać. Pozostawiali za sobą wielu zabitych, niejeden został ranny. Żołnierze tracili ducha. Sytuacja robiła się beznadziejna. Nie było już stałego frontu, tylko niektóre oddziały podejmowały walkę. Zaczęło brakować żywności.

Żołnierze znaleźli się w województwie lubelskim. Tu też podejmowali walkę z Niemcami. Feliks Olszewski dowodził plutonem żołnierzy. Rozbił kilkuosobowy oddział niemiecki, a po kilku dniach szwadron, w którym służył, wraz dwoma innymi rozniósł w pył około 100-osobowy oddział. Nieprzyjaciel albo padł rażony kulą, albo utonął w pobliskich błotach. Przeżyło i uciekło może pięciu Niemców. Ze strony polskiej straty wyniosły 37 zabitych.

Z każdym dniem było coraz trudniej. Wróg atakował. Z całego pułku zostało może około 400 żołnierzy.

„...już Polski nie ma."

23 września polscy żołnierze zostali zaatakowani przez samoloty i artylerię. „Każdy zajął pozycję, jaką miał i gdzie mógł. Strzelać nie było do kogo, działa biły okropnie. Tylko ziemia do góry fruwała, miejsca dobrać nie można było. Kilka razy byłem przysypany ziemią, skakałem z jednego leju do drugiego. Po prosty krew w człowieku zamierała, drzewa były porozcinane i postrzępione.

Po ataku dział, który biły około godziny, nastąpiła grobowa cisza. Tylko zapach ziemi nasyconej materiałem wybuchowym czuć było w powietrzu. Każdy wyszedł ze swego jeszcze mu nieprzeznaczonego grobu."

Było to niedaleko miejscowości Sucha Wola (ob. woj. Podkarpackie). Żołnierze znaleźli swych dawnych znajomych jeszcze spod Pułtuska. Zaczęli się grupować. Zebrało się około 150 żołnierzy i 13 oficerów. Grupa, w której służył Feliks Olszewski, spędziła noc w pobliskim opustoszałym majątku.

Dowódca przyznał, że już dawno nie ma żadnych rozkazów z brygady. „Przykro nam się zrobiło, że już Polski nie ma."

Polacy natknęli się na oddział Armii Czerwonej, wywiązała się walka, ale szybko poddali się i złożyli broń. Rosjanie nie zrobili im jednak krzywdy i rozbrojonych zostawili. Feliks Olszewski wraz z kolegą udali się w stronę Zamościa. Podobnie postąpili i inni żołnierze. Pozbyli się reszty uzbrojenia. Uznali, że już na nic się im nie zda. Był 27 września.

Mijający ich Rosjanie nie zwracali na nich uwagi. Dopiero w Zamościu zatrzymał ich mężczyzna z czerwoną wstęgą na ramieniu i karabinem. Był to miejscowy Żyd. „No wasze się już skończyło, my teraz a nie wy! Stój cholero!" Tak krzyczał, mierząc karabinem w Polaków. Ci zauważyli, że w karabinie nie ma zamka.



Dokończenie na str. 7

eprasa.pl 70611fdf9b

Dokończenie ze str. 6

Dostał on kilka uderzeń i zostawili go w spokoju.

Po chwili natknęli się na grupę około 30 Żydów komunistów, którzy zaatakowali ich karabinami, kijami, kamieniami. Przy tym pluli, szydzili z nich i wojska polskiego. Polacy bronili się dzielnie przy pomocy kijów, ale przewaga wroga, była wyraźna. Powalonych, związanych komuniści zawieźli do komitetu partii, który mieścił się w miejscowej szkole.

Związani przeleżeli cały dzień i noc. Rano przyszło trzech oficerów radzieckich. Kazali ich rozwiązać i zainteresowali się ich losem. Zaczęli szukać komendanta, ale ten uciekł. Zamknęli komitet. Żołnierzy nakarmili i kazali im wracać do domu.

Po drodze mijali zabitych rodaków. Szczęściem natchnęli się na opuszczony wóz z bielizną, pieniędzmi, jedzeniem, papierosami. Wzięli, ile mogli. Podkarmili konie i ruszyli w drogę. Wkrótce zatrzymali ich Rosjanie. Zabrali konie i wraz z grupą innych polskich żołnierzy popędzili z powrotem do Zamościa. Potem połączyli ich z grupą około 1500 żołnierzy, którzy byli tam zgrupowani.

Po jakimś czasie żołnierzy załadowano do wagonów towarowych i wywieziono na Wschód. Jechali przez kilka dni bez jedzenia i picia. Byli bardzo osłabieni. Niektórzy zmarli z wycieńczenia (na przykład w wagonie, którym jechał Feliks Olszewski, zmarło aż 23 żołnierzy).

Po dziesięciu dniach dojechali do Kijowa. Po upływie sześciu dni samochodami przewieźli żołnierzy w okolice Starobielska. Zakwaterowali ich w barakach. W końcu zjedli do syta. „Spaliśmy twardo. Ja w życiu tak smacznie nie spałem” – wspominał Feliks Olszewski.

Pracowali przy naprawie szosy. Prócz wyżywienia otrzymywali cztery ruble na dzień. Ze względu na obsunięcia w dostawie materiałów nie pracowano codziennie. Wyżywienie było dobre, atmosfera też. Mieli czas na rozrywkę. „Wartownicy byli dobre chłopy, odnosili się do nas grzecznie, w czym mogli to pomogli. I w pracy też nie gonili...”

Po sześciu dniach pracy nadjechał pociąg z rosyjskimi żołnierzami, który jechał w kierunku Polski. Był tam też żołnierz polskiego pochodzenia. Dzięki niemu Feliksowi Olszewskiemu i jego koledze Edkowi udało się z nimi zabrać.

Żołnierze radzieccy odnosili się do nich życzliwie, Polak też często pytał, jak się czują. Przy granicy z Polską dał im jedzenie i wskazał, gdzie mają iść. Dalej pociąg nie jechał.

Po drodze dowiedzieli się o rozbiorze Polski. „Przykro nam się zrobiło, że już Polski nie ma.” Szli całymi dniami, omijając miasta i większe osiedla. Po drodze natykali się na życzliwych ludzi. A to gospodarza, który ich przenocował, a później podwiózł kilka kilometrów, a to żołnierzy rosyjskich, którzy wzięli ich do samochodu. Nie zawsze jednak tak było. Niektórzy nie chcieli udzielić im gościny.

W końcu dotarli do Bugu, ale dowiedzieli się, że żołnierzy nie przepuszczają, chyba że w ramach wymiany jeńców. Pomógł im mieszkający przy granicy gospodarz, który w nocy przewiózł ich łódką na drugą stronę Bugu. Niestety po wyjściu na brzeg zostali zatrzymani przez Niemców.

W niemieckiej niewoli

Przewieziono ich wkrótce do Marysina, gdzie znajdowało się ponad dwieście polskich żołnierzy,



siedmiu z nich przewiózł na drugi brzeg ten sam gospodarz. „Pokiwaliśmy głowami, tyle trudu i na marne. Dostaliśmy się w prawdziwą niewolę.”

Później przewieźli ich do Radomia, gdzie był obóz jeniecki. Pracowali przy odbudowie przetwórni tytoniu. Racje żywnościowe były niewielkie. „Do roboty trochę za mało, a do umarcia trochę za dużo.” Tam spotkał znajomego z Sochocina, Jana Kłębowskiego, który zaproponował mu ucieczkę. Wraz z kilkoma innymi żołnierzami nocą zaczęli przechodzić pod mostkiem. Niestety jeden z żołnierzy przewrócił się i wartownicy usłyszeli ich. Jeden z uciekinierów zginął, dwóch zostało rannych, reszta ukryła się w koszarach.

Na drugi dzień Niemcy poinformowali jeńców o próbie ucieczki. Kazali wszystkim oglądać zabitego i rannego żołnierza, tłumacząc, że jeśli ktoś spróbuje uciekać, to spotka go ten sam los.

10 grudnia pociągiem zabrano jeńców do Austrii, do miejscowości Kajzestenburg, gdzie znajdowało się obóz jeniecki. Każdy otrzymał numer jeniecki. Dyscyplina była straszna, wyżywienie skromne (10 dag chleba na cały dzień, zupa składająca się z wody, liści kapusty lub marchwi albo buraków pastewnych).

Żołnierze nie pracowali. Całe dnie sprzedawali sobie nawzajem to, co mieli. Feliks Olszewski miał około 2 kg tytoniu, który mógł wymieniać.

22 grudnia Feliks Olszewski wraz z grupą innych jeńców został skierowany do pracy u gospodarza Czecha. Dobrze ich nakarmił. Mogli się umyć – rano i wieczorem, ale już na drugi dzień Feliks Olszewski wraz z ośmioma innymi został przeniesiony do brata wspomnianego gospodarza do wioski „Mojedorf”.

Gospodarz był dobrym człowiekiem. Każdemu podał rękę. Nie żałował też jedzenia. Pierwszego dnia pracowali tylko do południa, bo wypadła Wigilia Bożego Narodzenia. Przy wigilijnym stole śpiewali kolędy. „Niejeden się popłakał.” Na drugi dzień mogli iść do kościoła. „W kościele staliśmy też zwarcie. Wszystkich ludzi wzrok był zwrócony na nas. Wyszliśmy z kościoła, maszerując, kazano nam śpiewać i śpiewaliśmy całą drogę.”

Co niedzielę mogli chodzić na Mszę świętą. Praca zwykle nie była uciążliwa. Dostawali za nią codziennie 50 fenigów w bonach, które mogli wymienić w specjalnych sklepach (tylko nie na żywność i alkohol).

4 maja 1940 r. Feliks Olszewski wraz z pięcioma innymi jeńcami postanowił uciec do Polski. Szli przez góry i potoki, ale było to wyczerpujące, więc zdecydowali się iść szosą, chowając się przed nadjeżdżającymi pojazdami. Po drodze spotykali zarówno ludzi życzliwych, którzy wskazali drogę, dali pożywienia, jak i takich, przed którymi musieli uciekać.

Po siedmiu dniach mieli przejść Dunaj. Porwał ich prąd. Feliks Olszewski przypuszczał, że woda niosła go przez około 5 km. W końcu wyczerpany znalazł się na drugim brzegu. Kolegów nie było. Po jakimś czasie odnalazł jednego z nich, a potem drugiego.

Niestety na drugi dzień pojmali ich czescy żandarmi. Wezwali Niemców. Po przesłuchaniu zostali aresztowani. W areszcie spędzili cztery dni. Następnie przewieziono ich do obozu Kajzestanburg, gdzie byli już wcześniej. Po dwóch tygodniach aresztu odbyła się sprawa sądowa.



Dostali miesiąc pracy w karnej kompanii. „Tam dopiero dowiedzieliśmy się, co znaczą Niemcy.”

Pobudka o godzinie 6.00, biegiem do mycia i z powrotem. W międzyczasie dostali dwa razy batem. Śniadanie i znów bieg, w czasie którego bili. Praca przy budowie fundamentów pod baraki, cały czas w biegu. Jedzenie to były niemyte warzywa, zgniłe, śmierdzące, z piachem. Po 17 dniach zaczęto wykorzystywać ich do beznadziejnej pracy wożenia piachu z miejsca na miejsce. 12 kursów na godzinę, oczywiście biegiem. Za każdym razem odległość 90 m. „I tak przeszedł miesiąc czasu, katorga. Każdy z nas wyglądał okropnie, żółty, siny, kości to były w skórę obszyte, ciała nie było. Wyglądaliśmy jak chodzące trupy.”

Po sześciu dniach odpoczynku i rekonwalescencji. Wszyscy „dziwili się, że człowiek potrafi tak wyglądać przykro”. Zostali skierowani do pracy u niemieckich gospodarzy, do wsi Neumagen. Feliksa Olszewskiego, ze względu na jego zły wygląd, nikt nie chciał wziąć do pracy. W końcu wziął go spóźniony służący jednego z bauerów.

Przyjęli go miło, nakarmili, zainteresowali się, czemu tak źle wygląda. Był już tam inny Polak, zatrudniony od czterech miesięcy. Pracowali w winnicy.

Podczas toalety Niemiec zobaczył pokryte strupami plecy Feliksa Olszewskiego. „Pyta się, od czego ja to mam. Przez kolegów – mówię — wasze wojsko to mi zrobiło. Zawołał matkę i siostrę i pokazał im. Tylko słyszałem »mein Gott mein Gott« i poszły do domu. Ta panna przyniosła jakiegoś olejki i kazała się wysmarować.”

Po kilku tygodniach, gdy skończyło się winobranie, jeńców przewieziono do Francji (Alzacja), do miasta Kolmar. Było już tam 150 Polaków. Zbierali łuski z pocisków, za które otrzymywali niewielką zapłatę.

28 grudnia 1940 r. zostali przewiezieniu do Strasburga. Feliks Olszewski pracował tam w fabryce wagonów, a następnie w walcowni blachy. Po czterech dniach wraz z trzema innymi jeńcami odmówił pracy, ponieważ była ona bardzo niebezpieczna. Dwaj robotnicy zostali ciężko poparzeni.

Za odmowę pracy Polacy zostali pobici przez Niemców do nieprzytomności. Dwóch nie przeżyło. Na drugi dzień przyjechali po nich sanitariusze i zabrali do szpitala. Spędzili tam 23 dni. Po wypisaniu Feliks Olszewski został wysłany do więzienia w bunkrach w Strasburgu. Więźniów gryzły tam szczury i pluskwy.

Pewnego dnia przysłano paczki z Czerwonego Krzyża. Administracja, złożona z Polaków, miała je rozdzielić. Każdemu należała się jedna. Były one duże, każda starczyłaby na dobre dwa tygodnie. Niestety więźniom dostała się tylko część paczek, po jednej na trzech. „Nie wiedzieliśmy na razie, że tak się stało. Każdy był zadowolony i z tego, co otrzymał. Tymczasem Niemcy wysyłali do swych rodzin nasze paczki. Tak rządzili Polacy na obczyźnie i to w krytycznym położeniu, gdy z głodu każdy się przewracał.”

W marcu 1941 r. znów wyjechali na roboty do gospodarzy. Feliks Olszewski trafił do człowieka, u którego „niedużo lepiej mieliśmy jak w lagrze.” Z głodu kradli kartofle parowane dla świń.

Uciekł, by walczyć

Wspomnienia Feliksa Olszewskiego urywają się niestety na marcu 1941 roku – nie kontynuował on dalszych zapisków. Z jego odręcznych notatek wiadomo jednak, że 18 stycznia 1943 r. uciekł z niewoli, a 3 lutego 1943 r. znalazł się w neutralnej Szwajcarii. Po ponad roku przedostał się do Francji, gdzie od 14 maja 1944 r. działał we francuskiej partyzantce. Jako partyzant prawdopodobnie brał udział w działaniach sabotażowych i dywersyjnych w krytycznym momencie przed lądowaniem aliantów w Normandii.

Gdy front zaczął przesuwać się w głąb kontynentu, Feliks powrócił do regularnych struktur wojskowych. 5 sierpnia 1944 roku zaciągnął się do Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Ze względu na zapotrzebowanie na uzupełnienia w jednostkach walczących na południu Europy, został skierowany do 2. Korpusu Polskiego pod dowództwem gen. Władysława Andersa. Brał udział w końcowej fazie kampanii włoskiej, która dla 2. Korpusu zakończyła się triumfalnym wyzwoleniem Bolonii w kwietniu 1945 roku. Dzień 5 maja 1945 roku oznaczał dla niego koniec bezpośrednich walk frontowych.

Zakończenie wojny nie oznaczało jednak natychmiastowego powrotu do domu. Z książeczki wojskowej wynika, że po kapitulacji III Rzeszy Feliks kontynuował służbę w 8. Kompanii Warsztatowej. Przez całe lato 1945 roku (maj–sierpień) stacjonował wraz z jednostką we Włoszech, dbając o zaplecze techniczne wojska. W tym czasie uzyskał pozwolenie na prowadzenie wojskowych samochodów ciężarowych.

Feliks Olszewski został uhonorowany prestiżowymi brytyjskimi odznaczeniami bojowymi: „Gwiazdą za Wojnę 1939–45” oraz „Gwiazdą Italii”, nadawaną za udział w walkach operacyjnych na terenie Włoch. Zapisy w dokumentach potwierdzają, że po wojnie pozostał we Włoszech. Przez całe lato 1945 roku pobierał żołd (wypłacany w lirach włoskich) w swojej macierzystej jednostce, stacjonującej wówczas w rejonie Adriatyku (okolice Ankony i Loreto). 21 września 1945 roku został przeniesiony do polskiego obozu przejściowego (Pol. R. Camp), gdzie rozpoczął proces demobilizacji. Miał wybór: transport do Wielkiej Brytanii lub powrót do kraju.

W Polsce czekała na niego żona oraz dziecko, które miało już 6 lat, a nie widziało ojca od początku wojny. 22 grudnia 1945 r. wrócił do ojczyzny. Wraz z żoną mieli jeszcze troje dzieci.

Feliks Olszewski zmarł w 1979 roku.

PAWEŁ SŁUPSKI

eprasa.pl 70611fdf9b

Na ryby by się szło

Rozmowa z **Adamem Gierejem**, dyrektorem Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Ciechanowie



FOT. ADAM GIEREJ

*** Czy rzeczywiście PZW „pociąga za wszystkie sznurki"?**

- Byłoby cudownie, gdyby faktycznie tak wyglądała sprawczość naszego związku. Odkładając jednak żarty na bok mogę stwierdzić, że w obecnych uwarunkowaniach nasz wpływ na otaczającą rzeczywistość jest nadal nieproporcjonalny - w stosunku do liczby wędkarzy zrzeszonych w PZW. Na dzień pierwszego stycznia br. związek zrzeszał ponad 560 tys. członków, a naszym okręgu było to odpowiednio 7 502 członków. Intensywnie pracujemy nad tym, aby głos naszego środowiska był bardziej słyszalny, szczególnie w zakresie ochrony wód przed nadmiernym zanieczyszczeniem, zabudową hydrotechniczną, intensywną gospodarką rolną w dolinach rzek oraz gruntach bezpośrednio przyległych do jezior. Staramy się współpracować z organami samorządowymi na każdym możliwym poziomie.

*** Ile wód jest w zarządzie ciechanowskiego okręgu? Pokusi się pan o krótką charakterystykę najważniejszych łowisk?**

- W zakresie gospodarki rybackiej, obecnie zarządzamy jeziorami, rzekami i wyrobiskami, których łączna powierzchnia wynosi ok. 1 800 ha. Teren naszego działania obejmuje osiem powiatów leżących w województwie mazowieckim i warmińsko-mazurskim. Każda woda na której gospodarujemy jest traktowana w sposób indywidualny. Z punktu widzenia poszczególnych wędkarzy, każde łowisko jest ważne i o każde staramy się dbać najlepiej jak potrafimy. Niemniej jednak wśród naszych wód można wyróżnić te największe. Jeśli chodzi o rzeki, największą powierzchnię i zarazem długość ma rzeka Wkra będąca prawobrzeżnym dopływem Narwi o długości 260 km. Obszar jej zlewni wynosi 5329,3 km^2. We Wkrze oraz jej dopływach występuje 37 gatunków ryb oraz dwa gatunki raka – już skrajnie nieliczny w naszym kraju, rak szlachetny oraz jego antagonista rak pręgowaty – posiadający status gatunku obcego. Największym jeziorem jest jezioro Tarczyńskie o powierzchni 164,5 ha, głębokości maksymalnej 9,2 m oraz objętości 6 147,8 tys m^3. Jest to jezioro typu sandaczowego, którego wody charakteryzują się bogatym składem gatunkowym ichtiofauny - występuje w nim 25 gatunków ryb i jeden gatunek raka.

*** Jak by pan scharakteryzował „kalendarz wędkarski" – kiedy i jakie ryby najlepiej łowić i jakie są w tym zakresie ograniczenia?**

- W wodach naszego okręgu żyje ponad dwadzieścia gatunków ryb stanowiących cel połowów amatorskich. Najwięksi pasjonaci sezon rozpoczynają pierwszego stycznia, a kończą 31 grudnia. Jednak dla większości wędkujących sezon rozpoczyna się wraz z nadejściem ciepłych wiosennych dni i trwa do końca lata. Oczywiście dla poszczególnych gatunków ryb bywają lepsze i gorsze okresy połowu wynikające z uwarunkowań biologicznych w których wyróżniamy: fazę intensywnego żerowania i wzrostu, rozrodu czyli tarła i okres spoczynku zimowego. Są gatunki które skutecznie łowić można przez cały rok, z marszu wymieniłbym tu np.: płoć, leszcza, okonia oraz klenia. Pierwszy najlepszy okres żerowania większości gatunków ryb przypada zazwyczaj przed ich tarłem albo tuż po nim, drugi – tak jak u innych gromad zwierząt, przed spoczynkiem zimowym - tu intensywne żerowanie wpływa na poprawę kondycji, co pomaga przetrwać trudny okres zimowy. Choć jak już wspomniałem, ryby bardzo dobrze żerują przed tarłem i zaraz po jego zakończeniu, to niektóre gatunki objęte są w tym czasie ochroną. Dla wędkarza okres ochronny oznacza, że w tym czasie nie należy celowo nastawiać się na połów gatunków chronionych, a przypadkowo wyłowione osobniki muszą niezwłocznie zostać uwolnione z powrotem do łowiska.

*** Jakie gatunki ryb i w jakiej ilości będą wpuszczane do naszych wód w tym sezonie? Jakich ogólnie zmian wymaga „rybny" ekosystem?**

- Średniorocznie do naszych wód wpuszczamy lżejszy narybek w ilości ok. 1,5 mln sztuk oraz cięższy o łącznej masie ok. 12 t. Jeśli chodzi o gatunki, to w naszych zarybieniach dominują gatunki drapieżne – na czele ze szczupakiem oraz sandaczem. Do rzek trafiają gatunki prądolubne takie jak: jaź, kleń, świnka, certa, jelec, brzana, pstrąg potokowy i boleń. Do wód stojących wpuszczamy karpie, liny i karasie pospolite. Odpowiadając na drugą część pytania wymienię - według mojej oceny, rzeczy najważniejsze. Przywrócenie naturalnej retencji, która zahamuje - obecnie błyskawiczny, odpływ wody ze zlewni rzek i jezior. Wszyscy potrzebujemy gruntownej edukacji - po to by zrozumieć jak cennym składnikiem naszego życia jest słodka woda i jak wiele mamy do stracenia jeżeli szybko nie zejdziemy z drogi prowadzącej do destrukcji rzek oraz jezior.

*** Czy związek podejmuje działania edukacyjne w zakresie ochrony łowisk przed kłusownictwem?**

- Tak. W dzisiejszych czasach kłusownictwo – czyli nielegalny połów ryb, uległo zdecydowanej metamorfozie. Obecnie wiodącą formą kłusownictwa są połowy ryb na wędkę dokonywane przez osoby, które nie posiadają zezwolenia – dokumentu niezbędnego do legalnego połowu ryb albo wędkarzy, którzy posiadają stosowne zezwolenia, lecz nie przestrzegają określonych w tych zezwoleniach warunków amatorskiego połowu ryb, a w szczególności: limitów dobowych, wymiarów czy okresów ochronnych. Ten rodzaj kłusownictwa nosi znamiona wykroczenia i jako takie jest karane w postępowaniu mandatowym. Biorąc pod uwagę ilość nakładanych mandatów można oszacować, że nielegalny połów ryb na wędkę stanowi znaczący udział w odniesieniu do połowów całkowitych. Oczywiście muszę dodać, że znakomita większość wędkarzy przestrzega obowiązujących zasad i poławia ryby w sposób zupełnie legalny. Kłusownictwo tradycyjne – czyli połów ryb za pomocą narzędzi rybackich, w ostatnich latach zeszło na dalszy plan. Jako użytkownik rybacki – już wiele lat temu, przyjęliśmy długoterminową strategię ochrony wód i corocznie przeznaczamy na ten cel znaczne środki. Powołaliśmy własną etatową straż rybacką. Finansujemy również zakupy niezbędnego wyposażenia i sprzętu także strażnikom Społecznych Straży Rybackich działających w kilku powiatach. Współpracujemy też z Państwową Strażą Rybacką w Warszawie oraz Olsztynie.

*** Jak dużym problemem są w naszym regionie częste ostatnio susze? Czy grożą nam inne katastrofy ekologiczne?**

- W naszej branży bez wody nie ma ryb, a bez ryb nie ma wędkarstwa. Na co dzień obserwujemy pogłębiającą się suszę - kurczące się jeziora i wysychające rzeki. Tegoroczna zima dawała nadzieje na uzupełnienie stanu wody. Teraz widać, że były to nadzieje płonne, bo wody z roztopionego śniegu już nie ma, a stan naszych rzek zszedł do poziomu letniego. Permanentny brak opadów generuje w ekosystemach wodnych kolejne groźne zjawiska, ponieważ zbyt mała ilość wody ogranicza rozcieńczanie dostarczanych z obszaru zlewni związków biogennych. Źródłami zanieczyszczeń są m.in.: wyloty z oczyszczalni ścieków oraz wyloty kanalizacji deszczowej. Bywa, że zabudowa mieszkalno-gospodarcza miast i wsi powoduje przedostawanie się ścieków bytowych bezpośrednio do wód powierzchniowych. Zdarza się, że szamba bywają nieszczelne albo ich zawartość jest celowo wypompowywana wprost do rzek. Niestety zdarzają się sytuacje, gdy oczyszczalnie wprowadzają do rzek ścieki niedostatecznie oczyszczone. Według mojej oceny dobrą jakość wód można osiągnąć wyłącznie poprzez wdrażanie pozytywnych działań w rolnictwie. Koniecznie trzeba usprawnić system kontroli. Nie można zaakceptować sytuacji w której zakłady i przetwórnie o zasięgu międzynarodowym, dysponujące olbrzymim kapitałem, nadal odprowadzają z przyzakładowych oczyszczalni, ścieki które przekraczają dopuszczalne normy. W ostatnich latach mówiąc bez odrobiny przesady, katastrofą ekologiczną możemy nazwać presję zwierząt rybożernych na zespoły ryb zasiedlających rzeki: Wkrę, Sonę oraz Łydynię. Wśród licznych zwierząt rybożernych pozycję nr 1 zajmują kormorany powodujące największe straty. Zjadane są m.in. gatunki rzadkie - w wielu miejscach zagrożone. Jako przykład podać można brzanę czy świnkę. Jako konkretny przykład negatywnego wpływu można przedstawić sytuację z Łydyni. W 2021 r. przeprowadzone zostały szczegółowe badania, które wykazały, że tylko w miesiącu lutym kormorany zjadły 1,8t ryb co daje 31kg/ha. Oznacza to, że kormorany w okresie jednego miesiąca zjadły więcej ryb, niż mogliby w ciągu całego roku odłowić wędkarze. My swoje połowy musimy ograniczać, aby eksploatacja nie zaburzała struktury populacji. Kormorany nie znają ograniczeń. Na domiar złego minionej już zimy w sukurs kormoranom przyszły tracze nurogęsi, których liczba przekroczyła według naszych szacunków kilkaset sztuk.

*** Jak wyglądają składki członkowskie i na co są przeznaczane? Czy planowane są wydatki inwestycyjne, jak np. zakupy sprzętu do zarybiania, czy też remonty infrastruktury?**

- Określenie wysokości składek członkowskich obowiązujących w danym roku kalendarzowym leży w kompetencjach Zarządu Głównego PZW. Ten sam zarząd określa również system ulg w składce członkowskiej dla poszczególnych grup wędkarzy. Składka członkowska podlega podziałowi, część zebranych środków stanowi przychód zarządu głównego, kół oraz okręgu. W gestii Zarządu Okręgu leży natomiast określenie struktury, wysokości oraz systemu ulg w składce na ochronę i zagospodarowanie wód. Ta składka wydatkowana jest na utrzymanie wód. Pokrywane są z niej koszty dzierżawy, zarybień, ochrony, itp. Lwia część składki na ochronę i zagospodarowanie wód pokrywa koszty ochrony na którą składają się etaty strażników ochrony wód oraz ichtiologa, utrzymanie samochodów patrolowych, zakup umundurowania, sprzętu optycznego. Z tej składki finansowane są również zarybienia. W każdym roku obrachunkowym staramy się tak gospodarować dostępnymi środkami aby zbilansować przychody oraz koszty. Warto też podkreślić, że okręg nie prowadzi działalności komercyjnej. Jeśli chodzi o inwestycje, to i owszem przymierzamy się do zakupu nieruchomości stanowiącej kilkunastohektarowy zbiornik wodny, aktualnie prowadzimy w tym zakresie negocjacje z właścicielami tych gruntów. Mamy również w planach remont jednego naszych budynków. Odpowiadając na pytanie o zakup sprzętu do zarybiania, to muszę zaprzeczyć. Jako użytkownik rybacki jesteśmy dobrze przygotowani do realizacji swoich zadań.

*** Jakie są korzyści wędkarzy z przynależności do związku, a jakie są ich obowiązki?**

- Zasadniczą korzyścią jest prawo głosu i kreowania wędkarskiej rzeczywistości. Zrzeszeni w PZW wędkarze posiadają czynne i bierne prawa wyborcze – raz do roku mogą uczestniczyć w zebraniach sprawozdawczych kół, a raz na cztery lata w zebraniach sprawozdawczo-wyborczych. Wnoszą też składki nominalnie mniejsze od opłat ustalonych dla wędkarzy niezrzeszonych. W zależności od wieku mogą korzystać z obowiązujących ulg w składkach członkowskich. Członkowie Okręgu PZW w Ciechanowie mogą brać udział w wielu zawodach oraz innych imprezach wędkarskich. Mogą korzystać z zawartych porozumień międzyokręgowych. Aktywni członkowie biorą czynny udział w pracach organizowanych przez koło i okręg. Pomagają w zarybieniach, są strażnikami społecznych straży rybackich, organizują zawody, szkółki wędkarskie. Jeśli zajdzie potrzeba sprzątają śmieci zalegające na brzegach oraz w wodzie. Uczestniczą w zebraniach oraz są powoływania do władz i organów związku. Jeśli tylko chcą mogą robić mnóstwo różnych rzeczy przyczyniających się do poprawy jakości wód, a także rozwoju PZW. Są niestety w naszych szeregach również koledzy, którzy za członków się jedynie podszywają. Robią to w celu uzyskania praw członka - po wniesieniu składki członkowskiej znikają z pola widzenia i próżno ich skłonić do jakiejkolwiek aktywności związkowej.

*** Jakimi sukcesami swoich wędkarzy może pochwalić się okręg ciechanowski?**

W minionym roku nasz reprezentant kol. Szymon Bruzda z Bieżunia został Mistrzem Polski w kategorii Juniorów podczas Mistrzostw Polski w Wędkarstwie Spławikowym Kadetów i Juniorów.

Rozmawiał RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl 70611fdf9b

POWIAT CIECHANOWSKI

Ponad 51 mln zł dla Ciechanowa

Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński podpisał 1 kwietnia umowę z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej na realizację projektu w ramach Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. Wartość przedsięwzięcia przekracza 51 mln zł.

Projekt „Wzmocnienie systemów społecznych i ochrony środowiska w Ciechanowie oraz części jego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego" będzie realizowany przez trzy lata i obejmie zarówno inwestycje infrastrukturalne, jak i szeroki pakiet działań społecznych.

Jednym z głównych elementów są termomodernizacje ośmiu zabytkowych budynków na osiedlu Bloki. Remonty obejmą m.in. elewacje, dachy, wymianę okien oraz modernizację klatek schodowych. Prace mają poprawić warunki życia mieszkańców oraz obniżyć koszty utrzymania lokali. Dodatkowo wyremontowane zostaną lokale komunalne przeznaczone na mieszkania kryzysowe oraz budynki użyteczności publicznej w Ciechanowie i Opinogórze Górnej.

Istotną częścią projektu są działania społeczne, ukierunkowane na przeciwdziałanie wykluczeniu. Wśród nich znalazły się m.in. łatwiejszy dostęp do pomocy psychologicznej, usługi „złotej rączki", a w przygotowaniu są kolejne programy, takie jak wsparcie rehabilitacyjne, konsultacje psychiatryczne czy szkolenia z zarządzania finansami. Pomoc będzie koordynowana przez Centra Wsparcia Mieszkańca w Ciechanowie i Opinogórze Górnej.

Miasto planuje również uruchomienie programów grantowych dla osób wykluczonych energetycznie. Dofinansowania obejmą m.in. montaż odnawialnych źródeł energii oraz wymianę okien i drzwi. Wsparcie trafi także do organizacji pozarządowych, które będą mogły rozwijać działania kulturalne i społeczne na rzecz mieszkańców.

Uroczystość podpisania umowy odbyła się w Tarnowie z udziałem minister Katarzyny Pełczyńskiej-Nałęcz oraz ambasadora Szwajcarii w Polsce Fabrice'a Fillieza. **erem**



Prezydent Krzysztof Kosiński i ministra Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz

Akademia z dofinansowaniem

Państwowa Akademia Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie otrzyma 9,67 mln zł dofinansowania z budżetu państwa na realizację kolejnej inwestycji przy ul. Wojska Polskiego. Środki zostaną przeznaczone na rozbudowę infrastruktury dydaktycznej uczelni.

Złożony przez uczelnię wniosek dotyczył dobudowy nowego budynku dydaktycznego, który powstanie obok istniejącego gmachu – obecnie przechodzącego remont. Projekt został pozytywnie oceniony przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a całość finansowania pochodzi ze środków publicznych.

FOT. RM



Rozbudowywany budynek PANS przy ulicy Wojska Polskiego w Ciechanowie

– To inwestycja, która realnie poprawi warunki kształcenia, rozwoju i prowadzenia badań. Wspieramy edukację oraz przyszłość młodych ludzi, jednocześnie wzmacniając potencjał regionu – podkreśla poseł Adam Krzemiński.

Realizacja przedsięwzięcia została podzielona na etapy. Obecnie trwające prace modernizacyjne istniejącego budynku mają zakończyć się – zgodnie z umową – do stycznia 2027 roku, choć niewykluczone jest ich wcześniejsze ukończenie. Roboty koncentrują się obecnie głównie na pracach zewnętrznych, jednak w środku obiektu wciąż pozostaje wiele do wykonania.

Kolejne etapy inwestycji obejmują budowę nowego obiektu dydaktycznego oraz infrastruktury towarzyszącej, w tym parkingu wraz z systemem odwodnienia terenu. Rozpoczęcie budowy planowane jest na przyszły rok.

Po podpisaniu umowy o dofinansowanie uczelnia ogłosi przetarg na wykonawcę inwestycji.

erem

Odznaczenia dla pracownic szpitala

Dwie wieloletnie pracownice Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie zostały uhonorowane Złotymi Medalami za Długoletnią Służbę, nadanymi przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyróżnienia otrzymały: Bożena Michniak – wieloletni kierownik centralnej sterylizatorni oraz Anna Bonarek – kierownik pracowni serologicznej z bankiem krwi.

Wnioski o przyznanie odznaczeń skierował do prezydenta kraju dyrektor placówki. Okazją do uhonorowania zasłużonych pracownic był jubileusz 40-lecia działalności szpitala.

Uroczyste wręczenie medali odbyło się w miniony piątek. Aktu dekoracji dokonał Wojewoda Mazowiecki Mariusz Frankowski, podkreślając zaangażowanie, profesjonalizm oraz wieloletnią służbę wyróżnionych osób na rzecz ochrony zdrowia w regionie.

Odznaczenia są wyrazem uznania za długoletnią, rzetelną pracę oraz wkład w rozwój ciechanowskiej placówki medycznej. **erem**



Odznaczone pracownice ciechanowskiego szpitala z wojewodą mazowieckim

Rico i jego pan na szkoleniu

W ostatnim tygodniu marca na terenie garnizonu podlaskiego odbyło się specjalistyczne szkolenie w ramach projektu TROPIK-9 (Taktyka, Rozpoznanie, Ochrona, Poszukiwanie, Identyfikacja, Kształcenie), zorganizowane przez Komendę Główną Policji przy współpracy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA".

Wśród uczestników znalazł się również przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie – mł. asp. Grzegorz Kowalewski wraz ze swoim psem służbowym Rico.

W przedsięwzięciu uczestniczyli przewodnicy psów służbowych z całego kraju, a także funkcjonariusze Straży Granicznej, Służby Więziennej, Krajowej Administracji Skarbowej, Sił Zbrojnych oraz Policji Litewskiej.

Szkolenie dedykowane było przewodnikom i psom specjalizującym się w wykrywaniu materiałów wybuchowych oraz narkotyków. Zajęcia prowadzili doświadczeni instruktorzy posiadający międzynarodowe kwalifikacje w zakresie szkolenia psów służbowych. Organizację wydarzenia powierzono firmie „K9 Thorn Ewelina Deputat", która zapewniła kompleksową obsługę szkoleniową.

Ćwiczenia odbywały się w warunkach zbliżonych do realnych sytuacji służbowych. Uczestnicy trenowali m.in. w obiektach kinowych, na terenach przemysłowych i kolejowych, a także w budynkach gospodarczych, akademikach oraz obiektach usługowych. Scenariusze zajęć były tak przygotowane, aby przewodnicy i psy wychodzili poza swoją strefę komfortu, wzmacniając wzajemne zaufanie i skuteczność działania.

– Takie szkolenia pozwalają nam jeszcze lepiej zrozumieć możliwości naszych psów i budować z nimi relację opartą na zaufaniu, co bezpośrednio przekłada się na skuteczność w realnych działaniach – podkreśla mł. asp. Grzegorz Kowalewski.



Aspirant Kowalski i jego kompan – pies Rico vel Szron

Zastosowanie nowoczesnych metod treningowych przyczyniło się do podniesienia poziomu wyszkolenia uczestników. Zdobyte doświadczenie przełoży się na zwiększenie efektywności wykorzystania psów służbowych w codziennej służbie oraz poprawę bezpieczeństwa.

erem

Ciechanowianie zdecydowali o budżecie

Zakończyło się głosowanie w ramach Ciechanowskiego Budżetu Obywatelskiego. Wiadomo już, że zrealizowanych zostanie łącznie 17 projektów - 9 osiedlowych i 8 ogólnomiejskich. W sumie głos oddało 5153 osoby.

Głosowanie trwało przez cały marzec. W CBO o głosy rywalizowało 35 projektów (16 miejskich „twardych", 8 w kategorii miejskiej „miękkiej" i 11 projektów osiedlowych). Największe uznanie wśród mieszkańców w ogólnomiejskich projektach „twardych" zyskały: pomysł zakupu ubiorów scenicznych dla Ludowego Zespołu Artystycznego Ciechanów, reprezentującego miasto w kraju i za granicą; projekt uatrakcyjnienia terenu kąpieliska Krubin (w tym: wykonania studni głębinowej, fontanny i placu zabaw); doświetlenie terenu w sąsiedztwie miejskiego stadionu i kościoła św. Tekli; zadanie obejmujące budowę oświetlenia nowej części cmentarza komunalnego; zakup profesjonalnego nagłośnienia dla SP nr 4.

Wśród projektów „miękkich" wybrano trzy projekty: zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży, mające stanowić alternatywę dla spędzania czasu przed urządzeniami elektronicznymi; projekt, którego celem jest zapobieganie bezdomności zwierząt w mieście (w tym – leczenie kotów będących pod opieką Ostoi Mruczków po wypadkach i urazach) oraz wspomaganie szkolenia piłkarzy ręcznych.

Szczegółowe opisy zwycięskich projektów można znaleźć na naszej stronie internetowej www.tygodnik-ciechanowski.pl. **erem**

eprasa.pl 70611fdf9b

POWIAT MŁAWSKI

Krajewo

Strefa rekreacji obok zagrody żubrów

Nadleśnictwo Dwukoły formalnie przekazało do ogólnodostępnego użytku „Strefę leśnej rekreacji". Znajduje się przy ul. Krajewo (dawnej wsi o tej nazwie) w Mławie. Co to jest?

Otóż na przedtem niezagospodarowanej dużej działce powstało szereg obiektów miniarchitektury. W skład kompleksu wchodzą: dwie drewniane wiaty ze stołami w środku, alejki z ławkami, plac zabaw dla dzieci, tablice informacyjno-dydaktyczne, parking dla samochodów, a także stanowiska dla rowerów oraz miejsce ich obsługi (pompka, klucze). Nie zapomniano o punkcie sanitarnym. Popularne toj-toje ustawił Urząd Miasta i zobowiązał się nie tylko do finansowania ich opróżniania, ale też koszy na śmieci. Te inwestycję, o wartości ponad 0,5 mln zł – przyznajmy: ładną, estetyczną, funkcjonalną - sfinansowały Lasy Państwowe. Przy okazji jej otwarcia posadzono – na środkowym klombie – krzew derenia.

Nadleśniczy Jaromir Skrzypecki przypomniał, że ta strefa powstała w ramach programu rewitalizacji Mławy. - Zależy nam na tym, aby Lasy Państwowe pełniły nie tylko funkcję gospodarczą, ale i rekreacyjną oraz edukacyjno-ekologiczną – podkreślał.

To miejsce ma służyć również tym, którzy odwiedzają usytuowaną nie opodal pokazową zagrodę żubrów. Corocznie zjawia się w niej ok. 60 tys. osób z całej Polski, a także z zagranicy. Z myślą o nich zbudowano wieżę obserwacyjną oraz parking dla małych samochodów i autobusów. „Strefa leśnej rekreacji" jest uzupełniającą ofertą dla turystów.

FOT. AUTOR



Fragment strefy relaksu w Krajewie

Do ich dyspozycji są też oznakowane szlaki pieszo-rowerowe o łącznej długości 15 km. Charakteryzują się bogactwem gatunków flory i fauny, no i oczywiście czystym powietrzem, a ponadto obecnością miejsc pamięci narodowej, przede wszystkim betonowych schronów z „pozycji mławskiej" z września 1939 roku. – Utrzymujemy te trasy, sprzątamy je, usuwamy zagrożenia (drzewa). Chcemy, żeby one służyły ludziom, mieszkańcom naszej ziemi i gościom, ich odpoczynkowi, inspiracji, bezpośredniemu kontaktowi z naturą – mówił nadleśniczy Skrzypecki.

Mławian i mieszkańców pobliskich wsi zachęcał, aby do Krajewa i w ogóle do pobliskich lasów udawali się pieszo albo na rowerach, co rzecz jasna wyjdzie im na zdrowie.

Wraz z oddaniem do użytku kompleksu obiektów rekreacyjnych uruchomiono jeszcze jeden szlak. Bierze początek w tym miejscu, a wiedzie wzdłuż ogrodzenia zagrody żubrów. O tej porze roku z tymi zwierzętami można się spotkać oko w oko nie tyle przy wieży obserwacyjnej, ile w głębi lasu, właśnie może gdzieś pod samym płotem, ograniczającym ich prawie 10-hektarowe siedlisko. Akurat zakwitają zawilce, które są nie lada przysmakiem „królów puszczy", a one (te rośliny) nie zawsze rosną na skraju lasu.

Gospodarze powiatu i miasta – wicestarosta Tomasz Chodubski i zastępca burmistrza Marcin Burchacki – dziękując Nadleśnictwu Dwukoły z tę strefę relaksu - podkreślali rolę tej instytucji także dziedzinie kultywowania pamięci o wydarzeniach (osobach) z przeszłości regionu. Dość powiedzieć, że delegacja Dwukół z Jaromirem Skrzypeckim na czele zjawia się – z wiązanką kwiatów - na chyba wszystkich mławskich obchodach świąt i rocznic. W ten sposób oddaje hołd również swoim poprzednikom. Wielu leśników - oficerów rezerwy - Sowieci zamęczyli w Katyniu i innych miejscach kaźni, wielu oddało swoje życie, służąc w Armii Krajowej czy Batalionach Chłopskich.

(kj)

Rok I LO i ks. Skierkowskiego

Bieżący rok jest Rokiem I Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Mławie i księdza Władysława Skierkowskiego - jednogłośnie uchwaliła Rada Powiatu Mławskiego.

FOT. AUTOR



Gmach I LO, na pierwszym planie pomnik Stanisława Wyspiańskiego

Zalążkiem I LO była utworzona 120 lat temu Szkoła Handlowa. Założyła ją, na fali zmian jakie niosła w zaborze rosyjskim rewolucja 1905 – 1906 roku, grupa miejscowych społeczników, w której byli m. in. okoliczni ziemianie. W 1921 roku placówka stała się Gimnazjum Państwowym im. Stanisława Wyspiańskiego, a w wyniku reformy oświatowej w 1934 roku – Państwowym Gimnazjum i Liceum Koedukacyjnym. Przechodząc kolejne reorganizacje (w czasie ostatniej była zamknięta), wykształciła wiele tysięcy młodzieży. W jej murach uczyli się m. in. ppor. Witold Jaroszyk - pilot Dywizjonu 301, ppłk Antoni „Torf" Załęski – komendant podokresu „Wkra" Batalionów Chłopskich, aktor Ryszard Bacciarelli, profesorowie historii Ryszard Juszkiewicz, Jerzy Myśliński, ks. Michał Grzybowski i Leszek Zygner, piosenkarze i kompozytorzy Grzegorz Skawiński i Waldemar Tkaczyk, poseł i minister Mirosław Koźlakiewicz, śpiewacy Iwona Sobotka, Anna Fabrello i Robert Szpręgiel. Na 120-lecie szkoły zaplanowano szereg imprez, w tym zjazd absolwentów (29 maja).

W obecnym roku przypada 140. rocznica urodzin i 85, rocznica śmierci ks. Władysława Skierkowskiego, niestrudzonego badacza, dokumentalisty i popularyzatora kultury kurpiowskiej. Przyszedł on na świat w 1886 roku w Głużku (gm. Wiśniewo), a zmarł w 1941 roku w niemieckim nazistowskim obozie Soldau (Działdowo). Efekty jego społecznej pracy – zapisane przezeń pieśni, przyśpiewki na różne okazje i inne składniki kultury Kurpiów – w okresie międzywojennym zostały wydane przez Towarzystwo Naukowe Płockie i dzięki temu przetrwały do naszych czasów. Kilka lat temu w Bogurzynie powstał pomnik ks. Skierkowskiego, a tamtejsza Szkoła Podstawowa przybrała jego imię. W roku tego kapłana – etnografa odbędą się m.in. uroczystości w Bogurzynie i sympozjum w mławskim wydziale Państwowej Akademii Nauk Stosowanych w Ciechanowie. W planach jest także otwarcie wystawy w Centrum Kultury Kurpiowskiej w Myszyńcu.

Wicestarosta Tomasz Chodubski zaznaczył, że dotąd ustanawianie roku zasłużonych osób (instytucji) było domeną samorządu miejskiego. Rada Powiatu po raz pierwszy podjęła tego rodzaju uchwały. Dlaczego? - I LO jest szkołą prowadzoną przez powiat, ale jej tradycje i zasługi mają szersze znaczenie, nie tylko lokalne, ale również o zasięgu mazowieckim, a nawet ogólnokrajowym, podobnie jak działalność ks. Władysława Skierkowskiego – uzasadniał wicestarosta. **(kj)**

Jak łatwo otumanić człowieka, gdy…

Naiwność ludzka nie ma granic?

Dawno temu, kiedy internet był jeszcze w powijakach, na łamach „Tygodnika Ciechanowskiego" wysunąłem tezę, że w zasadzie naiwność ludzka nie ma granic. I nic nie wskazuje na to, abym mógł ją odesłać do lamusa.

Wtedy oszuści posługiwali się takimi metodami, jak „na wnuczka", „na policjanta", „na bankowca" czy „na pracownika zakładu komunalnego". One są zresztą nadal są aktualne. Mimo że wydawałoby, iż są już dostatecznie skompromitowane, bo media o nich trąbiły i nadal trąbią. Podobnie jak policja i inne służby. I myślę, że są to „głosy wołających na puszczy".

Do tego repertuaru jakiś czasem potem doszły sposoby kantowania ludzi przez internet, o czym świadczy najnowszy casus mieszkańca powiatu mławskiego.

Systematycznie na łamach „TC" opisuję przypadki oszukiwania mieszkańców naszego regionu przez rozmaitej maści wydrwigroszów. I za każdym razem, przynajmniej w podteście, formułuję owo pytanie: gdzie leży kraniec ludzkiej naiwności. Im bardziej sięgam w głąb, tym bardziej nie znajduje racjonalnej odpowiedzi. Może w naturze ludzkiej tkwi coś, jakaś skłonność do zupełnie bezsensownych działań, coś, czego nie da się wytłumaczyć na gruncie logiki formalnej?

Na przykład: opisałem to, co onegdaj spotkało pewnego sędziwego mieszkańca gminy Strzegowo. Do niego zgłosiła się młoda urodziwa kobieta jako pracownica pomocy społecznej - z „posługą". Uwierzył jej, wymasowała mu bowiem obolałe nogi, a do tego przyznała mu okolicznościowy zasiłek w wysokości 100 zł (a razie). Położyła wszakże na stole banknot o nominale dwa razy większym i poprosiła wydanie reszty. Dostała ją, tyle że dziadek zdradził miejsce przechowywania swoich pieniędzy (w kuchni, w szafce), na co oszustka właśnie czekała. Ukradła jakieś 7 tys. zł, co gospodarz zauważył, gdy ona odpłynęła w siną dal. Pokrzywdzony i jego syn, gdy się nimi spotkałem, pluli sobie z brody z powody własnej łatwowierności. Senior przyznał mi wprost, że został wręcz otumaniony.

To samo mówił mi wiekowy mieszkaniec Mławy. Uwierzył na słowo „hydraulikom", którzy przyszli do jego mieszkania w bloku, aby rzekomo tu naprawić sieć wodociągową ważną dla całego tego budynku. Zanim dziadek się zorientował, że to podpucha, buchnęli mu podaj 3 tys. zł. Pamiętam, że post factum poszedłem do niego z dzielnicowym - za zgodą jego przełożonego. Gospodarz nie ukrywał: - Dałem się nabrać, panie, wstyd się przyznać.

Już nie raz o tym pisałem, ale powtórzę. Chyba bezpowrotnie minęły czasy, kiedy to pod jednym dachem żyły trzypokoleniowe rodziny: dziadkowie, ich dzieci i ich wnuki. Dzisiaj seniorzy nierzadko mieszkają osobno, we własnych czterech kątach. Co stoi na przeszkodzie, aby młodsi stale ostrzegali starszych przed czyhającymi na nich pułapkami ze strony przestępców najprzeróżniejszej proweniencji?

Ba, ofiarami oszustów, zwłaszcza internetowych, padają również ludzie w młodym i średnim wieku, czyli jako tako obeznani w technice cyfrowej. Dla przykładu: z pewną samotną mławianką przez internet nawiązał kontakt rzekomy oficer wojska amerykańskiego, z pochodzenia Polak. Pisał jej, że ma dużo dolarów na koncie i że chce je przerzucić do Polski, ale tymczasem są z tym kłopoty administracyjno-prawne (cło, podatek), prosi więc tę kobietę (wybrankę) o tymczasową pomoc finansową. Ona, łatwowierna niewiasta, w dobrej woli przelała na jego rachunek wcale niemałą kwotę. Oczywiście, nie odzyskała pieniędzy.

Mało tego. Jakieś kilkanaście lat temu pojawił się w Mławie uzdrowiciel. Leczył - oczywiście nie za darmo - za pomocą nakładania na piersi i plecy… żywego szczura. O dziwo, znajdował klientów, zwłaszcza wśród osób płci żeńskiej.

Znakomity i ceniony wśród historyków i filozofów mediewista, profesor Stanisław Wielgus, bardziej znany jako biskup płocki i niedoszły arcybiskup warszawski, w na jednym ze swoich wykładów powiedział, że dzisiejszy świat cechuje zarówno skrajny racjonalizm, jak i skrajny irracjonalizm. Oba są równie niebezpieczne. Podpisuję się pod tym twierdzeniem.

JAN MŁAWSKI

Stracił 170 tys. zł

Kolejna ofiara oszustwa przez internet

Rzecz to niesłychana, aczkolwiek niewyjątkowa, biorąc pod uwagę oszustwa internetowe…

Tak czy owak, mieszkaniec powiatu mławskiego w wyniku własnej niefrasobliwości z łatwością pozbył się 170 tys. zł. Jak do tego doszło?

- Mężczyzna wystawił przedmiot na sprzedaż za pośrednictwem serwisu ogłoszeniowego w mediach społecznościowych. Po pewnym czasie skontaktował się z nim rzekomy kupiec, który poinformował, że opłacił zarówno zakup, jak i koszt przesyłki. Następnie przesłał sprzedającemu link, który miał umożliwić szybkie odebranie pieniędzy – informuje nas asp. szt. Anna Pawłowska, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

Był to wstęp do dalszych działań. - Nieświadomy zagrożenia mężczyzna kliknął w przesłany odnośnik, który prowadził do fałszywej strony przypominającej bankowość elektroniczną. Wprowadził tam swoje dane logowania – login i hasło, a następnie kod autoryzacyjny. W ten sposób przestępcy uzyskali dostęp do konta bankowego i możliwość zatwierdzania operacji - uzupełnia aspirant Pawłowska.

Koniec końców oszuści (było ich co najmniej dwóch, bo policja używa liczby mnogiej) wykonali kilkadziesiąt przelewów, w wyniku czego „wyczyścili" konto bankowe owego mieszkańca powiatu mławskiego. Stracił on 170 tys. zł. Duża kwota. Odzyska te pieniądze? Postępowanie w tej sprawie prowadzi mławska KPP.

Ostrzega: - Tego typu oszustwa są coraz częstsze. Mechanizm działania przestępców jest podobny – po wystawieniu przedmiotu na sprzedaż kontaktuje się osoba podszywająca się pod kupującego, która twierdzi, że już dokonała płatności i przesyła link do jej rzekomego odbioru.

I radzi:

* nigdy nie otwieraj linków przesyłanych przez nieznane osoby;
* nie loguj się do banku poprzez odnośniki otrzymywane w wiadomościach;
* dokładnie sprawdzaj adres strony internetowej banku;
* nie udostępniaj nikomu danych logowania ani kodów autoryzacyjnych;
* zapoznawaj się z ostrzeżeniami publikowanymi przez platformy internetowe.

Słowem, trzeba zachować tzw. zdrowy rozsądek. **K.J.**

eprasa.pl 70611fdf9b

POWIAT PŁOŃSKI

Płońska pielęgniarka wróciła z kolejnej misji medycznej

Ewa Lewandowska, pielęgniarka anestezjologiczna i intensywnej opieki zdrowotnej płońskiego szpitala, wróciła z kolejnej misji medycznej. O swoich doświadczeniach opowiadała podczas konferencji prasowej w płońskim ratuszu.

Płońska pielęgniarka wzięła udział w misjach medycznych na Madagaskarze i w Etiopii – najbiedniejszych regionach świata.

Pracując w zespole medycznym, uczestniczyła w kilkudziesięciu zabiegach chirurgicznych i neurochirurgicznych. W ubiegłym roku zwyciężyła w V edycji konkursu samorządowego „Medyczne Wydarzenie Roku" – Eskulapy Mazowsza. Przypomnijmy, że została też doceniona przez płoński samorząd statuetką Płońskiej Wieży.

Na początku marca Ewa Lewandowska wróciła z kolejnej misji medycznej – pracowała w stolicy Etiopii, w gronie zespołu medycznego Helping Hand, ratującego zdrowie i życie Etiopczyków.

O swoich doświadczeniach opowiedziała podczas poniedziałkowej konferencji prasowej (30 marca), w której uczestniczył również burmistrz Płońska, Andrzej Pietrasik.

Ewa Lewandowska mówiła, iż dzięki wyróżnieniu Płońską Wieżą, o jej zaangażowaniu w pomoc potrzebującym dowiedziało się wiele osób i instytucji, które okazały swoje wsparcie.

W przypadku ostatniej misji w Etiopii, transport na lotnisko i z powrotem wraz ze sprzętem medycznym zapewnił jej Urząd Miejski w Płońsku, za co podczas poniedziałkowego spotkania dziękowała burmistrzowi.

- Płońska Wieża trafiła w dobre ręce. I ma swoją rangę. Pani przykład pokazuje, że są dobrzy ludzie. Zawsze będę wspierał pani działalność – odpowiadał na podziękowanie burmistrz Andrzej Pietrasik.

Wyjazdy na misje medyczne i zakup niezbędnego sprzętu Ewa Lewandowska finansuje z własnych środków, a wygraną w konkursie „Medyczne Wydarzenie Roku" – Eskulapy Mazowsza (25 tys. zł) przekazała na rozbudowę oddziału pediatrycznego szpitala na Madagaskarze.

Dodajmy, że uczestniczący w misji medycy, pracowali jako wolontariusze - bez wynagrodzenia, pokryli koszty podróży z własnych środków i w ramach własnego urlopu.



- Wśród pacjentów są ofiary trwającej wojny domowej – mówiła Ewa Lewandowska

Ewa Lewandowska opowiadała o panującym w Etiopii głodzie i ciężkich warunkach w szpitalach, gdzie czasem operacje kończone są bez prądu – przy świetle z telefonów i lamp czołowych.

- Pracujemy głównie w szpitalu wojskowym. Wśród pacjentów są ofiary trwającej wojny domowej. Oprócz tego nasi lekarze uczą miejscowych medyków wykonywania niektórych zabiegów, np. z wykorzystaniem laparoskopu – mówiła.

Oprócz Ewy Lewandowskiej, w ostatniej misji, uczestniczyli pracujący również w Płońsku dr Krzysztof Jagiełło oraz związany z Płońskiem, dr Marek Brzeziński.

Płońska pielęgniarka, w ramach Fundacji Adopcja Serca, adoptowała na odległość łącznie 5 dzieci z Madagaskaru i Etiopii, które dzięki przekazywanym przez nią środkom mogą się uczyć.

Burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik mówił podczas konferencji, że będzie wspierał panią Ewę podczas kolejnych misji, a wiele wskazuje na to, że ta kolejna - na Madagaskar, odbędzie się już jesienią.

KO

Samorządowe forum, czyli młodzi w akcji

Wtorkowe spotkanie, 31 marca, zorganizowane przez grupę młodzieży „Młodzi w Akcji" z I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku było okazją do rozmowy z przedstawicielami samorządów różnych szczebli.

Wśród zaproszonych gości samorządowego forum byli parlamentarzyści: Adam Krzemiński i Mirosław Orliński, radny sejmiku województwa mazowieckiego Artur Czapliński, starosta powiatu płońskiego Artur Adamski, wicestarosta Jacek Ryziński, burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik, wójt gminy Naruszewo Beata Pierścińska, przewodniczący rady powiatu płońskiego Andrzej Stolpa.

Wtorkowe wydarzenie rozpoczął dyrektor I LO Krzysztof Grzymała.

Projekt „Młodzi w Akcji" prowadzony jest przez uczniów: Adama Sybickiego, Adama Sawickiego, Michała Kamasę, Szymona Okrasę oraz Franciszka Jakubiaka, pod opieką Mateusza Kacprowskiego – wicedyrektora I LO w Płońsku.

Forum było nie tylko okazją do rozmowy, ale także żywą lekcją edukacji obywatelskiej. Uczniowie mogli się dowiedzieć, jak w praktyce funkcjonują instytucje publiczne, na czym polega odpowiedzialność za podejmowane decyzje oraz jak ważna jest aktywność społeczna i świadome uczestnictwo w życiu publicznym. **KO**



Matematyczni mistrzowie powiatu

Nagrodzono laureatów dwóch powiatowych konkursów matematycznych, których organizatorem jest I LO im. Henryka Sienkiewicza w Płońsku.

Podczas uroczystości, która odbyła się w końcówce marca, ogłoszono wyniku VII Powiatowego Konkursu Matematycznego dla uczniów klas ósmych szkół podstawowych oraz V Powiatowego Konkursu Matematycznego im. prof. Stefana Banacha dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Laureaci V Powiatowego Konkursu Matematycznego im. prof. Stefana Banacha:

I kategoria: 1 miejsce - Weronika Złotkowska, drugie - Ksawery Grzelak, trzecie - Szymon Korpikiewicz (wszyscy z I LO w Płońsku).

II kategoria: 1 miejsce - Adam Sawicki (I LO Płońsk), drugie - Anna Bieglecka (I LO Płońsk), trzecie - Emil Kwiatkowski (ZS nr 2 Płońsk).

III kategoria: 1 miejsce - Aleksandra Ostrowska (ZS nr 2 Płońsk), drugie - Mikołaj Ołtarzewski (I LO Płońsk), trzecie - Anna Piotrowska (I LO Płońsk).

IV kategoria: 1 miejsce - Weronika Lewandowska (I LO Płońsk), drugie - Bartosz Kruszewski (I LO Płońsk), trzecie - Stanisław Piotrowski (I LO Płońsk). Wyróżnienia: Bartłomiej Kędzierski (I LO Płońsk), Jolanta Buks (ZS nr 2 Płońsk), Julia Cichocka (I LO Płońsk).



Laureaci VII Powiatowego Konkursu Matematycznego dla uczniów klas ósmych:

Pierwsze miejsce: Zofia Frej (SP Czerwińsk) oraz Blanka Przetacka (SP nr 4 Płońsk), drugie - Lena Stroińska (SP nr 4 Płońsk), trzecie - Mateusz Janczewski (SP nr 2 Płońsk).

Wyróżnienia: Mateusz Chojnacki (SP Sochocin), Maja Gilewska (SP Siedlin). **KO**

Dofinansowanie dla 31 organizacji pozarządowych

Płońscy starostowie podpisali umowy na realizację zadań publicznych w zakresie wspierania i upowszechniania kultury fizycznej. Dofinansowanie otrzymało aż 31 organizacji pozarządowych na łączną kwotę 205 tys. zł.

Podpisanie umów odbyło się w poniedziałek, 30 marca w Zespole Szkół nr 1 w Płońsku.

Stowarzyszenia przeznaczą pozyskane z budżetu powiatu środki na różne projekty, w tym m.in. rajdy rowerowe, turnieje piłkarskie, biegi i wydarzenia sportowe, treningi dla dzieci, młodzieży i seniorów.

Dofinansowanie otrzymały: Stowarzyszenie „Razem dla wsi" („Rowerem przez gminę 2026" – 3 tys. zł), Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi w Raciążu („FIT-Dawca!-obóz wędrowny dla krwiodawców" – 4, 5 tys. zł), Koło Gospodyń Wiejskich w Kraszewie – Gaczułtach („IX Kraszewski Bieg po zdrowie" – 4 tys. zł), Legia Płońsk Stowarzyszenie Sportowe (szkolenie, organizacja i udział w rozgrywkach Ciechanowsko Ostrołęckiego Związku Piłki Nożnej -10 tys. zł), Koło Gospodyń Wiejskich w Drozdowie Drozdowiacy („Aktywnie na wodzie" – 3 tys. zł), KLUB Kolarski Załuski Team („Rozwój i popularyzacja kolarstwa w powiecie płońskim" – 8 tys. zł), Koło Gospodyń Wiejskich w Chociszewskim Dworku („Dobrze nastawieni" – 3 tys. zł), Wizją Zespoleni Stowarzyszenie („Orły Futbolu - młodzieżowy turniej piłkarski" – 6,5 tys. zł), Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich „Nadwiślańskie Smaki i Tradycje" w Miączynku („Bieg Mikołajkowy" – 2 tys. zł), Koło Gospodyń Wiejskich „W Kobiecym Gronie" w Nowym Radzikowie" („Gramy, Biegniemy, Jedziemy!- Piknik Rodzinny" – 2 tys. zł), Ludowy Klub Sportowy Gminy Załuski Korona Karolinowo (Trenuj z Koroną – zajęcia sportowe dla dzieci i młodzieży" – 3 tys. zł), Uczniowski Klub Sportowy przy Szkole Podstawowej Specjalnej w Płońsku („Międzypowiatowy Turniej Tenisa Stołowego dla dzieci i młodzieży z Placówek Kształcenia Specjalnego" – 4 tys. zł), Parafialny Uczniowski Klub Sportowy „Maksymilian" („Spędzanie czasu wolnego – zdrowo – kulturalnie i na sportowo" – 9 tys. zł), Ludowy Klub Sportowy Jutrzenka Unieck („Udział w zajęciach oraz rozgrywkach w piłce nożnej w 2026 roku" – 7 tys. zł), Stowarzyszenie Sochocińsi Klub Seniora („Aktywny Senior pływa" – 2 tys. zł), Stowarzyszenie Płońscy Patrioci („Kwartet Biegowy Cztery Pory Roku 2026" – 10 tys. zł), MKS BANK BS Płońsk („Biegaj, rzucaj, skacz" – 7 tys. zł), GKS Orlęta Baboszewo („Piłkarska przygoda" – 5 tys. zł), Stowarzyszenie Seniorów, Emerytów i Rencistów w Raciążu („Ruch w każdym wieku – organizacja obozów kondycyjnych dla seniorów" – 9 tys. zł), Płońskie Towarzystwo Siatkówki PTS Płońsk („Szkolenie sportowe dzieci i młodzieży szkolnej w sportach indywidualnych i zespołowych" – 5 tys. zł), Stowarzyszenie Szkolnej Turystyki Rowerowej „Rowerowe Siedliniaki" („VI Rajd Rowerowy im. Jerzego Radziwonki do Słoszewa" – 3 tys. zł), Stowarzyszenie Razem dla Sochocina („Szach-Mat w Sochocinie – cykl warsztatów i otwarte turnieje rodzinne" – 2 tys. zł), Powiatowy Szkolny Związek Sportowy w Płońsku („Organizacja rywalizacji sportowej dla uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych powiatu płońskiego" – 45 tys. zł), Uczniowski Klub Sportowy Korsarz („Organizacja zawodów sportowych i zajęć w zakresie pływania" – 4 tys. zł), Klub Sportowy „Old-Boy" Płońsk (Ogólnopolski Turniej Piłki Nożnej" – 3 tys. zł), Football School Płońsk („Udział w rozgrywkach ligowych piłki nożnej dzieci i młodzieży – 10 tys. zł); Klub Sportowy „Oldboy Raciąż" („Piłka dla Seniora" – 7 tys. zł), KS Błękitni Raciąż („Rozwój sportu w powiecie płońskim – piłka nożna i boks w 2026 roku" – 10 tys. zł), Stowarzyszenie GrajzKrystianem („Orlikowe Mistrzostwa Powiatu Płońskiego" – 10 tys. zł), Sona Nowe Miasto („NEO TOOLS Dart Cup7 Nowe Miasto" – 2 tys. zł), Fundacja Objazdowego Warsztatu Kreatywnego („Trenuj umysł i ciało" – 2 tys. zł.). **KO**

eprasa.pl 70611fdf9b

POWIAT PUŁTUSKI

Zmiana warty w pułtuskim urzędzie pracy

Jan Zalewski nowym dyrektorem

W Powiatowym Urzędzie Pracy w Pułtusku kończy się pewna epoka a zaczyna nowa. Po 23 latach kierowania placówką, na zasłużoną emeryturę z końcem lutego br. przeszedł Witold Chrzanowski. Jego następcą został Jan Zalewski, który jeszcze niedawno pełnił funkcję starosty pułtuskiego.



Uroczyste pożegnanie dotychczasowego dyrektora, Witolda Chrzanowskiego, odbyło się 29 lutego w Starostwie Powiatowym. Kierował urzędem niezmiennie od 23 lat. Moment ten zbiegł się w czasie z istotnymi zmianami w lokalnym samorządzie. Tego samego dnia radni przyjęli rezygnację z pełnionej funkcji starosty Jana Zalewskiego, który zarządzał powiatem od 2014 roku.

Już 9 marca ogłoszono nabór na wolne stanowisko dyrektorskie w PUP, a 30 marca oficjalnie poznaliśmy wyniki naboru. Komisja zdecydowała, że najlepszym kandydatem na to miejsce będzie właśnie Jan Zalewski.

W oficjalnym uzasadnieniu wyboru czytamy:

„Pan Jan Zalewski spełnił wymagania wskazane w ogłoszeniu. Posiada predyspozycje oraz umiejętności, które gwarantują prawidłowe oraz zgodne z przepisami wykonywanie powierzonych zadań na stanowisku. Nabór przeprowadzono na podstawie analizy dotychczasowego przebiegu pracy zawodowej, wykształcenia oraz w oparciu o rozmowę kwalifikacyjną, podczas której kandydat prezentował swoje kwalifikacje, kompetencje zarządcze i wykazał się odpowiednią wiedzą z zakresu przepisów prawa wskazanych w ogłoszeniu”.

BH

Uczniowie „Jedynki” z dialogiem o autyzmie na ulicach miasta

Niebieski Pułtusk

W przeddzień Światowego Dnia Świadomości Autyzmu uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku wyruszyli w miasto.

Z niebieskimi balonami w dłoniach i merytoryczną wiedzą, przekonywali mieszkańców, że zrozumienie, akceptacja i wsparcie to najlepsze, co możemy podarować osobom zmagającym się z tym schorzeniem. Światowy Dzień Świadomości Autyzmu przypada na 2 kwietnia i został ustanowiony w 2008 roku.

Edukacja na ulicach miasta i w instytucjach

Uczniowie wraz z pracownikami oświaty przemierzali ulice miasta w tym również odwiedzali instytucje. Zawitali do pułtuskiego ratusza, gdzie spotkali się z włodarzami Gminy Pułtusk oraz pracownikami Urzędu Miejskiego. Spotkanie nie było jedynie kurtuazyjną wizytą. Był to czas na merytoryczny dialog o potrzebach osób z zaburzeniami neurorozwojowymi w naszym lokalnym środowisku.

Tego dnia uczniowie pułtuskiej „jedynki” nieśli w miasto jasny przekaz: autyzm nie jest barierą, lecz odmiennym sposobem postrzegania świata. Na ulotkach, które rozdawali widniały wymowne hasła: „Autyzm – zobacz nasz świat innymi oczami”, „Jestem inny, ale taki sam jak Ty…”, „Każde dziecko jest wyjątkowe”, oraz informacje m.in: co to jest autyzm i jak się objawia.

Młodzież prowadziła bezpośrednie rozmowy z przechodniami, wręczając im ulotki informacyjne oraz niebieskie balony – międzynarodowy symbol solidarności z osobami w spektrum autyzmu. Rzetelna edukacja to kluczowy element przeciwdziałania stereotypom i wykluczeniu społecznemu.

Działania uczniów pokazały, że szkoła to nie tylko budynek, ale przede wszystkim miejsce kształtowania postaw empatii i szacunku, które wykraczają daleko poza program nauczania.

Dlaczego 2 kwietnia?

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu został ustanowiony przez przedstawicieli państw członkowskich Organizacji Narodów Zjednoczonych w 2008 roku. Jego nadrzędnym celem jest propagowanie wiedzy o zaburzeniu, które wpływa na sposób komunikacji, relacje społeczne oraz odbiór bodźców sensorycznych.



Kampania, w którą tak aktywnie włączyła się pułtuska „Jedynka”, realnie przyczynia się do budowania otwartego społeczeństwa. Dzięki takim inicjatywom mieszkańcy naszego regionu mają szansę lepiej zrozumieć odmienne potrzeby swoich sąsiadów, znajomych czy rówieśników ze spektrum autyzmu.

BH

Wystawa Andrzeja Gocławskiego w pułtuskim MCKiS

Realizm pędzlem malowany

17 kwietnia br., Galeria Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku otworzy swoje drzwi dla miłośników sztuki tradycyjnej.

Bohaterem wieczoru będzie Andrzej Gocławski, którego wystawa pt. „MOJE MALOWANIE” zaprezentuje niezwykły świat detalu, historii i lokalnych inspiracji. Wstęp jest bezpłatny.

Wernisaż zaplanowano na godzinę 17.30. Andrzej Gocławski to artysta, który w swojej twórczości stawia na realizm. Jego obrazy są wynikiem wieloletniej pasji, która choć towarzyszyła mu od dziecka, przez długi czas rozwijała się w zaciszu domowej pracowni, w cieniu codziennych obowiązków. Twórczość pułtuszczanina charakteryzuje się niezwykłą dbałością o szczegóły oraz głębokim szacunkiem do tradycji, natury i dziejów, które stanowią główną oś jego inspiracji.

Dla mieszkańców Pułtuska to doskonała okazja, by poznać talent skrywany przez lata i spojrzeć na otaczającą nas rzeczywistość oczami artysty, który potrafi dostrzec piękno w klasycznych formach.

Wystawę będzie można zwiedzać od 17 kwietnia do 22 maja 2026 r., od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–16.00. Wstęp wolny.

Organizatorzy zapowiadają, że ekspozycji tradycyjnie towarzyszyć będą specjalne zajęcia edukacyjno-artystyczne o których poinformują w najbliższym czasie.

bh

Skontrolowali ponad tysiąc kierowców

Niektórzy wciąż wykazują się skrajną głupotą

Pułtuscy policjanci podsumowali wzmożone działania „Trzeźwość-lokalnie”. Choć większość kierowców wykazała się odpowiedzialnością, nie zabrakło skrajnej głupoty. Rekordzista z powiatu makowskiego miał ponad promil alkoholu i... brak prawa jazdy.

27 marca br. drogi powiatu pułtuskiego zaroiły się od policyjnych patroli. Mundurowi z Wydziału Ruchu Drogowego w ramach wojewódzkiej akcji sprawdzali stan trzeźwości kierowców. Skala działań była ogromna – na drogach powiatu pułtuskiego przebadano ponad 1000 kierujących.

Niestety, czarne scenariusze znów się potwierdziły.

Około godziny 19:00 na ulicy Wojska Polskiego w Pułtusku funkcjonariusze zatrzymali do kontroli osobowe BMW. Za kierownicą siedział 27-letni Makowianin

- Przeprowadzone badanie wykazało w organizmie mężczyzny ponad promil alkoholu. Dodatkowo, po sprawdzeniu w systemach informatycznych okazało się, że 27-latek w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania” - informuje kom. Milena Kopczyńska z KPP w Pułtusku.

Samochód został odholowany na policyjny parking, a o losie nieodpowiedzialnego kierowcy zadecyduje sąd. To jednak nie jedyny sukces mundurowych tego dnia. Inny patrol, pełniący służbę w ramach tej samej akcji, zatrzymał 31-letniego pułtuszczanina. Mężczyzna był poszukiwany na podstawie dwóch nakazów doprowadzenia wydanych przez Sąd Rejonowy w Pułtusku. Najbliższe tygodnie spędzi w areszcie śledczym.

Policjanci zapowiadają, że to nie ostatnie tak intensywne działania. Jak podkreśla oficer prasowa KPP w Pułtusku kom. Kopczyńska: - Powyższe przykłady potwierdzają, że wzmożone kontrole są absolutnie niezbędne dla poprawy bezpieczeństwa na drogach. Mimo licznych kampanii informacyjnych, funkcjonariusze wciąż zatrzymują kierowców często wykazujących się skrajną nieodpowiedzialnością.

bh

KRONIKA POLICYJNA

Agresywny 47-latek znieważył funkcjonariuszy

Nietrzeźwy mieszkaniec Pułtuska zaatakował słownie funkcjonariuszy pełniących służbę patrolową. Policja przypomina: znieważenie funkcjonariusza to przestępstwo, za które grozi realna kara pozbawienia wolności.

Patrol prewencji z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego, wykonujący rutynowe zadania, stał się celem niesprowokowanego ataku ze strony przypadkowego przechodnia.

Agresja na środku ulicy

47-letni pułtuszczanin zareagował na obecność mundurowych wyjątkową agresją. Mężczyzna, nie zważając na obecność świadków, zaczął wykrzykiwać w stronę policjantów wulgarne i obraźliwe hasła. Jak się szybko okazało, powodem tak gwałtownej reakcji mógł być stan upojenia alkoholowego, w jakim znajdował się napastnik.

- Mężczyzna był nietrzeźwy. Został zatrzymany, a następnie przewieziony do jednostki Policji. Po wykonaniu niezbędnych czynności 47-latek został osadzony w policyjnej celi – informuje kom. Milena Kopczyńska, rzeczniczka Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Teraz losem agresora zajmie się sąd. Za znieważenie funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych grozi mu nie tylko wysoka grzywna, ale nawet pobyt za kratkami.

Funkcjonariusz pod ochroną prawną

W tej sprawie 47-latek musi liczyć się z najsurowszymi konsekwencjami. Funkcjonariusz publiczny podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych jest objęty ochroną prawną.

- Znieważenie funkcjonariusza publicznego - nie tylko policjanta, jest przestępstwem zagrożonym karą grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Naruszenie cielesnej nietykalności funkcjonariusza podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3. Natomiast czynna napaść może skończyć się nawet pozbawieniem wolności do lat 10 – przypomina kom. Milena Kopczyńska.

bh

eprasa.pl 70611fdf9b

POWIAT PRZASNYSKI

Szkoła do likwidacji

Szkoła w Pościeniu Wsi zostanie zamknięta. Taką decyzję podjęli radni na ostatniej sesji Rady Miasta i Gminy Chorzele.

Uchwała o likwidacji Szkoły Podstawowej w Pościeniu Wsi podjęta została 12 głosami za. Przeciw tej uchwale był radny Ryszard Józef Kosiorek, natomiast Zenobiusz Jeliński wstrzymał się od głosu. Decyzja ta została wcześniej pozytywnie zaopiniowana przez Mazowieckie Kuratorium Oświaty, co było jednym z kluczowych etapów procedury związanej z zamykaniem placówki edukacyjnej.

Od września 2026 roku wszyscy uczniowie uczęszczający dotychczas do szkoły w Pościeniu Wsi będą kontynuować naukę w Szkole Podstawowej w Zarębach. Władze gminy podkreślają, że placówka ta jest odpowiednio przygotowana na przyjęcie nowych uczniów, zarówno pod względem infrastruktury, jak i kadry pedagogicznej.

Do sprawy odniósł się również przewodniczący Rady Miasta i Gminy Chorzele, Andrzej Krawczyk. Podkreślił on, że decyzja nie była łatwa i nie wynikała z oceny jakości pracy szkoły. – Nikt nie podważa, że dzieci miały tam bardzo dobrą opiekę i warunki do nauki. Jednak musimy brać pod uwagę zmieniającą się sytuację demograficzną – liczba uczniów systematycznie spada, co wpływa na funkcjonowanie placówki – zaznaczył. Dodał także, że według opinii Mazowieckiego Kuratora Oświaty szkoła w Zarębach oferuje warunki nauczania co najmniej na takim samym poziomie, a w niektórych aspektach nawet lepsze.

Władze gminy zapewniają jednocześnie, że budynek po zlikwidowanej szkole nie zostanie sprzedany ani pozostawiony bez zagospodarowania. Planowane jest jego dalsze wykorzystanie na potrzeby lokalnej społeczności – rozważane są różne funkcje, które mogłyby służyć mieszkańcom, takie jak centrum aktywności lokalnej, miejsce spotkań czy przestrzeń dla organizacji społecznych.

Decyzja o zamknięciu szkoły z pewnością wywoła emocje wśród mieszkańców Pościenia Wsi, jednak samorząd podkreśla, że była ona podyktowana przede wszystkim długofalowym interesem edukacyjnym dzieci oraz racjonalnym zarządzaniem siecią placówek oświatowych w gminie.

Żołnierze społeczeństwu

Żołnierze 2 Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu oraz pracownicy jednostki zaangażowali się w akcję charytatywną „Godność przy świątecznym stole", której celem była pomoc rodzinom w trudnej sytuacji materialnej i lokalnym placówkom świadczącym pomoc.



OREL w Przasnyszu

Przeprowadzono zbiórkę żywności, środków higienicznych oraz artykułów pierwszej potrzeby i przygotowano paczki.

– Akcja miała wymiar symboliczny. Chcieliśmy, aby osoby potrzebujące mogły spędzić święta w spokojnej, godnej atmosferze – stwierdził płk Bogusław Postek. Przygotowane paczki zostały przekazane potrzebującym. Organizatorzy podkreślają, że w okresie świątecznym każda forma pomocy ma znaczenie.

ESKA

Scena dla najmłodszych

Miejskie Przedszkole nr 1 im. Marii Kownackiej w Przasnyszu zaprosiło najmłodszych do konkurs wokalno-recytatorskiego „Wiosno, wiosenko, wołamy Cię!".

Wzięło w nim udział 40 dzieci, które zaprezentowały swoje umiejętności na scenie Miejskiego Domu Kultury przed publicznością i jury. Uczestnicy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych – przedszkola oraz oddziały zerówkowe. Na scenie dominowały wiosenne motywy, kolorowe stroje i dziecięca energia, a występy łączyły śpiew i recytację. Występy spotkały się z dużym uznaniem. Miejskie Przedszkole nr 1 im. M. Kownackiej od lat pielęgnuje tradycję konkursów, które rozwijają dziecięce talenty i budują ich pewność siebie.Brawo dla organizatorów, wychowawców i przede wszystkim dla wszystkich małych uczestników. Wiosna została wywołana z przytupem – podsumował wydarzenie burmistrz Przasnysza Łukasz Chrostowski. Zwycięzcami konkursu zostali kolejno: Julia Lewicka i Gabriela Lech, Kinga Sękowska oraz Anna Rechlińska (przedszkola) i Maja Tańska, Alina Kobus i Aniela Wróblewska, Barbara Kobylińska i Zuzanna Kawiecka.

ES-Ka



Miejskie Przedszkole nr 1 im. Marii Kownackiej w Przasnyszu

Mazowsze dla sołectw

Gminy z powiatu przasnyskiego otrzymają 330 tys. zł wsparcia w ramach programu „Mazowsze dla sołectw 2026". Program wspierać rozwój terenów wiejskich oraz poprawić jakość życia mieszkańców.

W gminie Przasnysz dofinansowanie zostanie przeznaczone na: budowę oświetlenia ulicznego w sołectwie Fijałkowo (15 tys. zł) i doposażenie placu zabaw w Mchowie (15 tys. zł). W gminie Chorzele środki otrzymają sołectwa Liwki i Bugzy Płoskie na poprawę bezpieczeństwa i porządku publicznego (30 tys. zł) i modernizację świetlic wiejskich w sołectwach Krukowo i Łaz (30 tys. zł). W gminie Jednorożec w sołectwie Kobylaki-Korysze powstanie wiata rekreacyjna (15 tys. zł) oraz publiczne placów zabaw dla sołectw Żelazna Rządowa, Żelazna Prywatna i Lipa (45 tys. zł).

W gminie Krasne zagospodarowane zostaną tereny przy obiektach publicznych i na działce gminnej w sołectwach Zalesie, Milewo-Rączki i Krasne-Elżbiecin (45 tys. zł) oraz poddane zostaną modernizacji świetlice wiejskie w sołectwach Mosaki-Stara Wieś i Mosaki-Rukle (30 tys. zł). W gminie Krzynowłoga Mała zamontowane zostanie solarne oświetlenie uliczne w Morawach Wielkich (15 tys. zł) oraz w miejscowości Ulatowo-Czerniaki (15 tys. zł). Natomiast w Czernicach borowych zagospodarowana zostanie przestrzeń publiczna w sołectwach Chrostowo i Nowe Czernice (30 tys. zł) oraz tereny rekreacyjne w sołectwach Borkowo Falenta, Pierzchały i Rostkowo (45 tys. zł).

Środki przyznawane są w ramach realizacji Strategii Województwa Mazowieckiego do roku 2030 – Innowacyjne Mazowsze, która zakłada m.in. wzmacnianie lokalnych społeczności i poprawę warunków życia na obszarach wiejskich.

ES

Krasne

Nowe władze OSP

21 marca w OSP Krasne, w świeżo wyremontowanej Sali Pamięci odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze.



Uroczystym akcentem zebrania było złożenie przysięgi przez nowo przyjętych druhów, którzy otrzymali legitymacje i znaleźli się oficjalnie w szeregach OSP Krasne.

Gośćmi zebrania byli m.in. Komendant PSP w Przasnyszu st. bryg. Waldemar Białczak oraz wójt gminy Michał Szczepański. Obecni wysłuchali i zaakceptowali sprawozdania z działalności oraz finansowe za miniony rok, po czym udzielili ustępującemu zarządowi absolutorium. W wyniku przeprowadzonych wyborów i ukonstytuowania się zarządu, w jego nowym składzie pracować będą: Radosław Wiktorek (prezes), Patryk Szczyglak (wiceprezes), Grzegorz Rosołek (naczelnik), Przemysław Gałecki (zastępca naczelnika), Renata Kraśniak (skarbnik), Ewa Wiktorek (gospodarz), Robert Pogulajewski (kronikarz), Jarosław Kuligowski (sekretarz) oraz Krystian Lewicki. W skład komisji rewizyjnej weszli: Robert Lubiński (przewodniczący) oraz Katarzyna Lewicka i Tomasz Kryściak. Plan działania na 2026 rok nakreślił, z udziałem druhów, już nowy zarząd.

ES

Ratowanie psów

W ramach ogólnopolskiej olimpiady „Zwolnieni z Teorii" uczniowie Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Przasnyszu wspólnie z Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim realizują projekt społeczny „Pieskie życie – świadomy wybór".

Projekt został stworzony przez pięcioosobowy zespół uczniów z obu szkół. Jego celem jest zwiększanie świadomości na temat odpowiedzialnej opieki nad psami oraz pokazanie, że zwierzę nie jest chwilową „zabawką", lecz żywą istotą wymagającą troski, czasu i zaangażowania. W ramach działań prowadzą aktywność w mediach społecznościowych, gdzie publikują materiały edukacyjne dotyczące podstawowej opieki nad psem oraz bezpiecznego zachowania w kontakcie ze zwierzęciem. Wspierają również makowskie „Stowarzyszenie Nasze Cztery Łapy", pomagają w spacerach z psami oraz organizują zbiórki karmy dla podopiecznych schroniska. Prowadzą także warsztaty edukacyjne dla uczniów klas 2–3 szkół podstawowych. Takie zajęcia odbyły się już m.in. w Szkole Podstawowej nr 2 im. Henryka Sienkiewicza w Przasnyszu. Stworzyli także tablicę adopcyjną, na której znajdują się zdjęcia oraz opisy psów z lokalnego schroniska „Stowarzyszenia Nasze Cztery Łapy" .

Przysięga w 2. OREL

Żołnierze dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej złożyli przysięgę w 2. Ośrodku Radioelektronicznym w Przasnyszu.

Uroczystość odbyła się w sobotę 28 marca i była zwieńczeniem intensywnego szkolenia. Uroczystość odbyła się na placu jednostki i zgromadziła rodziny żołnierzy oraz zaproszonych gości. Oficjalnie dołączyli do szeregów Wojska Polskiego.

– To dzień, w którym kończy się etap przygotowań, a zaczyna prawdziwa służba – zwrócił się do żołnierzy dowódca jednostki płk Bogusław Postek – oparta na odpowiedzialności, dyscyplinie i gotowości do działania. Wybraliście drogę wymagającą, ale dającą ogromną satysfakcję i powód do dumy. Od dziś tworzycie wspólnotę, w której liczy się zaufanie, współpraca i braterstwo. Przed wami kolejne wyzwania i doświadczenia, które ukształtują was jako żołnierzy i ludzi.





eprasa.pl 70611fdf9b

POWIAT MAKOWSKI

Pod znakiem zmagań

Okres przedświąteczny stał w powiecie makowskim pod znakiem kilku ważnych powiatowych turniejów i konkursów.

Ruch drogowy

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Karniewie odbyły się powiatowe eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, zorganizowane przez powiat makowski, KPP w Makowie Maz., KP PSP w Makowie Maz., we współpracy z samorządem lokalnym.

W eliminacjach wzięło udział 5 szkół podstawowych. Rolę sędziów pełnili policjanci z makowskiej drogówki oraz strażacy, a głównym sędzią był Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego kom. Adam Rzeczkowski.

W kategorii Grupa I (uczniowie w wieku 10-12 lat) pierwsze miejsce wywalczyła drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Makowie Mazowieckim, drugie zajęła drużyna Zespołu Placówek Oświatowych w Sypniewie, a trzecie uczniowie z Szkoły Podstawowej w Karniewie.

W kategorii Grupa II (pozostali uczniowie SP) zwyciężyła drużyna Zespołu Placówek Oświatowych w Sypniewie, drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2 w Makowie Maz, a trzecie uczniowie z Szkoły Podstawowej w Płoniawach – Bramurze.

W klasyfikacji indywidualnej najlepszymi zawodnikami turnieju okazali się: Maciej Gałązka - uczeń Zespołu Placówek Oświatowych w Sypniewie (grupa I) oraz Kacper Mamiński - uczeń Szkoły Podstawowej im. Wł. Broniewskiego w Sypniewie (grupa II).

Eliminacje rejonowe odbędą się 23 kwietnia w SP nr 3 w Przasnyszu.

Recytacja

W 105. rocznicę urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Gminnym Centrum Kultury, Czytelnictwa i Sportu w Starym Szelkowie po raz ósmy odbył się Powiatowy Konkurs Recytatorski pod patronatem starosty oraz wójta gminy Szelków.

W wydarzeniu wzięli udział uczniowie z 9 szkół podstawowych oraz 4 szkół ponadpodstawowych z terenu powiatu.

W kategorii klas 4–6 pierwsze miejsce zajęła Hanna Malinowska, drugie miejsce Katarzyna Kowalska, a trzecie miejsce – Nadia Michalska

W kategorii klas 7–8 pierwsze miejsce wywalczyła Antonia Dobrosielska, drugie miejsce Tomasz Szczepański, trzecie miejsce – Julia Wrotna.

W kategorii szkół ponadpodstawowych zwycięstwo odniósł Bartosz Ciesielski, drugie miejsce zajęła Oliwia Wysocka, a trzecie miejsce – Emilia Tryc.

- Jak co roku, młodzi recytatorzy zaprezentowali wysoki poziom artystyczny, a ich występy dostarczyły wielu wzruszeń i niezapomnianych emocji (…) Gratulujemy wszystkim uczestnikom oraz dziękujemy nauczycielom i opiekunom za przygotowanie młodzieży do konkursu. Dziękujemy za wspólne pielęgnowanie piękna polskiej poezji i zapraszamy za rok! – przekazuje starostwo.

Śpiew

26 marca miał miejsce IV Powiatowy Konkurs Piosenki Dziecięcej pod hasłem „Piosenki z lat 60. i 70.”, zorganizowany przez Zespół Placówek Oświatowych w Sypniewie, pod patronatem starosty oraz gminy Sypniewo.

W wydarzeniu wzięło udział 17 szkół, a swoje umiejętności zaprezentowało 56 uczestników.

W kategorii klas 1-3 pierwsze miejsce zajęła Hanna Szymborska (SP nr 1 Maków Maz.), drugie Diana Ferenc (SP Raki), a trzecie Anna Milewska (SP nr 1 Maków Maz.). Wyróżnienia otrzymali Aleksander Brzuzy (SP Krasnosielc) i Lena Mosakowska (SP Gąsewo Poduchowne). Nagrodę publiczności otrzymała Diana Ferenc.

W kategorii klas klas 4–6 zwyciężyła Amelia Baranowska (SP Drążdżewo), drugie miejsce zajęła Alicja Majkowska (SP Sypniewo), a trzecie Iga Kowalczyk (SP Krasnosielc). Wyróżnienia otrzymały Patrycja Lipka (SP Sypniewo) i Rozalia Kajetaniak (SP Szelków Stary), a nagrodę publiczności – Amelia Baranowska.

W kategorii klas 7-8 zwycięstwo odniosła Antonia Dobrosielska (SP Różan), za nią uplasowała się Zofia Nikodym (SP Amelin), a miejsce trzecie zajęła Blanka Grzesiak (SP Karniewo). Wyróżnienia otrzymały Alicja Jaskulska (SP Węgrzynowo) oraz Amelia Kowalczyk (SP Amelin). Nagroda publiczności powędrowała do Zofii Nikodym.

Konkurs oceniała komisja w składzie: Sebastian Olszewik (przewodniczący), Bogusława Batogowska, Anna Filochowska (Klub Oczko, Ostrołęka) i Justyna Mrozek (Ostrołęckie Centrum Kultury)

Młodzi strażacy

21 marca w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej im. Władysława Reymonta w Gąsewie Poduchownym odbyły się II Powiatowe Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo – Pożarnicze, zorganizowane przez zarząd powiatowy ZOSP RP, Komendę Powiatową PSP w Makowie Mazowieckim, powiat makowski i gminę Sypniewo, pod patronatem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie (który ufundował puchary oraz upominki dla wszystkich uczestników).

W wydarzeniu udział wzięło 11 drużyn MDP przy OSP z terenu powiatu makowskiego, w tym 3 dziewczęce i 8 chłopięcych.

Zawody otworzył komendant PSP mł. bryg. Bartosz Kołodziejski, a głos zabrali wójt Roman Gisztarowicz, wiceprezes ZOSP dh Dariusz Wierzbicki, prezes WFOŚiGW (i jednocześnie prezes powiatowego ZOSP) Zbigniew Deptuła oraz starosta (i jednocześnie wiceprezes zarządu oddziału wojewódzkiego ZOSP) Mirosław Augustyniak. Sędzią Głównym zawodów był st. kpt. Patryk Obidziński.

W klasyfikacji drużynowej w kategorii drużyn dziewczęcych kolejność miejsc przedstawia się następująco: 1. MDP przy OSP Sypniewo, 2. MDP przy OSP Węgrzynowo, 3. MDP przy OSP Płoniawy-Bramura. W kategorii zaś drużyn chłopięcych: 1. MDP przy OSP Szygi 2, 2. MDP przy OSP Płoniawy-Bramura, 3. MDP przy OSP Szygi 1, 4. MDP przy OSP Sypniewo, 5. MDP przy OSP Krasnosielc 1, 6. MDP przy OSP Węgrzynowo , 7. MDP przy OSP Krasnosielc 2, 8. MDP przy OSP Rzewnie.

W klasyfikacji indywidualnej w kategorii dziewcząt: 1. Julia Leszczyńska, 2. Alicja Chełchowska, 3. Zuzanna Skrocka. W kategorii chłopców: 1. Szymon Ryfa, 2. Paweł Pragacz, 3. Radosław Grabowski.

Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowały się: drużyna dziewczęca MDP przy OSP Sypniewo oraz drużyna chłopięca MDP przy OSP Szygi 2.

RK

FOT. POWIAT MAKOWSKI



Laureaci konkursu piosenki dziecięcej

FOT. KP PSP MAKÓW MAZ.



Jedna z konkurencji turnieju o ruchu drogowym



Zmagania Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Pieniądze dla NGO

Powiat podpisał pierwszą pulę umów z organizacjami pozarządowymi na realizację zadań publicznych wyłonionych w otwartych konkursach ofert.

Dofinansowanie otrzymały następujące organizacje: Stowarzyszenie „Radość Rozwoju” (8 000 zł i 6000 zł), Stowarzyszenie Przyjaciół ZSP Karniewiaczek (3 250 zł i 3 000 zł), Stowarzyszenie Na Rzecz Edukacji Dzieci i Młodzieży „Maciuś” (2 750 zł), Stowarzyszenie Przyjaciół Przedszkola w Starym Szelkowie (2 000 zł), Koło Gospodyń Wiejskich „Młodzianowianki” (3 000 zł), Ochotnicza Straż Pożarna w Gąsewie (5 000 zł), Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. Marii Curie Skłodowskiej (6 000 zł), Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Zespołu Szkół im. Żołnierzy AK w Makowie Maz. (4 000 zł), Stowarzyszenie Akademia Aktywności (4 000 zł), Hufiec ZHP Maków Maz. im. Szarych Szeregów (11 000 zł) oraz MKS Makowianka Maków Maz. (14 000 zł).

- To ważny krok w kierunku wspierania inicjatyw lokalnych oraz aktywizacji mieszkańców naszego powiatu (…) Dziękujemy wszystkim organizacjom za zaangażowanie i życzymy powodzenia w realizacji projektów! Wspólnie działamy na rzecz rozwoju naszego powiatu i jego mieszkańców – przekazało makowskie starostwo.

W spotkaniu z przedstawicielami NGO uczestniczyli starosta Mirosław Augustyniak, wicestarosta Agnieszka Dąbrowska-Kot, skarbnik Milena Rulka, członek zarządu Stanisław Strzelecki oraz radny Cezary Kołodziejski.

Dodajmy, że 25 marca w starostwie odbyło się bezpłatne szkolenie pt. „KSeF w pigułce”, skierowane do przedstawicieli stowarzyszeń, fundacji oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Spotkanie poprowadziły pracownice Urzędu Skarbowego – Agnieszka Kluczek i Małgorzata Rawa, które omówiły najważniejsze kwestie związane z Krajowym Systemem e-Faktur. Szkolenie cieszyło się dużym zainteresowaniem i wysoką frekwencją.

RK

FOT. POWIAT MAKOWSKI



Spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych

KRONIKA POLICYJNA

1 kwietnia po godz. 8 w Węgrzynowie (gm. Płoniawy – Bramura) policjanci Wydziału Ruchu Drogowego makowskiej policji kontrolowali prędkość kierujących.

- Policjanci zarejestrowali Opla jadącego w obszarze zabudowanym z prędkością 114 km/h – przekazuje makowska policja.

36–latek stracił prawo jazdy na okres 3 miesięcy został ukarany wysokim mandatem, a na jego konto trafiło 14 punktów karnych.

* * *

W piątek 27 marca dyżurny makowskiej policji otrzymał zgłoszenie dotyczące kierującego Oplem, który spowodował kolizję drogową w Makowie Maz. na ul. Moniuszki, uderzając w tył jadącego przed nim Nissana, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. Z relacji zgłaszającego wynikało, że po zdarzeniu ruszył on za sprawcą i jednocześnie powiadomił o całej sytuacji służby.

- Kierujący Oplem, po kilku minutach ucieczki widząc jadącego za nim Nissana zatrzymał pojazd i wysiadł. Mężczyzna zapytał kierującego Nissanem „dlaczego za nim jedzie, przecież nic się nie stało”. Po krótkiej wymianie zdań wrócił do samochodu, cofając uderzył w zaparkowanego Nissana, po czym ponownie odjechał. Zgłaszający pojechał za Oplem, na bieżąco informując dyżurnego makowskiej policji o zdarzeniu. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego zauważyli wskazany pojazd w Laskach i podjęli próbę zatrzymania go do kontroli drogowej. Pomimo wydawanych sygnałów świetlnych i dźwiękowych kierujący nie reagował i kontynuował jazdę. Został zatrzymany w Orzycu. Jak się okazało, mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości. Badanie wykazało 1,5 promila alkoholu w jego organizmie – informuje kom. Monika Winnik.

52-letni kierujący został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz niezatrzymanie się do kontroli drogowej. Mężczyzna stracił prawo jazdy. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności oraz zakaz kierowania pojazdami i wysoka grzywna.

eprasa.pl 70611fdf9b

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Żywa i martwa woda



Każda woda bieżąca, symbolicznie święcona w kościele przed Wielkanocą, nabierała od Wielkiego Tygodnia wyjątkowej, tajemniczej mocy, która trwała aż do dnia czerwcowego święta Jana.

Z wiarą w te niezwykłe właściwości wody wiązały się liczne zwyczaje i obrzędy: rytualne wielkopiątkowe obmywanie się w rzece czy strumieniu pozwalające zachować zdrowie i urodę, wzajemne oblewanie się wodą od poniedziałku wielkanocnego do Przewodniej Niedzieli, pławienie koni w rzekach i jeziorach, itd. Wszędzie przestrzegany był surowy zakaz kąpieli w zbiornikach wodnych przed św. Janem, dopóki święty ten nie ochrzci czy nie ogrzmi wody. Złamanie zakazu groziło różnymi nieprzyjemnymi konsekwencjami, z których parchy, wrzody i wrzodzianki były najmniej znaczne. Wierzono, że do św. Jana w wodzie panoszą się groźne węże, które mogą nieszczęśnika wciągnąć pod wodę i utopić, a topielec stawał się wtedy złym demonem.

Woda – która nam jawi się jako jednakowy bezbarwny, bezzapachowy płyn – przez mieszkańców wsi dzielona była na różne kategorie. Była woda bieżąca i stojąca, źródlana i rzeczna, studzienna i deszczowa, twarda i miękka, smaczna i niedobra. Podstawowym podziałem była jednak kwalifikacja wody jako żywej lub martwej. Ta pierwsza była niezbędna była do picia, przygotowywania potraw, do mycia, prania i zmywania, pojenia zwierząt i przygotowywania karmy, do poruszania młynów, foluszy i tartaków, przy wykonywaniu różnych czynności i rzemiosł. Woda bieżąca była ulubionym miejscem codziennej toalety, zwłaszcza letnimi wieczorami, po ciężkiej pracy. Deszcz oraz poranna rosa miały moc pobudzania do życia. Źródła wytryskające z ziemi miały właściwości oczyszczające. Za pożyteczną, czystą, ożywczą i błogosławioną uważano wodę żywą – wszystkie formy płynące, od wciąż wypływającej z głębin ziemi wody studziennej, przez źródła, rzeki, strumienie, falujące i zasilane dopływami jeziora do spadającej z nieba deszczówki. Woda żywa występowała w wielu baśniach. Jej przeciwstawieństwem były wody stojące, zwane często martwymi – często cuchnące bagna i stawy, które według wierzeń były siedliskiem różnych demonów wodnych i złych duchów. W demony wodne przeradzały się najczęściej dusze ludzi zmarłych śmiercią tragiczną, zwłaszcza topielcy, a także samobójcy i wisielcy. W wodach stojących mieszkały również różne topielice, panny wodne i rusałki, które zwabiały ludzi w głęboką toń swoim śpiewem i pięknym wyglądem.

Szczególnie ceniona była spadająca z nieba deszczówka. Uchodziła za bardzo dobrą jakościowo wodę. Nie używano jej do picia ani do gotowania potraw, lecz chętnie stosowano do prania, mycia i innych czynności domowych. Kobiety wierzyły, że włosy myte w deszczówce, będą gęste, miękkie i lśniące, tworząc grube i długie warkocze. Szczególnie sprzyjająca porostowi włosów miała być marcowa deszczówka, a prawie lecznicze działanie przypisywano wodzie zbieranej w czasie grzmotów i bicia piorunów. W miarę możliwości, jeżeli zasoby wystarczały, używano jej do kąpieli niemowląt i mycia wszystkich domowników, wierząc w jej wzmacniającą moc. W okresie zimowym zamiast deszczówki, kobiety zbierały śnieg do garnków czy saganów, topiły na ogniu i wykorzystywały do wielu prac domowych.

Wiosną ożywcza moc wody była niezbędna do pobudzenia sił przyrody, kiełkowania i wzrostu roślin, do odradzania się życia. Według wierzeń, woda była - obok ziemi, ognia i powietrza – jednym z czterech żywiołów tworzących świat. W tradycyjnej kulturze ludowej miała ona dwojakie znaczenie. Z jednej strony była symbolem życia, miała moc oczyszczania i uświęcania, a z drugiej – posiadała niezwykłą siłę niszczycielską i budziła z tego powodu grozę. Ludowa legenda opowiada, że na początku świata była tylko woda i niebo. Na rozkaz Stwórcy szatan wydobył z dna praoceanu garść piasku, z której Bóg stworzył żyzną, piękną ziemię, przyjazną człowiekowi i wszelkiemu stworzeniu. Jednak diabeł ukrył odrobinę kosmicznego tworzywa i z niego powstały później groźne, niedostępne góry, bezużyteczne pustynie, bezdenne bagna i nieużytki.

„Duża" woda (szerokie rzeki, głębokie jeziora) była obcym, budzącym szacunek środowiskiem dla mieszkańców rolniczych terenów Mazowsza. Ludowe wierzenia podkreślały, że brzegowa linia wody jest granicą między światem śmiertelnych ludzi i wszelakich duchów, istot nieziemskich. Niezbędna do życia - otaczana była szacunkiem, a nawet czcią. Obowiązywało wiele nakazów i zakazów dotyczących postępowania z nią. Według powszechnych wierzeń świętokradcze traktowanie wody podlegało różnorakim karom. Nie wolno było pluć do wody bieżącej ani mącić jej bez potrzeby, bo w wodzie odbija się niebo - więc kto by tak czynił, to tak jakby pluł na Boga. Surowo zakazane było sikanie, ponieważ brukało czyste wody i skutkowało chorobami oczu. Zabronione było wrzucanie nieczystości do wody. Niektórzy mawiali, że plucie i sikanie do wody jest tym samym, jakby robiono to matce w oczy.

Woda pełniła ważną rolę w licznych obrzędach, zabiegach i rytuałach ludowych. Przy pierwszej kąpieli noworodka wrzucano do niej pieniążek, najlepiej srebrny, aby zapewnić dziecku w przyszłości bogactwo. Po kąpieli wodę wylewano pod jabłoń, żeby dziecko miało słodkie i szczęśliwe życie. Pannie młodej po ślubie podawano kubek zimnej wody do picia, aby w sposób magiczny zapewnić małżeństwu potomstwo i wszelką pomyślność w gospodarstwie. Gdy przy przenosinach młoda siadała na wóz, wylewano na nią kubeł wody, co również miało przynieść szczęście w nowej rodzinie. Po umyciu nieboszczyka woda nabierała właściwości niebezpiecznych dla żywych, więc wylewano ją pod krzyżem na rozstajach dróg lub w miejscach odludnych, nie należących jakby do ludzkiego świata.

Według powszechnego przekonania, najcenniejsze właściwości miała woda poświęcona, obecna zawsze w każdym domu. Przynoszono ją ze świątyni po licznych w ciągu roku obrzędach święcenia. Najbardziej ceniono tą poświęconą w czasie wielkanocnym wierząc, że spływa na nią największe uświęcające błogosławieństwo. Łyk takiej wody musiał wypić każdy domownik, aby zachował zdrowie. Przywożono lub przynoszono ją również z różnych sanktuariów oraz miejsc pielgrzymkowych, nabywając w zamian za drobną ofiarę lub czerpiąc z cudownych źródełek i studni. Obmywano nią chore części ciała. W domu musiała być zawsze „pod ręką", a więc umieszczano ją na ołtarzyku domowym obok innych niezbędnych atrybutów religijnych – pasyjki, figurek świętych, gromnicy, kropidła, książeczki do nabożeństwa, różańca itp.

Wody święconej używano przy wejściu i wyjściu z kościoła, zanurzając czubki palców w kropielnicy i wykonując znak krzyża, co oznaczało odpędzanie złych duchów. W wielu domach na framudze drzwi wejściowych zawieszano małą porcelanową lub metalową kropielniczkę, do której wlewano wodę święconą – aby wchodzić i wychodzić z Bogiem. Woda święcona niezbędna była na każdym etapie życia człowieka: od narodzin i chrztu przez błogosławieństwo młodej pary do śmierci i wyprowadzenia zwłok zmarłego z domu. Kropiono nią bydło wychodzące pierwszy raz wiosną na pastwiska, wóz z ziarnem przeznaczonym na siew, a także pierwsze snopy zwożone po żniwach do stodoły. Obmywano nią wymiona krów, aby uchronić je przed czarownicami odbierającymi mleko. Woda święcona niezbędna była przy zakładaniu podwalin nowego domu, wizycie kolędowej proboszcza, wyprawianiu domownika w daleką i długą podróż, przy egzorcyzmach oraz odganianiu złych duchów, przy pożarze, w niezliczonej ilości codziennych i nadzwyczajnych wydarzeń.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Smaki Mazowsza

Wegańska tarta pistacjowa z malinami od Gosi Sweet Love

Dziś w naszej rubryce o smakach Mazowsza przepis na wegańską tartę z kremem pistacjowym i malinami. Dzieli się nim z Wami Małgosia Witkowska, która w Sochocinie prowadzi Manufakturę Naturalnych Słodyczy Sweet Love.

Gosia Witkowska, finalistka Mistrzostw Polski na Praliny 2026, to twórczyni Manufaktury Naturalnych Słodyczy Sweet Love, wyróżnionej certyfikatem „Przyjazne Mazowsze ugości".

Wyroby sochocińskiej manufaktury Sweet Love są bez dodatku cukru i sztucznych słodzików, zawierają same naturalne składniki, głównie wegańskie - poza miodem w niektórych opcjach. I dodajmy, są wytwarzane ręcznie, według autorskich receptur. Więcej znajdziecie na stronie: www.sweetlove.com.pl



Wegańska tarta pistacjowa z malinami

Kruchy spód:
* 1 1/2 szklanki mąki pszennej
* 5 – 6 łyżek mąki ziemniaczanej
* 3/4 szklanki / 80 g zimnego oleju kokosowego
* 1/4 szklanki ksylitolu pudru lub syropu z agawy
* 1/4 łyżeczki proszku do pieczenia
* 1/2 łyżeczki soli
* 1/4 – 1/2 szklanki zimnej wody

Krem pistacjowy składniki:
* 3/4 szklanki -150g mleczka kokosowego tłustego
* 3/4 szklanki - 150 g pasty pistacjowej 100%
* 3 łyżki syropu z agawy (może być naturalny miód)
* Szczypta soli kłodawskiej

Frużelina malinowa:
* 400g malin mrożonych lub świeżych
* pół szklanki wody
* 3 łyżki syropu z agawy (może być ksylitol lub erytrytol)
* 3g - płaska łyżeczka agar agar (roślinny zamiennik żelatyny).

Dekoracja świeże maliny i prażone pistacje

Przygotowanie:

1. Piekarnik nagrzać do180 stopni. Do blendera dodać wszystkie składniki na spód poza wodą i zblendować na okruszki. Stopniowo dodawać po 1 - 2 łyżki zimnej wody i blendować, do momentu osiągnięcia elastycznego ciasta. Można ten proces wykonać ręcznie. Zagnieść kulę i schłodzić w lodówce.

2. Do oczyszczonego blendera dodać wszystkie składniki na krem pistacjowy, na początku z 1/2 szklanki mleka kokosowego. Zblendować na wolnych obrotach i dodawać pozostałe mleko, do momentu, gdy krem osiągnie odpowiednią gęstość do posmarowania ciasta.

3. Schłodzone ciasto rozwałkować na płaski placek, włożyć do formy, ponakłuwać widelcem w kilku miejscach. Piec około 15 minut do momentu, aż będzie złoty.

4. Kiedy ciasto się piecze, przygotować frużelinę malinową. Maliny podgrzewać z połową wody w garnku, dodać słodziwo. Agar rozpuścić w połowie wody i dodać do gorącej masy owocowej, mieszać i doprowadzić do wrzenia. Odstawić do wystygnięcia.

5. Upieczony spód schłodzić, posmarować kremem orzechowym, polać frużeliną, posypać prażonymi pistacjami i udekorować świeżymi malinami.

Najlepiej przechowywać w lodówce.

Porady:

Krem pistacjowy można zamienić na masło orzechowe z ulubionych orzechów.

Maliny można zastąpić innymi ulubionymi owocami.

KO

eprasa.pl 70611fdf9b

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowych, siatkowych, wylewane i murowane. 692 718 009
FC-00172/26

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam Ford Mondeo K-4, diesel, 2012 rok, kombi. 505 128 844
FC-0147/26

NIERUCHOMOŚCI

Kupię działkę, dom lub siedlisko Ciechanów+okolice. 507 004 316
FC-0017/26

Kupię działkę w Ciechanowie powyżej 2 tys. m^2. 500 490 066
FC-0019/26

Wynajmę lokal 57 m^2 po przychodni w Galerii Handlowej ul. Puławskiego 48A/9 Maków Mazowiecki. 602 594 120
FC-0126/26

Wynajmę mieszkanie M2 w Ciechanowie. 506 253 698
PC-00116/26

Kupię dom na wsi. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Sprzedam niewykończony dom w Pieścirogach Nowych, blisko PKP, szkoły i przedszkola. 509 961 104
NS-23

PRACA

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00052/26

Zatrudnię osobę na stanowisko doradca klienta. Market budowlany Farbex. CV proszę wysyłać na mail - farbex@farbex.com.pl
FC-0151/26

ROLNICZE

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0046/26

Sprzedam siano w belach. 23 671 65 61, 604 557 698
FC-0123/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Kupię słomę. 516 178 063
PC-00112/26

Sprzedam ziemniaki jadalne i odpadowe. 510 861 620
PC-00117/26

Sprzedam opony 580/70/38 radialne do ciągnika roniczego, używane, stan dobry. 515 605 214
PC-00122/26

Sprzedam sianokiszonkę 120x120. 509 923 427
FC-0146/26

Kupię słomę. 500 841 716
PC-00129/26

Sprzedam sianokiszonkę. 608 811 650
PC-00130/26

Sprzedam działkę rolną o pow. 2 ha, okolice Ciechanowa. 789 705 955
PC-00132/26

Sprzedam sianokiszonkę w belach. 506 553 121
PC-00134/26

Zestaw uprawowo-siewny, Kverneland Accord 3m stopkowy. 506 337 408
PC-00136/26

Sprzedam byczki i jałówki mięsne, samodzielne. 504 652 931
PC-00138/26

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703
M03444-04490

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308
M03684-22023

Siew zbóż, kukurydzy bezorkowy i strip-til, rozwożenie obornika, wapna. 508 341 899, 507 113 478
NS-19



PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

o podaniu do publicznej wiadomości wykazów nieruchomości położonych w Ciechanowie, przeznaczonych do oddania w dzierżawę.
Wykaz jest ogłoszony na okres 21 dni na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 oraz umieszczone na stronie BIP Gminy Miejskiej Ciechanów.

Z up. Prezydenta Miasta
/-/ Adrianna Saganek
SEKRETARZ MIASTA

Ciechanów, 2026.04.02
FCP-58

Wapno nawozowe granulowane. 889 857 706
FE-6

Kupię ciągniki rolnicze. 507 771 711
M03707-57005

Sprzedam siano w belach. 790 426 400
NS-17

Zbiór traw przyczepą samozbierającą i uprawa bezorkowa. 508 341 899
NS-20

Praca w Gospodarstwie Rolno-Hodowlanym. 794 052 720
M03731-96522

Sprzedam nasiona seradeli i owies. 504 742 451
M03733-50072

Sprzedam sadzarkę czeską sprawna. 507 359 117
SU-8

Sprzedam słomę i sianokiszonkę w belach. 514 521 027
SŁ-67

Sprzedam agregat podorywkowy KOS, agregat uprawowo-siewny Agro- Masz, pług 3 skibowy Resorak, rozsiewacz nawozów Jar-Met. 733 152 913
NS-22

Sprzedam siewnik do kukurydzy meprozet, Władimirec T25 1981 r. 1200 mtg. 881 916 403
M03781-88816

Sprzedam siano, słomę, sianokiszonkę. 500 546 487
SM-163

Sprzedam ciągnik MTZ-82, opryskiwacz Pilmet, siano, sianokiszonkę w belach, oddam w dobre ręce psa owczarka. 693 777 904
SU-9

Sprzedam kucyka. 512 734 818
SM-178

Sprzedam T-25, zetor 5011, owies czyszczony, słomę ze stodoły, sianokiszonkę. Okolice Nasielska. 664 754 028
NS-24

Sprzedam owies, łubin biały, pszenica jara. 693 996 831
SM-177

Sprzedam rozrzutnik dwuosiowy. Kopaczkę elewatorową do ziemniaków. Stan idealny. 694 431 440
M03737-03853

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540
M03742-83725

Sprzedam pług obrotowy trzy skibowy i rozsiewacz nawozów dwu talerzowy. 603 711 379
M03742-86974

Sprzedam przyczepę samozbierająco strautmann, siewnik do kukurydzy 4rzedowy gaspardo prasę rolujaca sipma. 508 486 072
M03751-62539

Sprzedam siewnik Poznaniak 2012 r. 692 892 929
SI-68

Sprzedam słomę, sianokiszonke. 514 521 027
SŁ-69









Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl 70611fdf9b



ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ LOKATORSKO – WŁASNOŚCIOWEJ

w Działdowie, ul. Nidzicka 17
tel. (23) 697-97-92, (23) 697-99-01

ogłasza przetarg nieograniczony na remont klatek schodowych oraz wiatrołapów w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. Norwida 25 będącym w zasobach SML-W w Działdowie.

Szczegółowe informacje dotyczące przedmiotu przetargu określa SIWZ, którą należy odebrać w SML-W, ul. Nidzicka 17 lub pobrać ze strony internetowej – www.smlw-dzialdowo.pl, zakładka Ogłoszenia i przetargi. Oferty w zaklejonych kopertach, z dopiskiem **„Remont klatek schodowych – Norwida 25"** należy składać **do dnia 22.04.2026 r. do godz. 11.00 w sekretariacie Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22.04.2026 r. o godz. 11.15 w Sali Konferencyjnej w Spółdzielni.**

Oferenci przystępujący do przetargu muszą spełniać warunki określone w specyfikacji. Wysokość wadium oraz warunki jego zwrotu lub utraty określono w SIWZ. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Zarząd Spółdzielni
/-/

Działdowo, dnia 07.04.2026 r.

FCP-59

ZARZĄD POWIATU ŻUROMIŃSKIEGO

INFORMUJE,

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399), że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Żurominie oraz na stronie BIP powiatu: bip.zuromin-powiat.pl zostały wywieszone w dniu 07.04.2026 r. na okres 21 dni wykazy nieruchomości stanowiących własność powiatu żuromińskiego przeznczonych do najmu oraz do użyczenia. Bliższych informacji udzielamy w Starostwie Powiatowym w Żurominie, pokój nr 10, tel. (23) 657 47 00 wew. 46

FCP-60

Sprzedam opla astre kombi, talerzółwkę. 600 653 725
FE-47

Sprzedam gorczycę, nr tel. 783 531 487
M048253-4568

Sprzedam jałówki cielne 503 740 656
M03656-41017

Sprzedam siano, słomę. 602 186 540
M03707-27005

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę lucerny. 516 504 054
PC-00141/26

Sprzedam przyczepę samozbierajaco strautmann, siewnik do kukurydzy 4 rzędowy gaspardo prasę rolującą sipma. 508 486 072
M03656-37559

Sprzedam ziemię 9,30 ha. 501 788 829
PC-00139/26

RÓŻNE

Sprzedam pszczoły i sprzęt Ciechanów, Kolbego 15. 666 999 439
PC-00133/26





lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221













Sprzedam saksofon tenorowy jupiter. 603 711 379
M03742-83725

TOWARZYSKIE

Poznam miłą kobietę do 45 lat. 517 568 522
PC-00131/26

Zapoznam dziewczynę w wieku 28-48 lat. 453 296 313
SM-176

USŁUGI

Hydraulik. 570 188 332
PC-00085/26

Wyspawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237
PC-00092/26

Usługi remontowe. 518 916 685
PC-00098/26

Naprawa silników, skrzyni biegów ciągnikowych u klienta. 515 394 584
PC-00121/26

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0162/26

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
SM-164

Wycinka drzew, przycinanie tuji. 792 851 758
SM-170

Remonty, malowanie elewacji, układanie kostki brukowej. 792 851 758
SM-171

Podbitki dachowe, montaż rynien, kominy. 792 851 758
SM-172

Balie sauny producent od 9900zł 505 594 469
M037-40-70678

Usługi remontowe. 786 945 951
M03740-91092

Elektryk tel. 571 994 891
M03536-37559

Usługi remontowe. 518 916 685
PC-000142/26

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze. serce Polski

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

MUZEUM SZLACHTY MAZOWIECKIEJ W CIECHANOWIE
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze. serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

Lipowiec Kościelny, dn. 03.04.2026 r. SGN.6845.1.2026

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.)

Wójt Gminy Lipowiec Kościelny

INFORMUJE,

że na okres 21 dni, tj. **od dnia 3 kwietnia 2026 r. do dnia 24 kwietnia 2026 r.** na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lipowcu Kościelnym oraz na stronie internetowej urzędu www.bip.lipowieckoscielny.pl publikuje się wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w drodze bezprzetargowej.

Wykaz obejmuje niezabudowane nieruchomości komunalne stanowiące własność Gminy Lipowiec Kościelny: o nr ewid. 81 (część działki) o pow. 0,42 ha obręb Dobra Wola, nr nr 634/4, 641, 754/4 ob. Kęczewo, nr 54/5 ob. Lewiczyn, nr 379,380, 381, 411/1, 735 ob. Rumoka, nr 157/2, ob. Wola Kęczewska, nr 139/5 ob. Zawady.

Szczegółowe informacje uzyskać można telefonicznie (23) 655 50 29.

Wójt Gminy
Ryszard Karpiński

FCP-62

eprasa.pl 70611fdf9b

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY



od 8.04.2026 do 14.04.2026

ŚRODA • 8 KWIETNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	06:05 Republika, wstajemy!
08:14 Dobre strony, felieton	11:40 Gwiazdorska kuchnia Ani	08:30 Malanowski & Partnerzy	05:55 Ukryta prawda, odc. 1601	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:35 Seriale TV	12:15 Rzecz Polska	09:30 Trudne sprawy, odc. 1026	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	12:30 Koło fortuny, teleturniej	10:30 Trudne sprawy, odc. 1027	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 64	11:35 Gliniarze, odc. 700	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00 y
12:40 To się opłaca	14:05 Va banque, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 701	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00 y
12:55 Jutrznia Paschalna	14:35 Na sygnale, odc. 876	13:35 Gliniarze, odc. 702	12:35 Kuchenne rewolucje	12:00 W samo południe
14:00 Złoty chłopak, odc. 264	15:05 La Promesa, odc. 365	14:40 Dlaczego ja? odc. 1542	Kuchenne rewolucje	12:30 Republika dzień - serwis
15:00 Serwis Info	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:50 Wydarzenia	13:40 Ukryta prawda, odc. 1716	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:15 Reporterzy	16:35 Familiada, teleturniej	16:15 Pogoda	14:40 Ukryta prawda, odc. 1717	14:55 Republika dzień
15:35 Gra słów. Krzyżówka	17:20 Panna młoda, odc. 65	16:20 Interwencja	15:45 Młode gliny, serial, odc. 38	15:00 Klub sportowy
16:05 Dziedzictwo, odc. 883	18:15 Va banque, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1139	16:50 Szpital św. Anny, odc. 102	15:15 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:50 Jeden z dziesięciu	17:00 Gliniarze, odc. 1179	17:55 Detektywi, odc. 296	16:50 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3353	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4191	19:00 Fakty	16:55 Express Republiki
17:55 Klan, serial, odc. 4690	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3354	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	17:10 Express Republiki+
18:20 Zaraz wracam, odc. 105	20:40 Przepis dnia	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Akacjowa 38, odc. 842	20:55 Na dobre i na złe, odc. 988	19:30 Sport	19:55 Uwaga!	18:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	21:55 Na sygnale, odc. 877-888	19:40 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4191	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	22:55 Peaky Blinders, odc. 36	19:55 Milionerzy, teleturniej	20:50 The Floor, teleturniej	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Szybcy i mądrzy	00:30 Planeta Singli, komedia romantyczna	20:30 Farma, reality show	21:30 Królowa przetrwania 3	20:50 W punkt
21:20 Pozdrowienia z Paryża, film		22:45 Stuber, komedia Stuber	22:55 Banksterzy, dramat	22:15 Piachem w tryby
23:05 Katyń, dramat historyczny	02:45 Mistrzynie, film	00:30 Chiński zodiak, film karate	01:00 Uwierz w ducha, film	23:20 Codziennie *****burza

CZWARTEK • 9 KWIETNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info	07:30 Pytanie na śniadanie	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:40 Uwaga!	06:05 Republika, wstajemy!
08:10 Pogoda Info	11:40 Dzień z życia artysty	08:25 Malanowski & Partnerzy	05:55 Ukryta prawda, odc. 1602	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:30 Seriale TV	12:15 Którędy po sztukę	09:30 Trudne sprawy, odc. 1028	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
12:00 Serwis Info	12:30 Koło fortuny, teleturniej	10:30 Trudne sprawy, odc. 1029	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Michał #Rachoń
12:10 Agrobiznes rolniczy	13:15 Panna młoda, odc. 65	11:35 Gliniarze, odc. 703	11:20 Doradca smaku	10:01 Po 10:00 y
12:40 To się opłaca	14:05 Va banque, teleturniej	12:35 Gliniarze, odc. 704	11:25 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00 y
12:55 Supermoce fluorescencji	14:35 Na sygnale, odc. 877	13:35 Gliniarze, odc. 705	12:35 Kuchenne rewolucje	12:00 W samo południe
14:00 Złoty chłopak, odc. 265	15:05 La Promesa, odc. 366	14:40 Dlaczego ja? odc. 1543	13:40 Ukryta prawda, odc. 1718	12:30 Republika dzień - serwis
15:00 Serwis Info	16:00 Koło fortuny, teleturniej	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1719	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:15 Reporterzy	16:35 Familiada, teleturniej	16:15 Pogoda	15:45 Młode gliny, serial, odc. 39	14:55 Republika dzień
15:35 Gra słów. Krzyżówka	17:20 Panna młoda, odc. 66	16:20 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 103	15:00 Klub sportowy
16:05 Dziedzictwo, odc. 884	18:15 Va banque, teleturniej	16:30 Na ratunek 112, odc. 1140	17:55 Detektywi, odc. 297	15:15 Republika dzień
17:00 Teleexpress, Pogoda	18:50 Jeden z dziesięciu	17:00 Gliniarze, odc. 1180	19:00 Fakty	16:50 Klub sportowy
17:25 Jaka to melodia?	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3354	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4192	19:30 On Air Music Awards 2026	16:55 Express Republiki
17:55 Klan, serial, odc. 4691	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3355	18:50 Wydarzenia	19:35 Sport	17:10 Express Republiki+
18:20 Zaraz wracam, odc. 106	20:40 Gotuj z Bosacką!	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:45 Pogoda	17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Akacjowa 38, odc. 843	21:15 Tak to leciało! teleturniej	19:30 Sport	19:55 Uwaga!	18:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	22:15 Niepewne sytuacje 3	19:45 Pogoda	20:15 Na Wspólnej, odc. 4192	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	22:45 Syn 2, serial, odc. 11/20	19:55 Milionerzy, teleturniej	20:50 On Air Music Awards 2026	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej	23:35 Syn 2, serial, odc. 12/20	20:30 Farma, reality show	23:25 Barbie, komediodramat	20:50 W punkt
	00:25 Rodzinka.pl, odc. 306	21:30 Nasz nowy dom	01:40 Skok na głęboką wodę	22:15 Piachem w tryby
21:20 Ojciec Mateusz, odc. 444	01:05 Asterix i Obelix: W służbie Jej Królewskiej Mości, film	22:55 Projektantka, film	02:45 Szpital św. Anny, odc. 65	23:20 Codziennie *****burza
22:20 Sprawa dla reportera		01:25 Sortownia, odc. 5	03:30 Uwaga!	23:35 Republika wieczór

PIĄTEK • 10 KWIETNIA 2026 r.

TVP1	TVP2	POLSAT	TVN	REPUBLIKA
08:00 Serwis Info	06:20 Anna Dymna, talk-show	05:40 Telezakupy TV Okazje	05:40 Uwaga!	06:05 Republika, wstajemy!
08:10 Pogoda Info	06:55 Barwy szczęścia, odc. 3355	06:00 Nowy dzień z Polsat News	05:55 Ukryta prawda, odc. 1603	06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
08:20 Seriale TV	07:30 Pytanie na śniadanie	08:00 halo tu polsat	06:50 Kuchenne rewolucje	07:05 Przyjaciele Republiki
11:30 Okrasa łamie przepisy	11:40 Operacja zdrowie	11:30 Gliniarze, odc. 706	07:45 Dzień Dobry TVN	08:30 Michał #Rachoń
12:00 Serwis Info	12:10 Kolekcja	12:35 Gliniarze, odc. 707	11:25 Kuchenne rewolucje	10:01 Po 10:00 y
12:10 Agrobiznes rolniczy	12:20 WTEM	13:35 Gliniarze, odc. 708	12:35 Kuchenne rewolucje	11:01 Po 11:00 y
12:40 To się opłaca	12:30 Koło fortuny, teleturniej	14:40 Dlaczego ja? odc. 1544	13:40 Ukryta prawda, odc. 1720	12:00 W samo południe
13:00 Plaża i jej mieszkańcy, film	13:15 Panna młoda, odc. 66	15:50 Wydarzenia	14:40 Ukryta prawda, odc. 1721	12:30 Republika dzień - serwis
14:00 Złoty chłopak, odc. 266	14:05 Va banque, teleturniej	16:15 Pogoda	15:45 Młode gliny, odc. 40/50	14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Serwis Info	14:35 Na sygnale, odc. 878	16:20 Interwencja	16:50 Szpital św. Anny, odc. 104	14:55 Republika dzień
15:15 Reporterzy	15:05 La Promesa, odc. 367	16:30 Na ratunek 112, odc. 1141	17:55 Detektywi, odc. 298	15:00 Klub sportowy
15:35 Gra słów. Krzyżówka	16:00 Koło fortuny, teleturniej	17:00 Gliniarze, odc. 1181	19:00 Fakty	15:15 Republika dzień
16:05 Dziedzictwo, odc. 885	16:35 Familiada, teleturniej	18:00 Pierwsza miłość, odc. 4193	19:30 Sport	16:50 Klub sportowy
17:00 Teleexpress, Pogoda	17:20 Panna młoda, odc. 67	18:50 Wydarzenia	19:40 Pogoda	16:55 Express Republiki
17:25 Jaka to melodia?	18:15 Va banque, teleturniej	19:15 Gość „Wydarzeń”	19:50 Uwaga!	17:10 Express Republiki+
17:55 Klan, serial, odc. 4692	18:50 Jeden z dziesięciu	19:30 Sport	20:00 The Meg, film SF	17:30 Polityczne podsumowanie
18:20 Zaraz wracam, odc. 107	19:25 Barwy szczęścia, odc. 3355	19:45 Pogoda	22:25 Nico - ponad prawem, film sensacyjny	18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:55 Akacjowa 38, odc. 844	20:05 Barwy szczęścia, odc. 3356	19:55 Farma, reality show	00:30 Kuba Wojewódzki, talk-show	18:50 Klub sportowy
19:30 Program informacyjny	20:45 Kocham Cię, Polsko!	21:00 Must be the music	01:50 Autentyczni	19:00 Dzisiaj, serwis
20:10 Sport, Pogoda	22:20 Postaw na milion	23:05 Stillwater, thriller	02:35 Uwaga!	20:20 Gość „Dzisiaj”
20:30 Glina, serial, odc. 5/6	23:15 To jest grane	01:55 60 sekund, film sensacyjny		20:45 Agora Klarenbacha
21:30 Sekielski wieczorową porą	23:50 Nocny patrol, film			22:00 Piachem w tryby

eprasa.pl 70611fdf9b

SOBOTA • 11 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:55 Seriale TV
11:50 Sułtani westernu, film
14:25 Okrasa łamie przepisy
15:00 Sanatorium miłości 8
16:05 Dziedzictwo, odc. 886
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Ojciec Mateusz, odc. 444
18:25 Przed ekranem
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Komisarz Alex, odc. 312
21:25 Skyfall, film sensacyjny
23:55 Replikant, thriller SF
01:50 Wyrwa, thriller

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Gotuj z Bosacką!
12:10 Program publicystyczny
13:05 Panna młoda, odc. 67
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:20 Na dobre i na złe, odc. 988
17:20 Panna młoda, odc. 68
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Słowo na niedzielę
19:00 Informacje kulturalne
19:25 Rodzinka.pl, odc. 306
20:00 Rodzinka.pl, odc. 307
20:30 The Voice Kids 9
22:50 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:45 Miłość i turbulencje, film
01:35 Nocny patrol, film

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Ewa gotuje
12:00 Rolniczki, serial, odc. 6
13:05 Vaiana: Skarb oceanu, film przygodowy
15:30 Ninja vs Ninja
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Kabaret na żywo
22:00 xXx 2: Następny poziom, film sensacyjny
00:05 Rytuał, horror
02:45 Jutro będzie futro 2, komedia

TVN
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, odc. 4189
12:00 Na Wspólnej, odc. 4190
12:30 Na Wspólnej, odc. 4191,
13:00 Na Wspólnej, odc. 4192,
13:30 Igrając z ogniem, komedia romantyczna
15:40 Vabank 2, czyli riposta, film
17:55 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:25 Mam talent
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Mam talent!
22:20 Narodziny gwiazdy, film
00:55 Annabelle wraca do domu, horror

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
10:55 Polityczne podsumowanie
12:20 Hity w sieci
13:10 Republika dzień
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:00 Salonik polityczny
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 12 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:30 Życie po „Sanatorium
08:50 Alternatywy 4, odc. 1
10:00 Transmisja mszy świętej
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Regina Coeli
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Nowe życie, cykl reportaży
13:05 Ssaki, serial, odc. 3
14:15 Dom, serial, odc. 4
16:05 Dziedzictwo, odc. 887
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Daję słowo - Maciej Ortoś
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 Wojna zastępcza, odc. 7
21:25 Sanatorium miłości 8

TVP 2
05:10 Barwy szczęścia, odc. 3355
05:45 Barwy szczęścia, odc. 3356
06:25 M jak miłość, odc. 1923
07:30 Pytanie na śniadanie
11:20 Jak to się mówi
12:55 The Voice Kids 9
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
17:15 Sandokan, książę piratów, serial, odc. 5
18:20 Pan Mama, serial, odc. 50
18:55 Kocham Cię, Polsko!
20:20 Postaw na milion
21:20 Kwiatki polskie duże
22:25 Wyścig z czasem, thriller
00:25 Krucjata 2. Znak bliźniąt, serial, odc. 4/13

POLSAT
05:40 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
12:00 W głowie się nie mieści 2 film animowany
W głowie się nie mieści 2
14:05 Must be the music
16:15 Nasz nowy dom
17:30 Awantura o kasę
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:35 Państwo w państwie
19:55 Taniec z gwiazdami
22:25 Narzeczony na niby, film
00:50 Stillwater, thriller
03:50 Świat według Kiepskich, serial odc. 555

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1605
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Niezwykłe Stany Prokopa
12:35 Co za tydzień
13:10 Mam talent!
15:40 Bitwa o gości
16:45 Tajna baza, film
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Zdrajcy, rozrywka
21:25 Kogel-mogel, komedia
23:40 Książę w Nowym Jorku, komedia
02:05 Superwizjer
03:05 Autentyczni

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 Polityczna kawa
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień - serwis
15:00 Klub sportowy
15:10 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:40 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"

PONIEDZIAŁEK • 13 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:25 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 Ssaki, serial, odc. 3
14:00 Złoty chłopak, odc. 267
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka,
16:05 Dziedzictwo, odc. 888
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4693
18:20 Zaraz wracam, odc. 108
18:55 Akacjowa 38, odc. 845
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Prałat, teatr TV
21:20 Postscriptum, wywiad

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Okrasa łamie przepisy
12:15 Nabożeństwo wielkanocne
13:15 Panna młoda, odc. 68
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 878
15:05 La Promesa, odc. 368
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 69
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3356
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3357
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1924
21:55 Na sygnale, odc. 879
22:25 Na sygnale, odc. 880
22:55 Na przekór losowi, odc. 6

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1030
10:35 Trudne sprawy, odc. 1031
11:35 Gliniarze, odc. 709-711
14:40 Dlaczego ja? odc. 1545
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1142
17:00 Gliniarze, odc. 1182
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4194
18:50 Wydarzenia
19:18 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport, Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:40 Venom 3, film SF
23:55 Transfer, thriller

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1606
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1722
14:40 Ukryta prawda, odc. 1723
15:45 Młode gliny, odc. 41/50
16:50 Szpital św. Anny, odc. 105
17:55 Detektywi, odc. 299
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4193
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Bitwa o gości
22:40 John Wick, film sensacyjny
00:40 Nico - ponad prawem, film

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00 y
11:01 Po 11:00 y
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:20 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

WTOREK • 14 KWIETNIA 2026 r.

TVP 1
08:20 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Des royaumes de terre et d'eau, serial, odc. 1/4
14:00 Złoty chłopak, odc. 268
15:00 Serwis Info
15:15 Reporterzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka
16:05 Dziedzictwo, odc. 889
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
17:55 Klan, serial, odc. 4694
18:20 Zaraz wracam, odc. 109
18:55 Akacjowa 38, odc.846
19:30 Program informacyjny
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Film fabularny

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Rosół polski
12:15 Którędy po sztukę
12:20 Którędy po sztukę
12:30 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 69
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 879
15:05 La Promesa, odc. 369
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, serial, odc. 70 18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3357
20:05 Barwy szczęścia, odc. 3358
20:40 Kulisy „M jak miłość"
20:55 M jak miłość, odc. 1925
21:55 Na sygnale, odc. 881
22:25 Magazyn Reporterów
23:25 Znajdę Cię, dramat

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy,
09:30 Trudne sprawy, odc. 1032
10:30 Trudne sprawy, odc. 1033
11:35 Gliniarze, odc. 712-714
14:40 Dlaczego ja? odc. 1546
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112, odc. 1143
17:00 Gliniarze, odc. 1183
18:00 Pierwsza miłość, odc. 4195
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy, teleturniej
20:30 Farma, reality show
21:30 Ninja vs Ninja
23:35 Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia, film

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1607
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1724
14:40 Ukryta prawda, odc. 1725
15:45 Młode gliny, odc. 42/50
16:50 Szpital św. Anny, odc. 106
17:55 Detektywi, odc. 300
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4194
20:50 The Floor, teleturniej
21:30 Skok na głęboką wodę
22:40 Kuba Wojewódzki
23:40 Superwizjer

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00 y
11:01 Po 11:00 y
12:00 W samo południe
12:30 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
14:55 Republika dzień
15:00 Klub sportowy
15:15 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór

eprasa.pl 70611fdf9b

Obradowała Rada Powiatu Ciechanowskiego

Ślubowanie radnej, podwyżka dla starosty

Marcowa sesja Rady Powiatu Ciechanowskiego była pierwszą dla nowej radnej Hanny Beaty Długołęckiej.

Objęcie mandatu przez radną Ciechanowskiego Bezpartyjnego Ugrupowania Wyborczego to konsekwencja wygaśnięcia mandatu Tomasza Grembowicza, który zmarł na początku lutego. Nowa radna w wyborach uzyskała 149 głosów. Więcej miała co prawda dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej Wiesława Machul, ale nie zdecydowała się zasiąść w radzie.

- Dla mnie to ogromny zaszczyt móc dzisiaj złożyć ślubowanie i wielka odpowiedzialność. Zastanawiałam się nad przyjęciem tej funkcji, szczególnie w okolicznościach, w jakich przyszło mi przyjąć ten mandat, ale nigdy nie wiemy jak będą wyglądać nasze drogi w życiu, nasze wyzwania i nie zawsze to co planowaliśmy, będzie w życiu urzeczywistnione. Dlatego ten mandat przyjęłam z dużą wdzięcznością, ale i z pokorą. Nie ukrywam, że jestem bardzo wzruszona. Nie jest moją rolą zastąpić tak godnego człowieka, pana Tomasza Grembowicza, ale zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby nie zawieść zaufania moich wyborców i państwa – mówiła Hanna Długołęcka.

Nowa radna od 33 lat związana jest z edukacją. Pierwsze zawodowe kroki stawiała w Społecznej Szkole Podstawowej oraz w Gimnazjum nr 4, jako nauczyciel plastyki i muzyki. Pracuje w Szkole Podstawowej nr 7, a także w szkołach średnich, jak Zespół Szkół Technicznych Centrum Kształcenia Ustawicznego, czy Bydgoski Zakład Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie.

- Jako nauczyciel przedmiotów artystycznych od wielu lat z pasją rozwijam talenty muzyczne i plastyczne ucznia. Angażuję się w działania artystyczne prowadząc chór, zespoły wokalne, uczestnicząc w wielu uroczystościach szkolnych, ale także lokalnych. Bardzo bliskie mi są działania na rzecz rozwoju kultury w powiecie ciechanowskim, a także aktywność społeczna i charytatywna. I w tym właśnie obszarze mam zamiar pracować. To najlepiej umiem, to najlepiej potrafię i temu poświęciłam całe swoje życie zawodowe. Pracuję również jako



Ślubowanie radnej Hanny Beaty Długołęckiej

nauczyciel wychowawca w szkołach średnich. Zawsze jestem blisko dzieci i młodzieży. Słucham z uwagą rodziców i to jest nowe doświadczenie, które pozwala mi na zrozumienie drugiego człowieka. To jest bardzo ważne i dla mnie bardzo istotne, żeby realizować te potrzeby, słuchać, rozumieć i szukać słusznych rozwiązań. Pracuję również z młodzieżą i z dziećmi z niepełnosprawnościami, co dla mnie jest bardzo ważnym szczególnym obszarem życia i działania. Chcę być radną blisko ludzi, otwartą



Radni ustalili wysokość wynagrodzenia starosty

na rozmowę i gotową do konkretnych działań. Z wielkim zrozumieniem, serdecznością, szacunkiem słuchać innych i ponad podziałami, słuchać ludzi i pracować dla dobra drugiego człowieka Mam nadzieję, że nie zawiodę tak niewielu być może głosów mieszkańców, ale też i państwa – dodała nowa radna.

Hanna Beata Długołęcka zadeklarowała chęć pracy w Komisji Edukacji, Kultury i Sportu oraz w Komisji Rodziny, Pomocy Społecznej i Promocji Zdrowia.

* * *

Podczas sesji radni podjęli również uchwałę o ustaleniu wynagrodzenia starosty, zgodnie z którą wyniesie ono o nieco ponad 600 zł brutto więcej, niż dotychczas. Podwyżka ma związek z nowelizacją rozporządzenia Rady Ministrów z 25 lutego w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych.

- Chodzi o podwyżki minimalnego wynagrodzenia zasadniczego w poszczególnych kategoriach zaszeregowania oraz wzrost maksymalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego oraz maksymalnego poziomu dodatku funkcyjnego dla pracowników samorządowych zatrudnionych na podstawie wyboru oraz powołania – wyjaśnia serwis samorządowy PAP.

Około 3 proc. wzrost uposażeń oznacza, że w przypadku starostów w powiatach w przedziale 60-120 tys. mieszkańców maksymalny poziom wynagrodzenia zasadniczego to 11 280 zł, a dodatku funkcyjnego 3 760 zł. W przypadku starosty ciechanowskiego składowe wynagrodzenia ustalono następująco: wynagrodzenie zasadnicze – 11 243 zł, dodatek funkcyjny – 3 700 zł, dodatek specjalny w wysokości 30% łącznie wynagrodzenia zasadniczego i dodatku funkcyjnego – 4 482,90 zł, dodatek za wieloletnią pracę w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego – 2 248,60 zł. Daje to łączną kwotę 21 674,50 zł brutto (w październiku ustalono poziom wynagrodzenia na 21 040 zł).

Podwyżki mają zastosowanie do pensji wypłacanych od 1 stycznia. Za podjęciem uchwały było 17 radnych, 3 wstrzymało się od głosu. **RK**

Sztuka i pieniądze dla młodych

W czwartek 26 marca w nowym Centrum Administracyjnym w Ciechanowie wręczono stypendia w ramach funduszu „Sztuka Młodych". Środki na ten cel PCKiSz w Ciechanowie zbierał podczas styczniowej Gali 2026. Przypomnijmy, że podczas licytacji udało się zebrać aż 152 tys. zł.

- Dzięki temu wsparciu młodzi artyści będą mogli rozwijać swoje pasje i talenty – przeznaczyć środki m.in. na warsztaty, szkolenia czy zakup instrumentów i materiałów niezbędnych do dalszej pracy twórczej - informuje Anna Smolińska - dyrektor Powiatowego Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie.

Oprócz dyrektor PCKiSz, nagrody młodym i nieco starszym artystom związanym z naszym miastem wręczali starostowie Jan Kaluszkiewicz i Robert Morawski. **erem**

Stypendia w ramach „Sztuka Młodych" przyznano: „LZA „Mały Ciechanów" - 3000 zł; LZA „Ciechanów" - 6000 zł, Zespół „Chwilowo bez nazwy" - 1500 zł, Julian Wrzosek - 1000 zł, Paweł Borkowski - 2000 zł, Zofia Konwerska - 3000 zł, Laura Wrzosek - 1800 zł, Aniela Stypik - 1000 zł, Antonina Falkowska - 5000 zł, Mateusz Sadowski - 1800 zł, Wiktoria Żerek - 3000 zł, Zofia Drajkiewicz - 1200 zł, Zofia Kozłowska - 1000 zł, Hanna Jackowska - 1000 zł, Maria Jackowska - 3000 zł, Zofia Jackowska - 1200 zł, Julia Gębala - 1200 zł, Zespół „Kucanki" - 4000 zł, Małgorzata Kuc - 3000 zł, Alicja Kaszubowska - 4200 zł, Małgorzata Pilzak - 5000 zł, Zuzanna Brykała - 1500 zł, Szymon Wysoki - 1000 zł, Wiktoria Kołakowska - 800 zł, Gabriela Kiełbasa - 1800 zł, Dziecięca Grupa Tańca Towarzyskiego Lidii Gajdarenko - 2000 zł, Zespół Four&More Dominika Molewskiego - 1800 zł, NOISE - 6000 zł, Maria Gorgolewska - 2000 zł, Małgorzata Jędrzejczak - 1000 zł, Zofia Lisowska - 1000 zł, Otylia Dolecka - 1000 zł, Zuzanna Wilkowska - 1500 zł, Teatr „Rozmyty Kontrast" - 4500 zł, Grupa Teatralna „Teatrzyki" - 2500 zł, Oliwia Kaczorek - 1600 zł, Formacja Artystyczna „FAME" - 5000 zł, Krzysztof Brzezicki - 3000 zł, Mateusz Leśniewski - 3000 zł, Aleksandra Karsińska - 1000 zł, Gabriel Staszewski - 3500 zł, Julia Szustkiewicz - 1500 zł, Marta Skibińska - 3500 zł, Stanisław Krakowski - 1000 zł, Zuzanna Jaroszewska - 2000 zł, Maja Granoszewska - 1500 zł, Norbert Pepłowski - 1500 zł, Teatr „Klaps" - 3000 zł, Teatr „Klapsik" - 3000 zł, Mikołaj Rebeliński - 1500 zł, Antonina Pogorzelska - 2000 zł, Kornelia Kuklak - 1800 zł, Jan Marczyk - 1500 zł, Zuzanna Fabisiak - 800 zł, Akademia Tańca „Mada Dance" - 5000 zł, Zofia Jankowska - 3000 zł, Natasza Pepłowska - 3000 zł, Helena Zduńczyk - 800 zł, Maria Zduńczyk - 800 zł, Alicja Pabich - 4000 zł, Julia Szczepańska - 2000 zł, Julia Smolińska - 2000 zł, Lena Krystecka - 1500 zł, Kaja Grzelak - 4500 zł, Filip Jakubowski - 2000 zł; Pozostałą kwotę przyznano: LZA Ciechanów - 1000 zł, NOISE - 1000 zł, Antonina Falkowska - 1000 zł, Alicja Kaszybowska - 200 zł, Małgorzata Plizak - 1000 zł, Kaja Grzelak - 500 zł.

Zaciągnęła dużą pożyczkę

To kolejna taka historia. Kobieta, skuszona ofertą łatwego zarobku na inwestycjach, straciła ponad 65 tys. zł.

Do płońskich policjantów zgłosiła się 58-letnia mieszkanka powiatu ciechanowskiego. Przeglądając Internet, natrafiła na ogłoszenie na popularnej platformie społecznościowej. Reklama dotyczyła możliwości szybkiego zarobku bez wychodzenia z domu. Po wejściu w ogłoszenie 58-latka podała swój numer telefonu.

Jeszcze tego samego dnia zadzwoniła do niej kobieta, która przedstawiła się jako doradczyni inwestycyjna. Zaczęła instruować mieszkankę pow. ciechanowskiego, w jaki sposób może zarabiać na inwestycjach. Na początek miała wpłacić około 800 zł. Kobieta wykonała przelew, a po kilku dniach pieniądze wróciły na jej konto, co utwierdziło ją w przekonaniu, że transakcje są bezpieczne.

Po pewnym czasie rzekoma doradczyni skontaktowała się ponownie. Wysłała link do strony, na której miały znajdować się inwestycje w obce waluty. W rzeczywistości była to fałszywa platforma. 58-latka została namówiona do zainstalowania aplikacji do zdalnej obsługi pulpitu, za pomocą której „doradczyni" miała jej pomagać w inwestowaniu. Mieszkanka pow. ciechanowskiego wykonywała przelewy w kwotach po kilkaset złotych na wskazany numer konta, a w międzyczasie na jej rachunek wpływały niewielkie rzekome zyski z inwestycji.

W kolejnym kroku fałszywa doradczyni namówiła kobietę na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 65 000 zł. Pieniądze miały zostać wpłacone w bitomacie w Warszawie. Jednocześnie poleciła, aby nie brała wydruku - potwierdzenia transakcji. Kobieta zastosowała się do tych wskazówek. Gdy zorientowała się, że padła ofiarą oszustki, było już za późno. **KO**

1500 zł mandatu i nie tylko

Kosztowna, brawurowa jazda 39-latki

Ponad dwukrotne przekroczenie dopuszczalnej prędkości, wysoki mandat i pożegnanie z uprawnieniami do kierowania – to bilans kontroli drogowej, jaką przeprowadzili policjanci z Pułtuska. 39-letnia mieszkanka Mińska Mazowieckiego pędziła Skodą w terenie zabudowanym z prędkością 104 km/h.

Do zdarzenia doszło ostatniego dnia marca na terenie powiatu pułtuskiego. Funkcjonariusze drogówki, monitorujący bezpieczeństwo w obszarze zabudowanym, zatrzymali do kontroli kierującą Skodą. Powód interwencji był jednoznaczny: pomiar prędkości wykazał 104 km/h w miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 50 km/h.

Kosztowny brak rozsądku

Za kierownicą pojazdu siedziała 39-letnia kobieta. Za rażące naruszenie przepisów oraz stworzenie realnego zagrożenia dla innych uczestników ruchu drogowego, policjanci nałożyli na nią surowe kary: mandat karny w wysokości 1500 złotych, 13 punktów karnych, zatrzymanie prawa jazdy na okres 3 miesięcy.

Policja ostrzega: Pogoda nie zwalnia z myślenia

Policjanci podkreślają, że dobre warunki drogowe często budują u kierowców złudne poczucie bezpieczeństwa, co prowadzi do zbyt mocnego dociskania pedału gazu.

- Przypominamy, że słoneczna pogoda, brak mrozów i sucha nawierzchnia nie są powodem do zwiększania prędkości i jazdy jak pirat drogowy. Ograniczenia prędkości obowiązują niezależnie od warunków atmosferycznych i mają jeden cel - zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom ruchu drogowego – komentuje kom. Milena Kopczyńska, oficer prasowy z Komendy Powiatowej Policji w Pułtusku.

Funkcjonariusze zapowiadają, że w trosce o życie i zdrowie mieszkańców, każda próba tak skrajnie nieodpowiedzialnej jazdy będzie spotykała się ze stanowczą i nieuchronną reakcją służb. **bh**

eprasa.pl 70611fdf9b

V liga

Hat-trick Duszyńskiego w Pułtusku

Wiosna nie rozpoczęła się najlepiej dla lidera V ligi – Nadnarwianki Pułtusk. Podopieczni Piotra Cywińskiego w pierwszych spotkaniach rundy rewanżowej co prawda sięgali po komplet punktów, jednak ich gra pozostawiała wiele do życzenia, zwłaszcza w starciach ze znacznie słabszymi rywalami.

Kolejne potknięcia szybko przyniosły konsekwencje – drużyna z Pułtuska straciła pozycję lidera, a wyraźny spadek formy potwierdził piątkowy mecz przeciwko Płońskiej Akademii Futbolu.

Spotkanie rozpoczęło się od prowadzenia gości, którzy objęli je po skutecznie wykonanym rzucie karnym. Nadnarwianka zdołała jednak odpowiedzieć – do wyrównania doprowadził Piotr Jabłoński. Jeszcze przed przerwą decydujący cios zadał jednak Kacper Duszyński, który w ostatniej akcji pierwszej połowy ponownie wyprowadził swój zespół na prowadzenie.

Po zmianie stron gospodarze ruszyli do odrabiania strat. Ich wysiłki przyniosły efekt w postaci gola Michała Czarneckiego, który doprowadził do remisu. Ostatnie słowo należało jednak do drużyny Pawła Szpojankowskiego. W doliczonym czasie gry Kacper Duszyński skompletował hat-tricka, zapewniając swojej ekipie zwycięstwo.

Remis w Ciechanowie po wyrównanej walce

Podziałem punktów zakończyło się piątkowe spotkanie w Ciechanowie, gdzie miejscowy MKS podejmował Naprzód Zielonki. W pierwszej połowie gospodarze, prowadzeni przez Tomasza Piaseckiego, stworzyli kilka groźnych sytuacji, jednak brakowało im skuteczności. Goście byli pod tym względem znacznie bardziej efektywni i to oni schodzili na przerwę z prowadzeniem.

Po zmianie stron przewagę przez dłuższy czas mieli piłkarze z Zielonek, którzy kilkukrotnie byli bliscy podwyższenia wyniku. Ciechanowianie zdołali jednak przetrwać trudny okres i w końcówce spotkania coraz częściej zagrażali bramce rywali. W 77. minucie Łukasz Sepczyński dośrodkował z rzutu wolnego, a w zamieszaniu podbramkowym najlepiej odnalazł się Łukasz Wodzyński, który z bliskiej odległości wpakował piłkę do siatki, ustalając wynik meczu.

erem

1. Polonia Warszawa II	19	50	70:15
2. **Nadnarwianka Pułtusk**	19	45	61:20
3. Narew Ostrołęka	19	41	53:15
4. Wicher Kobyłka	19	40	49:35
5. Sokół Serock	19	34	37:34
6. Naprzód Zielonki	19	34	47:26
7. **PAF Płońsk**	19	28	35:42
8. Drukarz Warszawa	19	26	35:28
9. Bug Wyszków	19	25	30:34
10. Huragan Wołomin	19	22	27:31
11. Kasztelan Sierpc	19	21	40:43
12. Escola Warszawa	19	19	25:41
13. Grom Warszawa	19	19	32:51
14. **MKS Ciechanów**	19	15	21:47
15. Stoczniowiec Płock	19	9	17:74
16. Żbik Nasielsk	19	4	21:64

20. kolejka (2-3 kwietnia): MKS Ciechanów - Naprzód Zielonki 1:1, Narew Ostrołęka - Sokół Serock 4:0, Bug Wyszków - Wicher Kobyłka 3:1, Kasztelan Sierpc - Stoczniowiec Płock 2:3, Żbik Nasielsk - Escola Warszawa 0:1, Grom Warszawa - Huragan Wołomin 1:1, Nadnarwianka Pułtusk - PAF Płońsk 2:3, Polonia Warszawa II - Drukarz Warszawa 3:0.

21. kolejka (11-12 kwietnia): MKS Ciechanów - Polonia Warszawa II, Drukarz Warszawa - Nadnarwianka Pułtusk, PAF Płońsk - Grom Warszawa, Huragan Wołomin - Żbik Nasielsk, Escola - Kasztelan, Stoczniowiec - Bug Wyszków, Wicher Kobyłka - Narew Ostrołęka, Sokół Serock - Naprzód Zielonki

FOT. RM



Płońska Akademia Futbolu wygrywa z Nadnarwianką Pułtusk



Za moment Łukasz Wodzyński zdobędzie wyrównującego gola

Liga okręgowa

Seria Gladiatora przerwana

W rozegranych w Wielki Piątek spotkaniach ligi okręgowej najwięcej emocji przyniósł mecz w Ołdakach, gdzie lider rozgrywek – Gladiator Słoszewo – poniósł wyjazdową porażkę.

Spotkanie miało niezwykle dramatyczny przebieg. Gospodarze prowadzili już 3:0 po bramkach Szczepańskiego, Ładzińskiego i Saleha, jednak w końcówce niemal roztrwonili swoją przewagę, pozwalając rywalom doprowadzić do wyrównania.

FOT. KRYSZTAŁ



Autor dwóch bramek dla Kryształu Glinojeck, Jakub Kamiński

Decydujący moment nadszedł w piątej minucie doliczonego czasu gry. Damian Szabłowski zdobył zwycięską bramkę dla gospodarzy, wprawiając miejscowych kibiców w euforię. Tym samym przerwana została imponująca seria dziewięciu kolejnych zwycięstw drużyny prowadzonej przez Pawła Mazurkiewicza.

Wkra Radzanów bez punktów

Nieudany występ zanotowała walcząca o utrzymanie Wkra Radzanów, która na własnym boisku uległa bezpośredniemu rywalowi w walce o ligowy byt – zespołowi z Glinojecka.

Goście okazali się wyjątkowo skuteczni. W pierwszej połowie dwukrotnie do siatki trafił Jakub Kamiński. Po przerwie wynik podwyższył Kacper Winiecki, który również dwukrotnie wpisał się na listę strzelców, ustalając rezultat spotkania na 4:0.

Wkra Żuromin traci dystans. Awans coraz mniej realny

Z ambicjami awansu coraz trudniej może być pogodzić się Wkra Żuromin. Zespół prowadzony przez Piotra Gruszczyńskiego przegrał wyjazdowe spotkanie z niżej notowaną Ostrovią Ostrów Mazowiecka.

To kolejne potknięcie sprawia, że przewaga Żurominian nad rywalami systematycznie maleje, a walka o najwyższe cele w lidze staje się coraz bardziej wymagająca. **erem**

20. kolejka (3-4 kwietnia): ULKS Ołdaki - Gladiator Słoszewo 4:3, Mławianka Mława II - Wkra Bieżuń 1:0, Ostrovia Ostrów Maz. - Wkra Żuromin 4:2, Wkra Radzanów - Kryształ Glinojeck 0:4, Konopianka Konopki - Kurpik Kadzidło, Sona Nowe Miasto - Opia Opinogóra, Rzekunianka Rzekuń - Korona Szydłowo, Narew Ostrołęka II - GKS Strzegowo (zakończyły się po zamknięciu wydania gazety).

Czarne kończą rozgrywki na szczycie

Ostatni, szósty mecz ligowy nie ułożył się po myśli Czarnych Regimin. W wyjazdowym spotkaniu w Radzyminie nasza drużyna musiała uznać wyższość rywalek.

1. **Czarni Regimin**	6	15:3	224:200
2. KPR Białystok	6	10:8	197:197
3. Pogoń Siedlce	6	8:10	191:202
4. ROKiS Radzymin	6	3:15	170:183

Początek meczu był jednak bardzo obiecujący. Po siedmiu minutach gry Czarne prowadziły 5:1 i wydawało się, że kontrolują przebieg spotkania. Niestety, od tego momentu nastąpił przestój – gospodynie zdobyły sześć bramek z rzędu i objęły prowadzenie 7:5.

Podopieczne trenera Jacka Wardy nie zdołały już wrócić do swojego rytmu w pierwszej połowie i na przerwę schodziły, przegrywając 15:18.

Po zmianie stron Czarne podjęły walkę i stopniowo zaczęły odrabiać straty. W pewnym momencie zbliżyły się na jedno trafienie (21:22), a po bramkach Dominiki Czarnewicz i Justyny Boniakowskiej doprowadziły do remisu. Końcówka należała jednak do bardziej skutecznych rywalek. Choć w ostatnich minutach na

FOT. ZENON LEWANDOWSKI



Triumfatorki ligi Czarne Regimin

listę strzelczyń wpisały się jeszcze dwukrotnie Justyna Boniakowska oraz Agata Dutkiewicz, nie wystarczyło to do sięgnięcia po zwycięstwo.

Mimo tej porażki zespół z Regimina kończy sezon w znakomitym stylu – była to jedyna przegrana w całych rozgrywkach, co pozwoliło im bezapelacyjnie zająć pierwsze miejsce w tabeli.

Na szczególne wyróżnienie zasługują także indywidualne osiągnięcia zawodniczek. Aż cztery reprezentantki Czarnych znalazły się w czołowej dziesiątce klasyfikacji strzelczyń. Najlepsza okazała się Oliwia Calik, która zdobyła 43 bramki. Trzecie miejsce zajęła Justyna Boniakowska (39 trafień), piąte Wiktoria Stępień (36), a dziewiąte Nadia Lipowska (29).

lew

ROKiS Radzymin – Czarni Regimin 34:30 (18:15)

Czarni: Amelia Jurczyk, Gabriela Zembrzuska – Amelia Nowosielska, Amelia Podlewska, Agata Dutkiewicz 1, Oliwia Calik 4, Gabriela Jabłońska 1, Dominika Czarnewicz 6, Justyna Boniakowska 6, Wiktoria Stępień 6, Gabriela Boniakowska 2, Nadia Lipowska 4, Lena Brzezicka **lew**

Bez szans na awans

Ciechanowscy tenisiści stołowi zaprzepaścili szansę na awans do baraży o III ligę. W wyjazdowym meczu ulegli WKS Sochaczew, przez co spadli na trzecie miejsce w tabeli.

1. ULKS Błękitni Korytów	14	26	114:44
2. WKS Sochaczew	14	22	105:62
3. **TS Ciechanów**	14	21	103:72
4. PROFILETER Łochów	14	15	91:84
5. ULKS Ryś I Laski	14	14	84:82
6. SRS II Łomna	14	12	77:91

Do spotkania drużyna z Ciechanowa przystąpiła osłabiona brakiem Kamila Jurkiewicza i Marcina Morawskiego. Mimo tego rywalizacja była niezwykle wyrównana od pierwszych piłek.

Mecz rozpoczął się od remisu 1:1. Damian Wróbel wygrał swoje spotkanie singlowe 3:2, natomiast Adam Pydyn przegrał w identycznym stosunku. W kolejnych grach Tomasz Iwański uległ rywalowi 0:3, a Maciej Morawski po zaciętym, pięciosetowym pojedynku pokonał 3:2 pochodzącego z Białorusi Mikitę Kalashnikau. Po czterech grach singlowych wynik ponownie był remisowy – 2:2.

Gry deblowe również nie przyniosły rozstrzygnięcia – po ich zakończeniu na tablicy widniał wynik 3:3. W dalszej części spotkania żadna z drużyn nie potrafiła przejąć inicjatywy i po dziesięciu pojedynkach był remis 5:5.

Przełom nastąpił w jedenastej grze. Maciej Morawski zwyciężył 3:1, wyprowadzając ciechanowian na prowadzenie 6:5. Niestety, końcówka należała do gospodarzy – WKS Sochaczew wygrał trzy kolejne pojedynki singlowe i ostatecznie sięgnął po zwycięstwo w całym meczu.

Punkty dla drużyny z Ciechanowa w meczu w Sochaczewie zdobyli: Maciej Morawski (3 pkt), Damian Wróbel (2,5 pkt) oraz Adam Pydyn (0,5 pkt). **Lew**

Gry pojedyncze: Adam Gralewski – Damian Wróbel 2:3, Mikita Kalashnikau – Adam Pydyn 3:2, Piotr Szepiećko – Tomasz Iwański 3:0, Piotr Michalczuk – Maciej Morawski 2:3, A. Gralewski – A. Pydyn 3:2, Krzysztof Lesiewicz – D. Wróbel 1:3, P. Michalczuk – T. Iwański 3:0, P. Szepiećko – M. Morawski 2:3, A. Gralewski – M. Morawski 1:3, P. Michalczuk – D. Wróbel 3:2, K. Lesiewicz – T. Iwański 3:1, P. Szepiećko – A. Pydyn 3:0; gry podwójne: P. Szepiećko, A. Gralewski – T. Iwański, M. Morawski 3:1, K. Lesiewicz, M. Kalashnikau – D. Wróbel, A. Pydyn 1:3

14. kolejka: ULKS Błękitni Korytów – ULKS RYŚ I Laski 8:4, MUKS II Gąbin – KS Sokół Serock 8:4, WKS Sochaczew – TS Ciechanów 8:6, KTS III Nowy Dwór Maz. – KTS Pirania I Radzymin 8:5, ŁKTS PROFILETER Łochów – SRS II Łomna 8:2

eprasa.pl 70611fdf9b

Pamięć o nich musi trwać...

Z okazji Narodowego Dnia Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką w płońskiej Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta im. Mirosławy Krysiak odbyło się drugie, wyjątkowe spotkanie z cyklu „Nieobojętni". Młodzież z płońskich szkół średnich miała okazję poznać historię Stanisławy Trzcińskiej ze Skwar i jej dwóch synów: Stefana i Jana.

We wtorek, 24 marca, podczas zorganizowanego przez płońską pracownię spotkania, historię rodziny Trzcińskich ze Skwar opowiedziały młodzieży: Anna Sokołowska i Joanna Trzcińska, wnuczki Jana Trzcińskiego, który uniknął śmierci, ale stracił matkę i brata. Obydwoje zostali zamordowani przez Niemców, płacąc za pomoc Żydom najwyższą cenę.

We wrześniu 1940 r. w Płońsku powstało getto, w którym Niemcy osiedlili 12 tys. Żydów. Po likwidacji getta niemal wszystkich deportowano do Auschwitz-Birkenau, a ci, którym udało się uniknąć egzekucji lub wywózki, musieli walczyć o przetrwanie.

Wśród Polaków, którzy pomagali nielicznym uciekinierom była Stanisława Trzcińska i jej dorośli synowie, rodzina ze Skwar w gminie Naruszewo. Byli wśród nich także: Ignacy Ambroziak, mieszkający z żoną Rozalią i synem Henrykiem w Cholewach (gm. Płońsk) oraz Władysław Muchowski, który z rodziną prowadził gospodarstwo w Michałowie (gm. Naruszewo).



To było kolejne, wyjątkowe spotkanie z cyklu Nieobojętni. Historię rodziny Trzcińskich opowiedziały młodzieży wnuczki Jana Trzcińskiego

Trzcińscy ze Skwar pomagali rodzinie Klinów, którą znali jeszcze sprzed wojny. Dawali im jedzenie i przechowywali ich rzeczy w stodole.

W sierpniu 1943 r. dom Stanisławy Trzcińskiej i jej synów: Stanisława i Jana został otoczony przez niemieckich żandarmów. Niemcy mieli kartkę z nazwiskami osób pomagających Żydom.

Pobili Stanisławę i Stefana, a potem wywieźli ich do więzienia karno-śledczego w Pomiechówku. Jan Trzciński uciekł i jako jedynemu z rodziny, udało mu się przetrwać do końca wojny.

Aresztowano również inne osoby, które pomagały Żydom.

Jesienią 1943 r. Niemcy zapowiedzieli sołtysom z gmin, z których pochodzili aresztowani, że 21 listopada przedstawiciele poszczególnych wsi mają stawić się na skraju lasu między Złotopolicami a Kamienicą-Wygodą, ponieważ odbędzie się tam egzekucja Polaków, którzy ukrywali Żydów.

Tego dnia Gestapo wraz z żandarmerią przywiozło z Pomiechówka siedmiu skazanych: Stefana Trzcińskiego, Ignacego Ambroziaka, Władysława Muchowskiego, Symchę Frosta, a także nieznanego z imienia i nazwiska Żyda i dwóch Polaków. Wszystkich powieszono - Żydów za rzekome napady i przechowywanie broni, a Polaków za ukrywanie i pomoc udzieloną Żydom.

Ciała zamordowanych zabrano na cmentarz w Smoszewie. Po wojnie – w maju 1945 roku odbyła się ekshumacja zamordowanych mężczyzn. Ignacego Ambroziaka i Władysława Muchowskiego pochowano w Radzyminie, a Stefan Trzciński spoczął na cmentarzu w Naruszewie.



Stefan Trzciński, zamordowany podczas masowej egzekucji w złotopolickim lesie

FOT. INSTYTUT PILECKIEGO, ZBIORY RODZINY



Stanisława Trzcińska została zamordowana za pomoc Żydom w grudniu 1943 r.

Matkę Stefana i Jana, Stanisławę Trzcińską wywieziono do KL Stutthof i tam 5 grudnia 1943 roku zamordowano.

W 1991 roku Instytut Yad Vashem odznaczył tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata Ignacego Ambroziaka i jego żonę Rozalię, Stanisławę Trzcińską oraz jej synów: Stefana i Jana, a także Władysława Muchowskiego.

Ignacy Ambroziak, którego zamordowano w złotopolickim lesie w tej samej egzekucji, co Stefana Trzcińskiego, mieszkał z rodziną we wsi Cholewy (gm. Płońsk). W czasie okupacji niemieckiej wraz z żoną Rozalią pomagał znajomym Żydom i udzielał im schronienia. Byli to bracia Szmul, Moszek i Abram Lajzer, synowie handlarza bydłem z Płońska, który kupował zwierzęta także od Ignacego. Braciom udało się uciec z płońskiego getta. Przychodzili do Ambroziaków nocować, dostawali od nich jedzenia.

Niemcy Żydów u rodziny Ambroziaków nie znaleźli, ale jesienią 1943 r. Ignacy Ambroziak został wywieziony do obozu w Pomiechówku.

Razem z Ignacym Ambroziakiem i Stefanem Trzcińskim powieszono także Władysława Muchowskiego z Michałowa (gm. Naruszewo), który podobnie jak Trzcińscy ukrywał kilku Żydów, zbiegłych z Płońska podczas likwidacji getta. Niemiecka żandarmeria z Naruszewa dokonała rewizji w ich obejściu, brutalnie bijąc Władysława i jego syna Henryka. Choć Niemcy nie znaleźli ukrywających się Żydów, zabrali Władysława i Henryka na posterunek w Naruszewie. Henryk został zwolniony, natomiast Władysława wysłano do Pomiechówka.

Stefan Trzciński i jego matka Stanisława, Ignacy Ambroziak i Władysław Muchowski, którzy za pomoc Żydom zapłacili własnym życiem, zostali też upamiętnieni przez Instytut Pileckiego w ramach programu: „Zawołani po imieniu" – w złotopolickim lesie, w maju 2023 r., odsłonięto upamiętniającą ich tablicę. **KO**



DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Poświąteczny przekładaniec

Lubię Wielkanoc, mistyczne święto. Zwycięskie. Oprócz tradycji i duchowego wymiaru jest to święto wiosny, światła przenikającego mrok, święto życia. Przyroda budzi się i tu i ówdzie kusi kolorami. Albo śpiewem ptaków. Wprowadza w trans zachwytu. Czujemy się odrodzeni. Kwitnienie, oczekiwanie. Całe kobierce krokusów, narcyze, żonkile, forsycje... A już za chwilę będą się pysznić magnolie, bzy, rododendrony. Zawrót głowy!

Jednakże w polityce praktycznie nie ma świąt. Emocje buzują w panteonie władzy i na platformach społecznościowych. Obelgi, bluzgi, hejt i dezinformacja są codzienną monetą w relacjach między użytkownikami. I nie ma zmiłuj. Jest za to dużo zwykłej hipokryzji, jak zawsze.

To co uderza w obecnym układzie to głośne, wzajemne obwinianie się o nią, na ostrym, wysokim diapazonie.

Baron Francois de la Rochefoucauld żartował w XVI wieku: „Hipokryzja to hołd składany cnocie przez występek". Aforyzm godny Nobla. Ale baronie, jeśli za dużo tych hołdów to cnota się może zdemoralizować.

O demoralizacji francuskich sfer wyższych wiemy dziś już sporo.

W naszych jednak sferach też nie dzieje się dobrze. Prezydent Nawrocki kontynuuje obstrukcję i destrukcję państwa. Odmawia nominacji ambasadorom, sędziom, oficerom ABW i wetuje ustawy. Wrogiem jest konstytucja, Unia Europejska i przede wszystkim rząd, bo nie pochodzi z jego politycznej „bajki". A nawet Sejm, bo uchwala akty prawne nie konsultując się z „Pałacem" (mamy podział władz). Prezydent chciałby wejść w kompetencje wszelkich organów, być jak Trump małym bogiem, wygrażającym urbo et orbi.

Gdy więc Sejm wybrał sześciu sędziów do Trybunału Konstytucyjnego prezydent przyjął ślubowanie tylko od dwóch. Szef jego kancelarii Zbigniew Bogucki oskarżał rząd o „skrajną hipokryzję" , bo jego zdaniem zostały złamane przepisy Regulaminu Sejmu, a nominacje zostały złożone za późno, przemilczając, że poprzedni rząd robił dokładnie to samo i ani słowem się nie zająknął w jakich okolicznościach powstał kryzys wokół Trybunału. Otóż w 2016 r. prezydent Duda zaprzysiągł (po kryjomu, w nocy), trzech niewłaściwie wybranych sędziów (tzw. dublerów), a odmówił zaprzysiężenia trzech właściwych. Potem było gorzej. Trybunał stał się atrapą bez wiarygodności. Niezgodnie z prawem zostali wybrani prezesi TK, wpierw Julia Przyłębska, później Bogdan Święczkowski. Politycy PiS, jak Krystyna Pawłowicz czy Stanisław Piotrowicz, najpierw pracowali nad ustawami w Sejmie, później byli ich recenzentami podczas orzekania. Wbrew podstawom etyki. Były wyroki, nieuznawane przez unijne trybunały, były też niekończące się spory polityczne, a nawet personalne. O tym Bogucki nawet nie wspomniał. On, jak adwokat diabła, kuluje kruczkami, fragmentami orzeczeń, pogłębiając tylko istniejący chaos. Teraz zaś, gdy jest szansa na odbudowanie choćby części autorytetu Trybunału i doprowadzenie do tego żeby wszystkie wakaty były zapełnione, prezydent wybiera dwoje sędziów, nie podając zasadnego, logicznego argumentu, (nie mówiąc o prawnym), dlaczego taką selekcję stosuje. Jasne jest że kieruje się li tylko kryterium politycznym. Konstytucja nie daje mu uprawnień w tym zakresie. Jest uzurpatorem. Sędziów TK wybiera Sejm, prezydent ma odebrać od nich ślubowanie. I tyle. Ładna ceremonia dopełniająca wybór. Bogucki powoływał się na biogramy sędziów i widać, że Pałac Prezydencki tych dwoje uznał jako najbardziej konserwatywnych w orzekaniu, być może po myśli prawicy. Po przejęciu Trybunału przez PiS byli w nim wyłącznie pro-pisowscy sędziowie a prezesem była sędzia bez jakiegokolwiek dorobku, za to będąca „odkryciem towarzyskim" Kaczyńskiego. Z decyzją prezydenta nie zgadza się nie tylko rząd, ale wszystkie najważniejsze autorytety prawnicze, z profesorem Andrzejem Zollem na czele. Wielu zarzuca mu naginanie prawa, rozpychanie, hipokryzję i stosowanie retorycznych sztuczek. Prawdziwym autorem tych manipulacji jest jednak nie tyle prezydent Nawrocki ile Zbigniew Bogucki, działając z inspiracji Nowogrodzkiej.

Zupełnie inny spór, nieoczekiwanie, rozgorzał w szeroko rozumianym Kościele. Z okazji 40-ej rocznicy odwiedzenia synagogi w Rzymie przez papieża Jana Pawła II ogłoszony został List Konferencji Episkopatu Polski, przypominający nie tylko o tym historycznym fakcie, ale także o nauczaniu polskiego papieża, który przyjaźnił się przecież z wieloma Żydami i uważał antysemityzm jako grzech. List KEP przypomniał, że Żydzi to „naród wybrany" zgodnie z Biblią i chrześcijańskim nauczaniem. Nie było w tym liście absolutnie niczego nowego, zdrożnego, czy w jakikolwiek sposób niezgodnego z doktryną Kościoła. Była zachęta do odwiedzenia synagogi, zgodnie z prowadzoną od lat (zwłaszcza po Soborze Watykańskim Drugim) praktyką ekumenizmu. No i zawrzało, w mediach i na platformach. W czasie gdy wielu katolików polskich popiera Grzegorza Brauna, ujawnił się polski antysemityzm. Jedni katolicy drugim zarzucają zdradę i hipokryzję. Ostrze ataków skierowane było przeciwko kardynałowi Grzegorzowi Rysiowi. Bo to on jest postrzegany jako bardziej „liberalny" niż inni biskupi i jest przewodniczącym Komitetu ds. Dialogu z Judaizmem działającym przy Episkopacie. On musiał napisać List.

Czasopismo naukowe „Pedagogika Katolicka" (ulubione pismo Czarnka), opublikowało zdjęcie kardynała Rysia z pejsami i gwiazdą Dawida. Zarzucano, że jest prożydowski a biskupi z nim związani reprezentują „synagogę szatana", czyli zdradę Chrystusa. Polska polaryzacja sięgnęła do wnętrza Kościoła i nauczanie papieskie jest wykorzystywane instrumentalnie, gdy trzeba wielką gromnicą uderzyć w rywala.

Opowiadając się po stronie Episkopatu (w tej konkretnej sprawie), muszę zaznaczyć że i ja jestem krytyczny wobec działań rządu Izraela, w szczególności w Gazie. To nie ma nic wspólnego z antysemityzmem. Nie będę głosował na Brauna. Nawet prominentni Żydzi, tacy jak były prezydent Izraela Avraham Burg są krytyczni w obliczu masowych zbrodni. Premiera Izraela należy postawić przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym.

Tymczasem obecny rząd Stanów Zjednoczonych, pod przewodnictwem prezydenta Trumpa kontynuuje wojnę z Iranem i pragnie przywrócić ten kraj do „epoki kamienia łupanego". Jak zwykle, jednego dnia Trump jest bojowy i chce zrównać Iran z ziemią, innego chce się wycofać z wojny, bo czuje że już ją wygrał. Ale czy wygrał? Hipokryzja, w przypadku Trumpa jest tlenem. Twierdzi, że pozbawił Iran jakiejkolwiek mocy, po zniszczeniu lotnictwa, marynarki wojennej, przywództwa, etc. Iran każdego dnia ostrzeliwuje jednak cele w Zatoce Perskiej. Mało tego, bezbronny ten kraj kontroluje cieśninę Ormuz, powodując wstrząsy w gospodarce światowej. Trump groził, że jeśli nie przestaną tego robić rozbije ich w drobny puch. Teraz twierdzi, że oswobodzenie cieśniny jest zadaniem sojuszników. Niech wypiją to mleko które on rozlał. Jeśli nie wejdą do wojny, grozi, że może wycofać Stany z NATO.

Przed wojną Iran nie budował broni nuklearnej, teraz zamierza, bo tylko taka broń zapewnia bezpieczeństwo. Podobnie jak w Korei Północnej. Przed wojną irańska ropa była objęta sankcjami, teraz już nie jest. Inflacja spadała, teraz rośnie. Bazy wojskowe USA w Zatoce Perskiej stały się „trefne" bo przyciągają irańskie pociski. Kraje będące gospodarzami ponoszą wielkie i niezasłużone straty. To są prawdziwe owoce amerykańskiego „triumfu". Notowania Trumpa w Stanach spadły poniżej notowań Bidena, którego tak nisko cenił. Nic to, Trump będzie nadal triumfował, nadal będzie kłamał...

Ale mamy wiosnę i nie chciałbym smętnie zakończyć felietonu. Przytoczę słowa innego Amerykanina, któremu słusznie przyznano Nobla. To Martin Luther King: „Ciemność nie może przepędzić ciemności, tylko światło może to uczynić. Nienawiść nie zwalczy nienawiści, tylko miłość może to zrobić".

To mądre słowa. Było już sporo o wiośnie we wstępie. Ale nie było o miłości. A przecież to miłość najbardziej kojarzy się z wiosną…

eprasa.pl 70611fdf9b



LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Starsze od gnieźnieńskich – Drzwi Płockie

Któż z nas nie słyszał – a zapewne wielu na własne oczy widziało – o słynnych Drzwiach Gnieźnieńskich, wiszących w południowym portalu bazyliki prymasowskiej w Gnieźnie. Odlane z brązu, w stylu romańskim, mniej więcej w ostatniej ćwierci XII wieku, na zlecenie księcia Mieszka III Starego i któregoś ze współczesnych mu arcybiskupów gnieźnieńskich, przedstawiają sceny z życia św. Wojciecha, od jego narodzin aż do złożenia jego ciała w grobie. Od wieków przyciągają uwagę pielgrzymów i przybyszów z różnych stron Polski i świata, którzy pragną nawiedzić miejsce pochówku patrona gnieźnieńskiej katedry oraz patrona Polski, a także rzesze turystów zwiedzających słynne Wzgórze Lecha w Gnieźnie. Jednak to nie katedrze gnieźnieńskiej na Wzgórzu Lecha, ale w Płocku na Wzgórzu Tumskim, wiszą najstarsze w Polsce – dodajmy od razu, że obecnie wisi ich kopia – Drzwi Płockie. Dlatego w ostatnim felietonie na temat skarbów polskiej kultury z północnego Mazowsza chciałem temu wyjątkowemu zabytkowi poświęcić nieco więcej uwagi.

O ile w przypadku Drzwi Gnieźnieńskich historycy już od prawie półtora wieku toczą batalię na temat ich datacji, miejsca odlewu, a nawet fundatorów, o tyle w przypadku Drzwi Płockich, również mających swoje tajemnice!, wiemy znacznie więcej. Dzięki badaniom ks. profesora Ryszarda Knapińskiego znamy wiele szczegółów dotyczących powstania tych drzwi, ale przede wszystkim ich programu ikonograficznego, który stawia je w rzędzie najważniejszych tego rodzaju dzieł w skali europejskiej. Ale o wszystkim po kolei. Drzwi z brązu dla katedry płockiej zamówił biskup Aleksander z Malonne, wielokrotnie już przeze mnie w felietonach przywoływany, który rządził diecezją płocką w latach 1129-1156, i który konsekrował w 1144 r. nowo wybudowaną romańską katedrę na Wzgórzu Tumskich. Była to wówczas największa ze wszystkich katedr w Polsce. Nic więc dziwnego, że po jej wzniesieniu pochodzący z kraju Mozy biskup, postanowił zamówić dla niej piękne brązowe drzwi, znane mu z wielu katedr Europy Zachodniej, które nie tylko miały zdobić wejście do katedry, ale być również pewną formą katechizacji dla wiernych. Stąd w jego założeniach na drzwiach tych miały być umieszczone brązowe kwatery obrazujące „Credo Apostolorum", czyli wyznanie wiary chrześcijańskiej, które stanowi do dziś podstawowy element liturgii i nauczania Kościoła. Rekonstrukcja układu tych kwater, w powiązaniu z dwunastoma artykułami wiary, nawiązuje do pochodzącej z VI wieku tradycji, wedle której każdy z apostołów, zanim rozpoczął swoją misję ewangelizacyjną w świecie, wygłosił jeden artykuł wiary i odtąd przyjęła się nazwa wyznania wiary funkcjonująca już w języku staropolskim jako „skład apostolski". Ponieważ na niektórych kwaterach Drzwi Płockich zostały również upamiętnione postaci historyczne, w tym sam fundator – biskup Aleksander w asyście diakonów, więc można było odtworzyć nieco więcej szczegółów na temat genezy i powstania tych drzwi, co na przykład w wypadku



Drzwi Płockie w soborze Mądrości Bożej w Nowogrodzie Wielkim

wspomnianych Drzwi Gnieźnieńskich było znacznie trudniejsze.

Dziś wiemy, że Drzwi Płockie zostały odlane w Magdeburgu za rządów arcybiskupa Wichmana z Seeburga, w latach 1152-1154. O związkach arcybiskupa Wichmana, duchownego bardzo wpływowego na dworze Fryderyka Barbarossy, i biskupa Aleksandra, fundatora drzwi, niewiele wiemy, ale widać jakieś związki musiały ich łączyć. Podobnie jak biskup płocki Aleksander z Malonne, z pochodzenia Flamandczyk, również z Flamandii (kraju Mozy) wywodził się główny wykonawca płockich podwoi – mistrz Riquin oraz jego pomocnik – brązownik Waismuth (imiona i postacie obu uwieczniono na jednej z kwater). Wykonane przez nich płockie podwoje składają się z różnej wielkości 46 brązowych kwater, przybitych do drewnianego podłoża, przedstawiających postacie i wydarzenia ze Starego i Nowego Testamentu, stanowiące obrazowy komentarz „Składu Apostolskiego". Na większości kwater zachowały się łacińskie inskrypcje z XII wieku, a także kilka ruskich, datowanych na XV wiek, kiedy drzwi zostały już z Płocka zrabowane. Jak do tego doszło?



Kwatera z Drzwi Płockich przedstawiająca biskupa Aleksandra z Malonne

Większość historyków przyjmuje, że Drzwi Płockie zostały zabrane z katedry na Wzgórzu Tumskim podczas najazdu w 1262 r., lub pod koniec XIII wieku, przez Litwinów lub Rusinów, i zawisły w zachodnim portalu soboru Mądrości Bożej w Nowogrodzie Wielkim, gdzie do dziś się znajdują. Są i tacy, którzy uznają, że w ogóle drzwi nigdy do Płocka nie dotarły, albo że zniknęły w innym okresie. Jednak większość badaczy – tak jak wspomniałem – uważa, że miało to miejsce w drugiej połowie XIII wieku. Już przed II wojną światową podejmowano starania, aby polski rząd wykupił drzwi i zwrócił je do płockiej katedry. Tak się jednak nie stało. Dlatego – między innymi dzięki staraniom profesora Aleksandra Gieysztora i biskupa Bogdana Sikorskiego – w latach siedemdziesiątych minionego wieku powstała brązowa kopia Drzwi Płockich, oryginalnej wielkości, wykonana w Pracowniach Konserwacji Zabytków w Warszawie i Szczecinie. Natomiast 28 lutego 1982 r. prymas Józef Glemp, w obecności władz państwowych i polskiego episkopatu, dokonał poświęcenia tych drzwi w płockiej katedrze i po wielu wiekach nieobecności znowu zawisły one w głównym wejściu do bazyliki katedralnej. Od tej pory stanowią jeden z najważniejszych elementów wystroju płockiej katedry, często – w nawiązaniu do starej tradycji chrześcijańskiej – nazywany „porta fidei" (drzwiami wiary).

Olsztyn, Toruń, Ciechanów, 20 marca 2026 r.

List otwarty

W ubiegłym roku 21 marca w Ciechanowie miało miejsce spotkanie pokoleń w ramach uroczystości w 80. rocznicę utworzenia obozu NKWD w Ciechanowie i dokonywanych z niego wywózek na Sybir. Głównymi organizatorami uroczystości były rodziny Ofiar obozu NKWD i Muzeum Szlachty Mazowieckiej, a stronami zaangażowanymi: Związek Sybiraków Oddział w Toruniu, Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Obwód w Ciechanowie, Technikum Lotnicze ZDZ w Ciechanowie, Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec w Ciechanowie, Szkoła Podstawowa Nr 6 im. Tadeusza Kościuszki w Ciechanowie, Parafia pw. św. Józefa w Ciechanowie. Pozdrowienia dla uczestników przekazała drogą telefoniczną siostra katarzynka Martyna Ujazdowska z Nowego Dworu Mazowieckiego, rzecznik prasowy Zgromadzenia. Przybyła delegacja z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi.

W czasie tego spotkania i uroczystości, zakończonych jakże symbolicznym Marszem Pamięci, wspólnie z ciechanowskim środowiskiem kombatanckim, ustalono, że podobne uroczystości odbywać się będą 20 marca każdego roku, przy czym organizowane one będą przez samych Ciechanowian.

Powody, dlaczego wybrano taką, a nie inną, datę uroczystości: 20 marca 1945 r. wyruszył z Ciechanowa ostatni udokumentowany eszelon (czy ostatni?) do Czelabińska. Tego samego dnia z Działdowa wyruszył eszelon do Kopiejska. Był to czas „szczytowego" funkcjonowania obozu NKWD w Grudziądzu. To data zbliżona do kulminacji V Masowych Wywózek Polaków na Sybir w latach 1944-1945, w tym do dnia Prowokacji Pruszkowskiej. W miesiącu poprzedzającym, w lutym corocznie odbywają się uroczystości lokalne związane z wywózkami, jak na Pomorzu w: Toruniu, Golubiu-Dobrzyniu, Chełmży czy Brodnicy itd.



W drugiej połowie 2025 roku, już po braniewskiej beatyfikacji piętnastu sióstr katarzynek, w tym trzech Ofiar ciechanowskiego obozu, we współpracy z Pocztą Polską zostały wydane okolicznościowe znaczki.

Rodziny Ofiar sprawdzają: w tym roku w Ciechanowie 20 marca nie odbędą się … żadne nieomal uroczystości. Poza odchodzącymi, niestety, „ostatnimi Mohikanami" ze środowiska kombatanckiego, którzy podjęły próby organizacyjne, nieudane w efekcie, mało, kto inny pojawi się przy Pomniku Ofiar przy ulicy 17 Stycznia 48.

To bardzo, bardzo smutne, że największa tragedia w dziejach miasta nie interesuje miejscowych samorządów różnych szczebli, delegatur, parlamentarzystów, radnych, instytucji, służb, kościoła, licznych szkół i organizacji społecznych, mieszkańców miasta i powiatu...

Okazało się dobitnie, że cała wieloletnia edukacyjna praca organiczna prowadzona, albo inspirowana, z zewnątrz „trafiła w próżnię"!

Nadzieję budzi fakt, że Ciechanów ma, z kogo brać przykład: chociażby z działań upamiętniających prowadzonych w pobliskim Działdowie i po sąsiedzku – w Mławie.

JERZY BUCZYŃSKI
reprezentujący rodziny Ofiar obozu NKWD w Ciechanowie

PS.

Tą drogą składamy podziękowania za starania organizacyjne poczynione przez Związek Sybiraków i Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Obwód w Ciechanowie, za gotowość wsparcia ze strony Muzeum Szlachty Mazowieckiej, równie niezawodnego „Tygodnika Ciechanowskiego" i pana profesora Leszka Zygnera.

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony:
sekretariat, red. naczelny:
23 672 34 02
redaktor prowadzący:
23 673 93 63

Poczta elektroniczna:
tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół:
Walerian Dziczkiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Radosław Kowalski,
Radosław Marut,
Katarzyna Olszewska

Współpraca:
Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia:
kierownik biura – Anna Dąbrowska
tel. 23 672 44 96
ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna:
Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu:
Radosław Marut
tel. 23 672 34 02
radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata:
Poczta Polska
i u listonoszy,
ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 70611fdf9b



KON-tekst

Kapitanie, jeszcze nie czas

Trudne chwile przeżywają fani piłki nożnej po przegranym meczu barażowym ze Szwecją. Nie pojedziemy na mistrzostwa świata w piłce nożnej, nie dla nas Ameryka, Meksyk i Kanada... A czekało już tam na nas miejsce w grupie F, z Holandią, Japonią i Tunezją. Komentatorzy twierdzili, że nasza reprezentacja miałaby spore szanse na wyjście z tej grupy, bo awansują dwa zespoły i dodatkowo osiem najlepszych z 12 grup (w tegorocznych mistrzostwach wystartuje aż 48 drużyn!) No ale cóż, przebrnięcie baraży okazało się trudniejsze, niż ewentualny awans z grupy.

W relacjach telewizyjnych po ostatnim golu i gwizdku oglądaliśmy załamanych piłkarzy, zafrasowanego trenera oraz smętnego prezesa PZPN (któremu odjechała nagroda za awans - podobno ok. 50 mln zł), ale najwięcej smutku malowało się na twarzach polskich kibiców opuszczających stadion w Sztokholmie. Wielu z nich z trudem powstrzymywało łzy, a byli tacy (szczególnie ci najmłodsi), którzy poryczeli się na głos.

Jaka ta piłka jest niesprawiedliwa! Graliśmy dobrze jak nigdy dotąd, a jednak przegraliśmy. W meczu, który był do wygrania.

Na boisku wystąpili wszyscy najlepsi aktualnie polscy piłkarze, od starych mistrzów Lewandowskiego i Zielińskiego po błyskotliwego młodzieńca Oskara Pietuszewskiego. Mieliśmy przewagę przez cały mecz, ale gole strzelali przeciwnicy, my tylko goniliśmy wynik. Dwa razy się udało… Za trzecim już nie.

„Time to say goodbye" – napisał zaraz po meczu w swoich mediach społecznościowych kapitan Robert Lewandowski. Powiało smutkiem, bo zabrzmiało to jak pożegnanie z reprezentacją. Wprawdzie kapitan naszej reprezentacji nie złożył jeszcze oficjalnie żadnej deklaracji, ale widać, było, że o tym myśli, że ta jego reprezentacyjna kariera zbliża się do końca. Jej zwieńczeniem mógłby być Mundial na kontynencie amerykańskim.

Przegrany mecz barażowy kończy pewien etap w historii naszej reprezentacji. Dla młodszych kibiców ten okres miał twarz Lewandowskiego i koszulkę z nr 9.

18 lat występów w barwach biało-czerwonych, 163 spotkania, 89 goli... Niezliczona ilość asyst, genialnych podań, zagrań i trików. Uczestnik 4 mistrzostw Europy i 2 mistrzostw Świata. W tej statystyce zostawił daleko w tyle wszystkich polskich piłkarzy. Wielokrotnie to on był głównym bohaterem i sprawcą sukcesu w meczach naszej reprezentacji. Drużyna nie zachwycała, często męczyła futbol i nas kibiców, ale wystarczało jedno podanie, jedno wejście, jeden strzał kapitana i od razu wracała nadzieja u kibiców i wiara u piłkarzy. A wielokrotnie kończyło się to zwycięstwem i nasz Stadion Narodowy grzał się do czerwoności.

Robert Lewandowski to nie tylko skarb polskiej reprezentacji.

38-letni zawodnik Znicza Pruszków, Lecha Poznań, Borussi Dortmund, Bayernu Monachium i wreszcie FC Barcelony znany jest kibicom całej Europy. Wszystkie z wymienionych klubów zawdzięczają mu wiele sukcesów w rozgrywkach lig krajowych oraz europejskich: Ligi Mistrzów i Ligi Europy.

Robert Lewandowski słusznie uważany jest za jednego z najlepszych piłkarzy swojego pokolenia na świecie i jednego z najlepszych środkowych napastników w historii piłki nożnej. Zdobył już ponad 600 goli w seniorskich rozgrywkach klubowych i reprezentacyjnych...

Ale, ale… To nie jest przecież żadne pożegnanie, to tylko przypomnienie gdzie aktualnie znajduje się najlepszy polski piłkarz naszych czasów. Nadal na środku boiska, na czele.

Panie Kapitanie, to jeszcze nie czas na pożegnanie z reprezentacją. Proszę nie zostawiać jeszcze drużyny, wielu młodych i zdolnych piłkarzy, mądrego trenera i nas, kibiców.

Za dwa lata mistrzostwa Europy w Wielkiej Brytanii i Irlandii…

RYSZARD MARUT



Kroniki ziemi ciechanowskiej

Wszyscy jesteśmy Edkami

KRÓLESKĄ HAJNOSA

Mawiają, iże nadobne są poniedziałki, albowiem pańszczyznę na powrót odrabiać trzeba. Jeno zaprawdę powiadam wam, i wtorki nie zawżdy zacniejsze, albowiem raz we roku pańskim wtorek poniedziałkiem się jawi. Człek tedy żurem, jajcami i inszą strawą paschalną obeżarty, aże na pasku dziurkę wtórą uczynić trzeba, ode miodu pitnego i okowity łeb i nogi ciężkie, do lenistwa błogiego człek przeze dni dwa przywyknąć zdążył, ode wtorku czarnego zeszłego ze żałoby narodowej wyjść jeszcze nie raczył, a tu niespodzianie, ni stąd ni zowąd, ze rana samego obuchem człek przeze łeb obrywa, a rękojeść ową żywota proza dzierży. I takaż refleksya człeka nachodzić raczy, iże człek nie wtenczas poczęty – za pośno, coby żywot prosty wieść, za wcześnie, coby go Edko Wąchocki zastąpić raczył.

Jeno zali doprawdy za wcześnie? Czyż nie takoż po prawdzie, iże Edków ci u nas zbytek, albowiem wszyscyśmy Edkami? Każden wszak jakoby golem jakowyś, li insza machina, co niem nie wola wolna z wolna sterować raczy, a program jeno. Dnia każdego miesiąca każdego roku pańskiego każdego jedno wszak i to samo czynim. Czynim owo, coby żywot swój wieść, lecz tedy coby żywot swój wieść, czasu posucha, przeto żywot swój wiedziem, coby owo czynić. I takoż aże do żywota kresu i takoż dziatki nasze zaprogramowawszy, jako i dziatki nasze dziatki swoje.

Zaprawdę, myli się ów, co kontempluje, iże jeno własnym mózgowiem posługiwać się raczy. I ciż, co ze świata dóbr wszelakich korzystają, albowiem we dukaty najbardziej zasobni, po temu właśnie zasobni, iże Edkami są, jeno nowszej generacyi na stałej oprogramowania aktualizacyi. A dwór królewski, a szlachta, zapytacie? No przecież rzec mi chyba nie raczycie, iże szlachcic jeden z drugiem nie programem się kieruje?

Zaprawdę powiadam wam, iże dowód niezbity dictum owego dnia był ostatniego miesiąca trzeciego roku pańskiego bieżącego. Żodyn wszak alchemik, li inszy dziejów prorok, zagadki takowej tajemnej objaśnić nie zdoła, iżem ode Wikingów tedy na tarczy powrócili. Żodyn na niebie i ziemi znak wieszczyć nie raczył takowego kresu, albowiem prawideł takowych posucha, coby implikacyą takowych składowych rachunek nieprawdopodobieństwa się jawił. Niechybnie takoż napisano we piśmie, albowiem człek strzelał, a program kule nosił. A we programie owem nie masz gladyatorów naszych na jankeskiej i na azteckiej ziemi. Nie masz we algorytmie, iże mistrzem jest kraina owa, gdzie bursztynowy świerzop. Nie masz, do kurtyzany nędzy.

Zaiste, we czasach, co natenczas się jawią, ze macierzy wyjść nie sposób, coby na powrót żywot zbieracza i łowcy wieść, za mamutami gonić i we jaskini ogień rozniecać. Nie masz ci u nas pigułki krasnej, nie masz Morfeusza i nie masz wybrańca, co nas wywieść może ze ziemi egipskiej, domu niewoli. Nie masz sposobu, coby bateryją nie być.

Któż jednakowoż programistą? Któż przede matrycą zasiada, mysz we prawicy dzierży, enter ciska? Któż architektem systemu owego operacyjnego, co się jakoż ów łez padół ślepiom naszem jawi? Wiadomym jeno tyleż, iże nie Polak ci on.

Zali my sami, człekowie? Sami sobie zgotowalim ów los, co natenczas miast błogiemu lenistwu zadość czynić, ćwierkania ptactwa pode chmurką słuchać i we obłokach bujać, pańszczyznę odrabiać nam każe? Cóżem sobie uczynili? Czemuż człek człekowi człekiem?

I chyba jeno ów Edko, acz nie człek, bardziej niźli człek wolny.

Acz jeno jedno jawić się raczy dictum takowe, co teoryi mej owej kłam zadawać może.

Egzystencyi ból.

RADEKtor

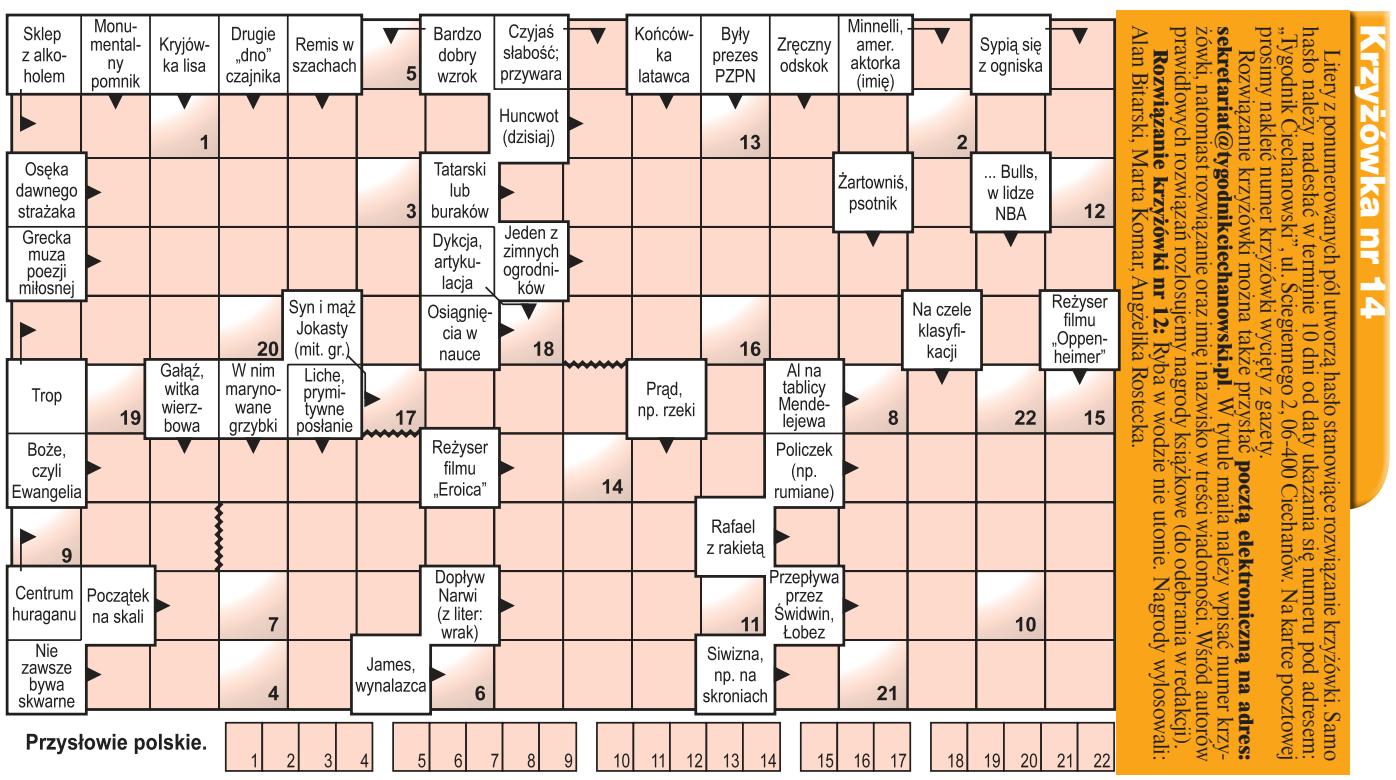


Krzyżówka nr 14

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 12: Ryba w wodzie nie utonie. Nagrody wylosowali: Alan Bitarski, Marta Komar, Angelika Rostecka.



eprasa.pl 70611fdf9b